



KORSO

TYGODNIK REGIONALNY

polub nas na

Nr 18
(1480)5
maja
2020
Cena
3,49 złZbigniew Torbus,
po-dyrektora
szpitala w Mielcu**Zmarł Edward Brzostowski,
człowiek legenda**

Str. 3

**Okaleczył się
i podpalił dom**

Str. 4

**Oskarżenia na linii
radna - wicestarosta**

Str. 9

Jak samorządowcy wspierają dotkniętych skutkami koronawirusa przedsiębiorców, którzy tworzą miejsca pracy i decydują o poziomie lokalnej gospodarki? Postanowiliśmy się temu przyjrzeć, biorąc pod uwagę stolicę województwa podkarpackiego – Rzeszów, oraz cztery najbardziej zurbanizowane miasta północno-zachodniej części województwa – Stalową Wolę, Tarnobrzeg, Mielec, Dębicę. Najlepiej w tym zestawieniu wypadli prezydenci Mielca i Stalowej Woli, drugą grupę tworzą prezydenci Rzeszowa, Tarnobrzega i burmistrz Dębicy.

14



Prezydenci Mielca i Stalowej Woli przodują

TEMAT TYGODNIA

15

INFORMACJE

16

SPORT

25

**Przywracanie
gospodarki do życia****Może zabraknąć
wody do picia****305 tysięcy
dla Stali Mielec****Więcej na www.korso.pl****Polub Korso Tygodnik Regionalny na**facebook.pl/korsotygodnikregionalny**facebooku**

75

- tyle lat minęło od zakończenia II wojny światowej. Historie z tamtych czasów wciąż pozostają w pamięci mieszkańców naszego powiatu. Poczytajcie je na str. 19.

Andrzej Bryła, wicestarosta powiatu mieleckiego:

- ...Brak jakichkolwiek podstaw do szargania mojego dobrego imienia.

Co jeszcze znajduje się w odpowiedzi wicestarosty na zarzuty stawiane przez radną Marię Orlowską?

Więcej na str. 9

„Koronawirusowi” oszuści nie próżnują

KORSO TYGODNIK REGIONALNY REDAKCJA



Józef Twardowski

redaktor naczelny
josef.twardowski@korso.pl
tel. 17 788 41 95



Arkadiusz Łyson

zastępca redaktora naczelnego
alyson@korso.pl
tel. 17 788 41 83
edukacja, gminy: Tuszów Narodowy,
Czermin, Borowa, Gawłuszowice



Szymon Burek

redaktor naczelny portalu korso.pl
sburek@korso.pl
tel. 17 788 41 87
miasto Mielec, powiat mielecki, kultura,
gmina Padew Narodowa



Marta Warias

dziennikarz, fotoreporter
marta.warias@korso.pl
tel. 17 788 41 88
miasto Mielec, gminy: Radomyśl
Wielki, Wadowice Górne



Krzysztof Radoń

dziennikarz, fotoreporter
krzysztof.radon@korso.pl
tel. 17 788 41 88
policja, straż

Współpraca



Jakub Zegarliński

dziennikarz sportowy
jzegarliński@korso.pl

Biuro Reklamy i Ogłoszeń

Marcin Serafin
mserafin@korso.pl

510 126 562

Anna Czajkowska
aczajkowska@korso.pl

519 132 923

REKLAMA

Radio Taxi Sprint Mielec

Osiedle
tel. 17 583 00 88
Stary Mielec
tel. 17 583 02 02
tel. 519 10 10 44

REKLAMA

radio
leliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

Komentarz tygodnia

Chylę czoła

- Jak to się mówi, nie boi się głupi. Strach wobec przeciwnika, którego nie warto lekceważyć, wzmacnia czujność, pozwala się skoncentrować, przewidywać to, co się może zdarzyć i podejmować wyważone decyzje. Jednak trzeba uważać, żeby strach nie powodował paniki, nie demobilizował. Personel medyczny musi stanąć na wysokości zadania, nie może dać się sparaliżować – powiedziała Aneta Litwin, pielęgniarka Oddziału Zakaźnego Szpitala Specjalistycznego w Mielcu w trakcie rozmowy z Martą Warias i Arkadiuszem Łysoniem, która ukazała się dwa tygodnie temu na naszych łamach.

Z kolei Michał Szewc, ratownik medyczny Pogotowia Ratunkowego w Mielcu, stwierdził. – Najgorsze teraz mimo wszystko są wyjścia do pracy, bo nie wiadomo, czy się wróci do domu, do rodziny, czy też trafi na kwarantannę, a potem, co pokażą wyniki badań.

Koronawirus sprawił, że personel medyczny, szczególnie ratownicy medyczni, pielęgniarki i lekarze pracujący na oddziałach zakaźnych, stali się dla nas bohaterami naszych

czasów. Za ich trud, ofiarność, oddanie chylę czoła.

Takimi samymi bohaterami są dziś pracownicy domów pomocy społecznej, opiekujący się osobami starszymi, które szczególnie narażone są na zakażenie koronawirusem. Chylę przed nimi czoła.

Z pomocą i wsparciem do szpitali i domów pomocy pośpieszyło też wielu wolontariuszy, sióstr zakonnych, kapłanów. Jak opisywaliśmy na łamach tygodnika Korso, kiedy w Domu Pomocy Społecznej w Bochni wybuchło ognisko koronawirusa i część personelu poszła na kwarantannę, potrzebni byli do pomocy wolontariusze. Bez wahania udało się tam 7 sióstr zakonnych ze zgromadzenia sióstr dominikanek z Krakowa i Białej Niżnej oraz ksiądz Piotr Dydo-Różniński, misjonarz diecezji tarnowskiej z Mielca. Chylę przed nimi czoła.

Koronawirus i braki w zaopatrzeniu stacji pogotowia i szpitali w niezbędny przy tej pandemii sprzęt ratunkowy sprawiły, że niejako z drugiej strony zaczął się tworzyć łańcuch pomocy dla służby zdrowia i akcje szycia lub kupo-

wania niezbędnych maseczek, rękawiczek, okularów ochronnych, kombinezonów czy zbiórki pieniędzy. Kilkakrotnie zbiórkę darów dla mieleckiego szpitala przeprowadzili kibice Stali Mielec i miłośnicy samochodów i motoryzacji Chasing Stars z Mielca. Zbiórkę pieniędzy na zakup komory do dezynfekcji odzieży ochronnej dla szpitala prowadzi Radosław Ziomek. W zbiórkę tę zaangażowało się już ponad 300 osób i zebrano blisko 50 tys. zł. Chylę przed nimi czoła.

Niedawno ruszyła kolejna akcja charytatywna zorganizowana przez Stowarzyszenie Kobiet 50+ w Mielcu pn. „Mielec ratownikom medycznym”. Jej celem jest zakup wartego ok. 20 000 zł specjalistycznego urządzenia do dezynfekcji pomieszczeń pogotowia i karet. Chylę czoła.

Cichych bohaterów nie brakuje także w innych miejscach walki z koronawirusem. Ponad 100 osób, opiekunów domowych i nauczycieli terapeutów z Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Mielcu, nie zważając na ryzyko zarażenia się, bez chwili przerwy zajmuje się ponad 200 starszymi, niesamodzielnymi osoba-

mi. Wspomagają ich wolontariusze, harcerki i harcerze z Jednostki Strzeleckiej 2093 z Mielca. Chylę przed nimi czoła.

Oczywiście nie ma możliwości wymienić wszystkich pracowników służby zdrowia i domów pomocy społecznej, wspierających ich wolontariuszy, całej rzeszy darczyńców, ludzi pracujących w różnych miejscach, gdzie koronawirus jest bardzo blisko. Tych ludzi są tysiące i wszyscy oni są bohaterami naszych czasów.

Jako przykład takiego bezinteresownego oddania i cichego bohaterstwa niech posłuży cytowany w tym wydaniu tygodnika Korso telefon do redakcji pani Marii z Babichy, gmina Gawłuszowice. Opowiada ona o listonoszce, która roznosi w tej miejscowości listy i jednocześnie pomaga wszystkim starszym osobom w zakupach i załatwianiu codziennych spraw. Ta listonoszka – jak powiedziała pani Maria – ma złote serce.

Przed wszystkimi takimi anonimowymi, cichymi bohaterami naszych czasów chylę czoła.

Józef Twardowski

Nasi muzycy na słynnym teledysku „Co mi, Panie, dasz”

Znany kompozytor Adam Sztaba zaprosił setki muzyków z całego kraju do stworzenia nowej „domowej” aranżacji piosenki „Co mi, Panie, dasz” zespołu Bajm. Na jego apel odpowiedzieli także muzycy z powiatu mieleckiego.

Nagranie piosenki „Co mi, Panie, dasz” jest odpowiedzią kompozytora na wielotygodniową narodową kwarantannę. W nagraniu wzięli udział muzycy także z naszego regionu, m. in. Maciej Fijałkowski (na trąbce) z Mieleckiej Orkiestry Dętej. Na perkusji

grał Paweł Drzewiński z Padwi Narodowej, a na saksofonie altowym Piotr Gruszecki z Mielca. Na waltorni gra Piotr Rysiewicz z Przecławia, a na wiolonczeli Julia Maziarz i na kontrabasie Magdalena Maziarz - z Tuszowa Narodowego. MW



Członkowie wielkiej orkiestry zagrali z każdego zakątka Polski.

Wracają strefowe linie MKS!

W związku z zaobserwowaną zwiększoną ilością pasażerów na liniach strefowych Miejska Komunikacja Samochodowa w Mielcu od poniedziałku, 4 maja, wprowadza na tych liniach rozkłady jazdy obowiązujące jak w dni robocze.

Dotyczy to linii: 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27 i 28. Kursowanie pozostałych linii pozostaje w dalszym ciągu bez zmian – kursują od poniedziałku do piątku według sobotniego rozkładu jazdy.

Przypominamy, że od poniedziałku, 20 kwietnia, kursują już autobusy linii nr 4 na cmentarz komunalny.

At

Zmarł Edward Brzostowski, człowiek legenda

1 maja w szpitalu w Mielcu, w wieku 85 lat zmarł Edward Brzostowski. Człowiek legenda, twórca Kombinatu Rolno-Przemysłowego Igloopol, wiceminister rolnictwa i wiceprezes PZPN w czasach PRL-u, ale także bardzo aktywny po transformacji roku 1990, kiedy był m.in. posłem na Sejm i burmistrzem Dębicy.

Edward Brzostowski urodził się 1 stycznia 1935 roku w Straszynie k. Dębicy. Jako 16-latek rozpoczął pracę zawodową w Stoczni Gdańskiej, choć jak wspominał, żeby go zatrudnili, musiał zmienić swoją datę urodzenia, dodając sobie rok życia. W 1954 roku wrócił do Dębicy, z którą związał się już do końca życia.

W 1969 roku został dyrektorem



Edward Brzostowski zmarł w wieku 85 lat.

Fot. K. Kępcia

Chłodni w Dębicy. Na jej bazie w 1978 roku powstał Kombinat Rolno-Przemysłowy Igloopol, sztanदारowe osiągnięcie Brzostowskiego.

Kombinat Igloopol łączył w sobie elementy potężnego gospodarstwa rolnego, które zajmowało się uprawą ziemi i hodowlą głównie trzody chlewnej i bydła oraz zakładu przetwórstwa rolno-spożywczego, w którym produkowano szynki, kielbasy, mrożonki

dań gotowych, konserwy, wody gazowane, lody.

Początki Igloopolu to przyłączenie w 1978 roku bankrutującego 200-hektarowego PGR-u w Straszynie. Potem po kolei przyłączał on inne działające w południowo-wschodniej Polsce PGR-y. Pod koniec lat 80 Igloopol gospodarował na 80 tys. hektarów ziemi, liczył 120 zakładów spożywczo-przetwórczych i zatrudniał 35 tys. ludzi. Oprócz

prowadzenia działalności gospodarczej, kierowany przez Edwarda Brzostowskiego „Igloopol” zajmował się działalnością społeczną, sportową, dbał o rozwój lokalnego środowiska. Przy zakładzie wiodącym w Dębicy wybudował całe osiedle mieszkaniowe z infrastrukturą (bloki-tarasowce, Hotel „Igloopol”, zakładowy Dom Kultury i Nauki „Mors”, Dom Sportu i stadion sportowy). Ze Straszyna do Dębicy wybudowano linię trolejbusową. Przy kombinacie powstał Ludowy Klub Sportowy Igloopol Dębica, którego drużyna piłkarska w sezonach 1990/1991 i 1991/1992 grała w I lidze polskiej. W Straszynie utworzono znany w całej Polsce ośrodek sportowo-wypoczynkowy.

Edward Brzostowski oprócz kierowania Igloopolem angażo-

wał się również w działalność polityczną i sportową. W latach 1982-1989 był wiceministrem rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej, a w latach 1985-1986 prezesem Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Transformacja ustrojowa przełomu lat 80. i 90. ubiegłego wieku pokazała, że jak cały PRL-owski system, tak samo Kombinat Rolno-Przemysłowy Igloopol był kolosem na glinianych nogach. Poszczególne gospodarstwa rolne i zakłady przetwórcze szybko zaczęły chylić się ku upadkowi, a pod koniec 1991 roku Igloopol formalnie został zlikwidowany.

Edward Brzostowski na kilka lat wycofał się z aktywnego życia społecznego. Wrócił w 2001, zostając posłem na Sejm z ramienia koalicji SLD-UP w okręgu

rzeszowskim. W listopadzie 2002 złożył mandat poselski w związku z wyborem na burmistrza Dębicy. Ludzie wybierali go, mając wciąż w pamięci jego zasługi dla lokalnego środowiska z czasów Igloopolu.

Za czasów jego burmistrzowania przeniesiono siedzibę urzędu miasta do nowo wybudowanego ratusza. Nowy ratusz powstał na terenie zlikwidowanej jednostki wojskowej, którą Brzostowski razem z polygonem odkupił od Agencji Mienia Wojskowego. Po latach okazało się, że była to jedna z najlepszych decyzji dla Dębicy.

W latach 2010 – 2014 Edward Brzostowski był radnym Sejmiku Województwa Podkarpackiego, z tego przez 3 lata wiceprzewodniczącym.

Edward Brzostowski zmarł po długiej chorobie. JT

Czynsz do MZBM trzeba zapłacić

Szymon Burek
sburek@korso.pl

Kilkudziesięciu przedsiębiorców od początku pandemii koronawirusa apelowało do prezydenta Mielca o to, żeby w czasie epidemii zwolnić ich z opłat czynszowych z tytułu wynajmu lokali miejskich pod działalność gospodarczą. Lokale te należą jednak do MZBM, a jak informuje prezes spółki, zwolnić się nie da, a tylko odłożyć w czasie opłatę.

Grupa przedsiębiorców korzystających z zasobów lokalowych spółki miejskiej MZBM przesła-

ła do prezydenta Mielca petycję, w której prosi miasto o zwolnienie z opłaty czynszowej. Chodzi oczywiście o okres epidemii koronawirusa. Wiele osób liczyło, że spółka szybko zdecyduje o zwolnieniach. Jak się jednak okazuje, ten proces jest powolny i raczej nie będzie dążył do zwolnień.

Na kwietniowej sesji Rady Miasta Mielca radni pytali prezydenta i prezesa MZBM o to, dlaczego przedsiębiorcy nadal nie wiedzą na temat ewentualnych zwolnień z opłaty czynszowej.

- Zostało przygotowane pismo od mieleckich przedsiębiorców. Takie pismo trafiło do radnych i prezydenta. Ci przedsiębiorcy korzystają z lokali należących

do miasta. Już pod koniec marca przedsiębiorcy przysłali na ręce prezydenta petycję z prośbą o umorzenie czynszu. Do dnia dzisiejszego nie uzyskaliśmy odpowiedzi na naszą petycję. Część przedsiębiorców otrzymała zgodę na odroczenie opłaty za czynsz. To jednak kompletnie nas nie ratuje i nie pomoże nam. Po zakończeniu pandemii nieprędko staniemy na nogi - przekazuje apel przedsiębiorców Radosław Swół, radny miejski PiS (informacja z 24 kwietnia).

Jak się okazuje, Spółka MZBM oferuje przedsiębiorcom odroczenie 50 proc. czynszu netto, a brakującą kwotę czynszu trzeba będzie spłacić w ratach do końca roku.

- Zgłosiły się do nas dwie grupy przedsiębiorców. Jedną grupą to przedsiębiorcy, którzy bezpośrednio wynajmują lokale od urzędu miasta. Jest grupa około 150 najemców, którzy wynajmują lokale od MZBM. Ten apel do prezydenta był zaadresowany także do MZBM. Oczywiście za namową prezydenta postanowiliśmy przeanalizować nasze możliwości. Po przeanalizowaniu jako spółki stwierdziliśmy, że nie mamy żadnym podstaw, żeby umorzyć czynsz. Jako spółka miejska nie mamy żadnych podstaw prawnych do takiego kroku. Zdajemy sobie sprawę, jak ciężka jest sytuacja, dlatego napisaliśmy pisma, w których proponujemy obniżkę opłaty czynszu netto o 50



Jak zapewni prezydent Mielca, miasto będzie nadal szukać dogodnych rozwiązań dla przedsiębiorców.

proc. przez kolejne trzy miesiące. Dodatkowo ustaliliśmy, że kwotę, która jeszcze pozostanie do spłaty, rozłożymy na raty do końca roku. Taka propozycja pozwala spółce zakończyć rok bez strat - informuje prezes MZBM Krzysztof Kosiba.

Zdaniem większości radnych taka oferta MZBM jest niewystarczająca. Prezydent powinien zorganizować spotkanie z przedsiębiorcami w celu ustalenia kolejnych propozycji związanych z ulgami za czynsz.

Miasto otwiera żłobki i przedszkola

Od 11 maja żłobki i przedszkola w Mielcu będą już czynne. Urząd Miejski w Mielcu już od kilku dni rozpoczął intensywne przygotowania do uruchomienia tych instytucji. Ostateczna decyzja o dacie ich otwarcia zapadła 4 maja po posiedzeniu Zespołu Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miejskiego w Mielcu.

W związku z decyzjami premiera rządu RP, z których wynika, że od 6 maja żłobki, przedszkola, oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych i inne formy wychowania przedszkolnego mogą zostać otwarte, samorządy zostały zobowiązane do tego, aby z placówek w pierwszej kolejności mogły skorzystać te dzieci, których rodzice nie mają możliwości pogodzenia pracy z opieką w domu.

Pierwszeństwo będą miały dzieci pracowników systemu ochrony zdrowia, służb mundurowych, pracowników handlu

i przedsiębiorstw produkcyjnych, realizujący zadania związane z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19.

Otwarcie żłobków i przedszkoli wiąże się z obowiązkami spełnienia przez organy prowadzące te placówki wielu wymogów sanitarnych zgodnie z wytycznymi wydanymi przez Ministra Zdrowia i Głównego Inspektora Sanitarnego. Wszystko po to, aby zapewnić bezpieczeństwo zarówno dla dzieci, jak i dla kadry sprawującej opiekę nad dziećmi.

Rodzice, którzy chcą skorzystać z możliwości zapewnienia opieki przez przedszkole, powinni o tym fakcie powiadomić dyrektora placówki. Szczegółowe rozwiązania dotyczące trybu zgłaszania chęci uzyskania opieki nad dzieckiem określi dyrektor danej placówki wspólnie z organem prowadzącym.

AK

REKLAMA

www.mktserwis.kia.pl

Niro nigdy nie był tak modny.

Nova Kia Niro już od 97 990 PLN

KIA
The Power to Surprise

Nova Kia Niro w wersji hybrydowej, hybrydowej plug-in i elektrycznej*.

MKT SERWIS Mielec, Wola Mielecka 592 17 583 06 00

Niro hybrydowa - zużycie paliwa 4,6-5,2 l/100 km. Emisja CO₂ 99,81-119,06 g/km. (Cykl mieszany). Niro hybrydowa plug-in - zużycie paliwa 1,37 l/100 km. Emisja CO₂ 31,3 g/km. (Wartości wstępne, cykl mieszany). Zużycie energii elektrycznej 122 kWh/km. Niro elektryczny - zużycie energii elektrycznej 15,3 / 15,9 kWh/km. *Dostępny od 2020 roku. Wartości zużycia paliwa i emisji (cykl WTP) wynikają z wersji bazowej pojazdu oraz z jego wyposażenia. Dane zużycia paliwa mają charakter porównawczy i zostały uzyskane na stacjach paliw o wartości zgodnej z wymaganiami Rozporządzenia (WE) 715/2007. Uzupełnionego Rozporządzeniem Komisji 2017/1151. Wartości i rzeczywiste mogą być inne w zależności od warunków i stylu jazdy. 7 lat / 150 000 km gwarancji. Szczegółowe okresy gwarancji oraz jej warunki określone są w książce gwarancyjnej. Każdy nowy samochód marki Kia, fabrycznie wyposażony w system nawigacji, umożliwia korzystanie przez 7 lat z najnowszych wersji map bez ponoszenia dodatkowych kosztów.

Okaleczył się i podpalił dom

W poniedziałek (27 kwietnia) około godz. 20:30 strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze domu w miejscowości Wola Wadowska (gm. Wadowice Górne). Na miejsce zostały wysłane 4 zastępy straży pożarnej.

Jako pierwsza na miejsce przybyła jednostka OSP Wola Wadowska, która podała jeden prąd wody, gasząc pożar. W wyniku zdarzenia 2 osoby zostały ranne. 54-letni mężczyzna z raną kłutą brzucha został zabrany przez zespół pogotowia ratunkowego do mieleckiego szpitala. Drugi mężczyzna, który miał oparzoną twarz, pozostał na miejscu.

- 54-letni mężczyzna próbował popełnić samobójstwo przez podpalenie. Najpierw wbił sobie nóż w brzuch, a następnie

podpalił pokój. Wartość strat oszacowano na ok. 15 tys. zł. Mężczyzna został zaopatrzony w pomoc medyczną, a następnie przewieziony do mieleckiego szpitala. Badanie na trzeźwość wykazało, że miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie -

informuje rzecznik mieleckiej policji.

W akcji gaśniczej brały udział dwa zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 1 w Mielcu, OSP Wola Wadowska oraz OSP Wadowice Górne.

K. Radoń



Na miejsce zostały wysłane 4 zastępy straży pożarnej.

Pożar stodoły i stajni

29 kwietnia o godzinie 4:51 strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze stodoły wraz ze stajnią w miejscowości Padew Narodowa. Na miejsce działań zadysponowano 9 zastępów straży pożarnej oraz policję.

Strażacy po przyjeździe na miejsce akcji zabezpieczyli teren oraz podali prądy wody na palący się budynek. W trakcie działań była prowadzona ewakuacja drobiu.

- Z nieustalonej przyczyny

doszło do pożaru budynku gospodarczego - stodoły, gdzie spaleni uległ dach kryty blachą, maszyny do obróbki drewna, wóz do traktora i inne narzędzia do produkcji rolnej. Straty wyniosły ok. 80 000 zł - informuje rzecznik mieleckiej policji.

W działaniach gaśniczych trwających ponad 4 godziny brało udział 9 zastępów straży pożarnej.

K. Radoń



Gaszenie pożaru trwało ponad 4 godziny.

REKLAMA

DOM POGRZEBOWY EDEN
MIELEC, UL. WOLNOŚCI 42A
CAŁOŚCIOWA OBSŁUGA USŁUGI KREMACYJNE
KAPLICA POGRZEBOWA W MIELCU, W BOROWEJ, W CZERMINIE

CAŁA DOBĘ tel. 17 586 32 97, tel. kom. 502 338 048

REKLAMA

NAGROBKI GRANITOWE ARKA
Alicja Gardolińska
Tel. 17 584 20 18 Kom. 607 732 075
ul. Królowej Jadwigi 64D (obok Cmentarza Komunalnego)
www.arka.mielec.pl

KONDOLENCJE

Panu Mirosławowi Basarze
Wiceprezesowi Klubu Sportowego MKS Gryf Mielec
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca
składa
Zarząd, Trenerzy oraz Zawodnicy Klubu MKS Gryf Mielec.

REKLAMA

CHARON
DOM POGRZEBOWY Waldemar Buziak
ul. Wolności 42 39-300 Mielec
tel. 17 227 66 66 kom. 604 123 819

❖ Szybka i profesjonalna obsługa
❖ Dyżur telefoniczny 24h/7

Płonąca butla z gazem

27 kwietnia (poniedziałek) około godz. 17 strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze butli z gazem w miejscowości Gliny Małe (gm. Borowa).

Palącą się butlę z gazem (propan - butan) jeden z mieszkańców wyniósł poza teren posesji. Ogniem objęta była część pokoju. Strażacy ugasili pożar oraz opatrzyli poszkodowanego w pożarze mężczyznę, który następnie został przewieziony do mieleckiego szpitala przez zespół ratownictwa medycznego.

K. Radoń



Mężczyzna wyniósł z budynku płonącą butlę z gazem.



Bracia odpowiedzą za posiadanie narkotyków

Za posiadanie narkotyków grozi kara pozbawienia wolności do lat 3.

Efektom policyjnej interwencji, dotyczącej zakłócania porządku publicznego, było zatrzymanie dwóch braci. Mężczyźni, w wieku 19 i 21 lat, podejrzani są o posiadanie narkotyków. Funkcjonariusze ujawnili w odzieży obu mężczyzn zawiniątka z suszem. Tester narkotykowy potwierdził, że jest to marihuana. Za posiadanie narkotyków grozi kara pozbawienia wolności do lat 3.

Policjanci podjęli inter-

wencję na ul. Biernackiego w Mielcu, po zgłoszeniu od mieszkańców, że grupa osób w tym miejscu hałasuje i pije alkohol. Funkcjonariusze wylegitymowali czterech mężczyzn w wieku od 19 do 22 lat. Podejrzenia policjantów wzbudziło nerwowe zachowanie dwóch legitymowanych. Funkcjonariusze, podczas kontroli osobistej, ujawnili w saszetce jednego z mężczyzn kilka zawiniątek z suszem. U drugiego w odzieży ujawnili zawiniątko z suszem. Okazało się, że mężczyź-

ni to bracia. Obaj twierdzili, że zawiniątka znaleźli.

Zostali zatrzymani w policyjnych aresztach. Mają 19 i 21 lat, są mieszkańcami Mielca. Badanie policyjnym testem potwierdziło, że zabezpieczone substancje to marihuana.

Po wykonaniu niezbędnych czynności, funkcjonariusze przedstawili podejrzanym zarzut posiadania narkotyków. Za posiadanie substancji zabronionych polskie prawo przewiduje karę pozbawienia wolności do lat 3.

K. Radoń

ZMARLI

26 kwietnia
Tomasz Soltys (1965)
Irena Rusin (1941)

28 kwietnia
Janina Lechowska (1940)
Bogusław Konefał (1962)
Stefan Ziembicki (1932)
Kazimierz Kołodziej (1955)

29 kwietnia
Helena Muchowska (1931)
Renata Misiąg (1957)

30 kwietnia
Marian Obara (1948)
Stanisław Basara (1936)

1 maja
Roman Rzeźnik (1953)
Edward Brzostowski (1935)
Marian Kapusta (1932)
Stanisław Szyptur (1939)
Kazimierz Cebulak (1951)

2 maja
Anna Turek (1936)
Bogusław Ciach (1943)
Jan Rojowski (1933)
Dariusz Bystrek (1983)
Władysław Krempa (1939)

3 maja
Włodzimierz Swół (1948)
Janina Haracz (1949)
Robert Zajac (1965)

REKLAMA

DOM POGRZEBOWY NADZIEJA
Jacek Buziak
www.nadzieja.mielec.pl
ul. Zeromskiego 15A 39-300 Mielec

TEL. 17-583-69-29
TEL. 530-530-736 całodobowo

OBOK URZĘDU SKARBOWEGO

Część mielczan maseczki nosi na brodzie

Z każdym dniem obserwujemy, że coraz mniej osób stosuje się do restrykcyjnych przepisów nakazujących w miejscach publicznych zakrywanie maseczką ust i nosa. Zwłaszcza w cieplejsze dni jest z tym gorzej. Niektórzy zakrywają tylko usta, a nos jest na wierzchu. Z kolei starsi narzekają, że w cieplejsze dni w maseczce trudno wytrzymać, jest duszno.

Poobserwowaliśmy trochę mielczan, jak się stosują do przepisów. Faktycznie, nie wygląda to najlepiej - jedni maseczek nie noszą wcale, drudzy na brodzie, inni nie zakrywają nosa, tylko same usta, a niektórzy maseczki noszą w kieszeni i zakładają wtedy, gdy zbliżają się do innych osób.

Problem z noszeniem maseczek zauważył nawet minister zdrowia Łukasz Szumowski:

- Wczoraj jechałem do pracy rowerem i ogromna rzesza ludzi na ulicy albo nie miała maski w ogóle, albo miała ją zsuniętą na brodę. To nie jest odwaga, to nie jest pokazanie, jaki ja jestem dzielny i nie boję się wirusa. To jest lekceważenie tego, że mogę zakazić innych. To jest objaw egoizmu. Dlatego bardzo proszę i bardzo apeluję - w przestrzeni publicznej zakładajmy maski - oświadczył kilka dni temu na konferencji prasowej Łukasz Szumowski.

W internecie pojawił się też komentarz dotyczący sytuacji na targowisku:

- Teoria... byłem na bazarze

koło hali targowej. Tragedia, ludzie w maskach na brodzie na plecach drugiego, gdzie odległość 2 m? Ludzie, opamiętajcie się, bazyry niech będą dla wszystkich bezpieczne - pisze nasz czytelnik.

- Proszę o tę dyscyplinę społeczną, to od niej zależy tempo dalszego uwalniania gospodarki. Jestem przekonany, że dzięki temu będziemy w stanie poradzić sobie również z tym, co najbardziej nam dzisiaj zagraża, czyli z głębokim kryzysem gospodarczym. Na razie stosujemy dobre mechanizmy obronne, ale żebyśmy jako całe społeczeństwo, cała gospodarka przeszli obronną ręką przez ten kryzys, wymagana jest dyscyplina - w dalszym ciągu apeluje minister zdrowia. **AK**



Nie wszyscy stosują się do wytycznych.

Kiedy do fryzjera?

W rozmowach towarzyskich często słyzy się narzekania na brak możliwości skorzystania z usług fryzjera. Ale wkrótce może się to zmienić. W kolejnym etapie odmrażania gospodarki nastąpi otwarcie zakładów fryzjerskich. Rzecznik rządu poinformował, że połowa maja to realny termin.

Kłopoty z fryzurą mogą się wkrótce skończyć. W internecie zaczęły krążyć nawet zdjęcia pierwszych „ofiar” domowej roboty.

- W drugim etapie i tak połączymy część elementów

z trzeciego etapu odmrażania gospodarki, co powoduje, że możemy nieco szybciej uruchomić niektóre sektory gospodarki - powiedział rzecznik rządu Piotr Müller.

- W następnym etapie na pewno to będą również salony fryzjerskie. Mam nadzieję, że ten etap będzie mógł nastąpić jak najszybciej, że będzie to jeszcze połowa maja - dodał rzecznik rządu.

Dopytywany, czy na pewno nastąpi to w połowie maja, odpisał, że połowa maja to „termin realny”.

Od 4 maja otwarte zostały

galerie handlowe, hotele i miejsca noclegowe (z odpowiednimi ograniczeniami), niektóre instytucje kultury, a od 6 maja mogą być otwierane żłobki i przedszkola, jednak decyzje będą podejmowane każdorazowo przez organy założycielskie.

Zgodnie z przedstawionym harmonogramem trzeci etap dotyczyć ma gastronomii - część zakładów mogłaby zostać otwarta stacjonarnie z ograniczeniami. Oprócz zakładów fryzjerskich, mają wówczas zostać otwarte także salony kosmetyczne.

AK



Niektórzy nie mogą doczekać się takiej chwili.

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Silna wola, determinacja w dążeniu do celu i udało się! – 32 kg z Projektem Zdrowie

Kobieta rakieta! Pani Marta, z tygodnia na tydzień zaczęła tryskać energią, uśmiech nie zniknął już z jej twarzy, a coraz smuklejsza sylwetka dodawała pewności siebie. Zapraszamy do wywiadu z naszą super bohaterką :)

■ Co skłoniło Panią do podjęcia kuracji?

Przede wszystkim problemy zdrowotne. Coraz częstsze bóle kręgosłupa, nogi odmawiające posłuszeństwa w dźwiganiu dodatkowych kilogramów, wiecznie zcierpięte nogi i ręce. Mam dwójkę cudownych dzieciaków, męża, którzy też oczekują i potrzebują mojej uwagi, a mama wiecznie zmęczona, bez ochoty do jakiegokolwiek zabawy. Kilkakrotnie podejmowałam próby odchudzania na własną rękę, ale kiedy zaczynało brakować efektów odchudzanie się kończyło, a kilogramy wracały jak bumerang. Wtedy wspólnie z mężem podjęliśmy decyzję o kolejnej próbie zrzućcia kilogramów, lecz tym razem z pomocą profesjonalnego centrum dietetycznego.

■ Co motywowało Panią do wytrwania na diecie?

Było kilka czynników które pomagały mi wytrwać. Mąż ! który motywował i był wsparciem na każdym kroku, trzymał za mnie kciuki razem z dziećmi i wiedziałam że nie mogę ich zawieść. Cotygodniowe wizyty u Pani Agaty, szybkie efekty i poprawa samopoczucia, zainwestowane pieniądze a także osiągnięcie wyznaczonego celu, gdyż jestem osobą która lubi kończyć to co zaczyna.

■ Co powiedziała by Pani osobom, które zmagają się z nadmiarem kilogramów i nie wierzą że można schudnąć?

" Wiara czyni cuda!" a te cuda w moim przypadku pojawiły się już po pierwszym tygodniu. Najlepszym przykładem na to wszystko są pa-

cjenci centrum dietetycznego Projekt Zdrowie, którzy osiągnęli swój cel a efekty utrzymują się do dzisiaj. **CHCIEĆ TO MÓC!!**

■ Czy jest Pani zadowolona z efektów które udało się do tej pory osiągnąć?

Jestem bardzo zadowolona. Zawsze wstaję rano wypoczęta z chęcią do działania, częściej się uśmiecham, mam ochotę na zabawę z rodziną oraz wspólne spędzanie czasu. Razem zmieniamy nawyki żywieniowe. Nareszcie mogę ubrać to co mi się podoba, a nie tylko to w co się zmieszczę.

■ Jakby Pani zachęciła innych do odwiedzenia Gabinetu Projekt Zdrowie?

Jeśli się zastanawiamy nad podjęciem takiego działania to działajmy jak najszybciej. Samo się nie robi, weźmy sprawy w swoje ręce zanim znów nam przybędzie dodatkowych kilogramów. Kuracja nie jest trudna, owszem wymaga kilku wyrzeczeń ale wszystko jest takie proste i tak dobrze wyjaśnione że nie sprawia to żadnych większych problemów. Przygotowywanie posiłków jest dość proste i szybkie, każdy posiłek ma opis jak go przygotować. Także możliwość ugotowania czegoś na dwa dni jest dość dużym ułatwieniem. Jemy co lubimy i na co mamy ochotę, niejednokrotnie wspominałam Pani Agacie że zjadłabym np. bigos! I dało się :) już kilka razy pojawił się na moim talerzu a mi kilogramów dalej ubywało. Zadbajmy o siebie bo zdrowie i dobre samopoczucie jest najważniejsze.



Zapisz się już dziś

Naszą misją jest rzetelna pomoc na najwyższym poziomie, dlatego nasza oferta jest zawsze indywidualnie dopasowana do każdej osoby, która szuka pomocy z zakresu szeroko rozumianej dietetyki. Jeśli chcesz zawalczyć o lepsze samopoczucie, zapraszamy na bezpłatną konsultację z naszym dietetykiem. Każdy może osiągnąć swój sukces! Całe nasze życie składa się z codziennych decyzji... Od tych najprostszych, po te od których wiele może zależeć. Dlatego, podejmij taką decyzję by jednocześnie uzyskać smukłą sylwetkę, ale także poprawić swoje zdrowie.



Zadzwoń i zarezerwuj najbliższy wolny termin bezpłatnej konsultacji: 790 337 773

www.projektzdrowie.info

E-mail: mielec@projektzdrowie.info

ul. Mickiewicza 36

39-300 Mielec

Tel. +48 790337773



PROJEKT
ZDROWIE

POLSKIE
CENTRA
DIETETYCZNE

Szpital wciąż ma dużą stratę

Arkadiusz Łyson
alyson@korso.pl

Od początku maja Szpital Specjalistyczny w Mielcu pozostaje bez dyrektora głównego. Z tej funkcji po 13 miesiącach zrezygnował Józef Więclaw. Obowiązki dyrektora przejął jego dotychczasowy zastępca ds. ekonomicznych – Zbigniew Torbus. Czy były dyrektor wywiązał się z postawionych mu zadań, kiedy zostanie rozpisany konkurs na nowego dyrektora i jak zmieniło się zadłużenie placówki pod jego rządami? Między innymi o takie sprawy pytaliśmy Stanisława Loncza, starostę powiatu mieleckiego, który sprawuje nadzór nad działalnością mieleckiego szpitala.

Jakie są choćby ogólne powody złożenia rezygnacji Józefa Więclawa z pełnionej funkcji? Dochodzą do nas informacje, że dyrektor miał inną wizję kierowania szpitalem niż zarząd powiatu. Również personel medyczny i związki za-

wodowe narzekały na współpracę z dyrektorem.

-Jak już informowaliśmy w swoim komunikacie prasowym, dyrektor Józef Więclaw złożył swoje wypowiedzenie na koniec marca. Przewidziany w zawartej z nim umowie okres wypowiedzenia wynosi jeden miesiąc. Nie chcieliśmy wówczas informować opinii publicznej o tym fakcie na wyraźną prośbę dyrektora.

Co do plotek o jakowychś animozjach, konfliktach czy narzekaniach uważam, że i te są mocno przesadzone. Nie oznacza to, że w szpitalu pomiędzy różnymi grupami zawodowymi a dyrektorem istniała pełna zgoda. Pragnę przypomnieć, że głównym zadaniem dyrektora, poza oczywiście bieżącym zawiadywaniem szpitala, było wyprowadzenie go z zapaści finansowej. To trudny czas, czas podejmowania różnych decyzji, niekoniecznie podobających się wszystkim.

Proszę wziąć pod uwagę fakt, iż rezygnację dyrektora poprzedziły przeprowadzone zaledwie kilka dni wcześniej debaty na temat

sytuacji finansowej szpitala, na których obszernie poruszano ten temat. W spotkaniach tych brali również udział przedstawiciele załogi szpitala. Dyskusja owszem, w pewnych fragmentach była ostra, ale nie przypominam sobie, aby pod adresem dyrektora kierowane były tak poważne zarzuty, jak chociażby z ust tych samych osób (pracownicy szpitala) pod adresem poprzedniego dyrektora – pana Leszka Kwaśniewskiego.

Czy dyrektor Józef Więclaw otrzymał odpłatność finansową? Jeśli tak, to w jakiej kwocie?

Nie. Dyrektor nie otrzymał żadnej odpłaty finansowej. Nie przewidywała tego zawarta z nim umowa.

Dyrektor Więclaw, rozpoczynając pracę w mieleckim szpitalu, miał przede wszystkim zmniejszyć zadłużenie szpitala. To główne zadanie jednak się nie powiodło. Jak tę sytuację skomentuje starostwo?

-Dyrektor Józef Więclaw miał dwa zadania do wykonania. Po pierwsze miał uspokoić atmosferę w szpitalu, gdyż był duży konflikt między pracownikami a dyrekcją szpitala. Był brak wzajemnego zaufania i woli do kompromisu. Dyrektorowi udało się uspokoić atmosferę w szpitalu. Zostało podpisane porozumienie ze związkami zawodowymi w zakresie rozszereżenia wynagrodzeń do 31 grudnia 2020. Jest większe zaufanie i wola do osiągnięcia kompromisu między pracownikami a dyrekcją szpitala.

Drugim zadaniem było powstrzymanie tempa rosnącej straty finansowej. Plan finansowy na 2019 rok, przedstawiony jeszcze przez dyrektora L. Kwaśniewskiego, zakładał 14,7 mln złotych straty. Strata za rok 2019 wyniosła 12,7 miliona, a więc o 2 mln mniej i to mimo konieczności podwyżek płac dla diagnostów i rehabilitantów, któ-



Józef Więclaw - były dyrektor mieleckiego szpitala (z lewej) i Stanisław Loncza - starosta powiatu mieleckiego.

Jak zarząd powiatu ocenia współpracę z Józefem Więclawem?

-Odpowiem krótko: dobrze. Szkoda, że odchodzi.

Kiedy zostanie rozpisany konkurs na nowego dyrektora szpitala?

-Tryb wyłaniania osoby na takie stanowisko podlega – jak pan wie – pewnym procedurom. Nowa osoba na tym stanowisku wyłoniona zostanie w trybie konkursu. Żeby taki przeprowadzić, musimy powołać komisję konkursową, a tę powołuje rada powiatu. Wiadomo, że obecnie samorządy obradują w nieco innym trybie, do którego w ostatnim czasie dołączył tryb zdalny. Trudno mi obecnie podać konkretny termin, żeby później nie być poświadczanym o jakiejś manipulacji. Zapewniam jednak, że dochowamy ustawowych terminów i do dwóch miesięcy zostanie wszczęta procedura konkursowa.

Czy zastępca dyrektora ds. ekonomicznych Zbigniew Torbus chętnie przejął funkcję pełniącego obowiązki dyrektora szpitala?

Myślę, że to nie ja powinienem odpowiadać na to pytanie, a sam zainteresowany. Owszem, rozmawialiśmy z oboma panami w momencie złożenia rezygnacji przez pana Józefa Więclawa. Zbigniew Torbus ma wszelkie możliwe pełnomocnictwa, żeby „z marszu” przejąć leczenie. Zna jej specyfikę i problemy bardzo dobrze. Przecież już kiedyś tutaj pracował, za poprzedniego zarządu powiatu.

Czy w czasie epidemii jedna osoba zarządzająca dużym szpitalem podola wszystkim obowiązkom?

To nie do końca jest tak, że w procesie zarządzania taką placówką bierze udział tylko jedna osoba. Mamy zastępcę dyrektora do spraw medycznych i kierowników komórek organizacyjnych szpitala. Pani Magdalena Krępa, zastępca dyrektora ds. medycznych od początku jest bardzo zaangażowana w pracę na rzecz szpitala. Przez jakiś okres powinni oni wraz z dyrektorem ds. finansowo-ekonomicznych podolać wszystkim obowiązkom.

Do czasu wyłonienia nowego dyrektora szpitala, pełniącym obowiązki będzie Zbigniew Torbus - zastępca dyrektora ds. ekonomiczno-finansowych.

Od 1 lutego Zbigniew Torbus pracuje nad poprawą sytuacji finansowej szpitala. Warto przypomnieć, że pracował on kilka lat temu w mieleckim szpitalu na tym samym stanowisku. Zbigniew Torbus z zawodu jest ekonomistą, ale też doświadczonym menadżerem. Z publiczną służbą zdrowia związany jest od wielu lat. - Mam ugruntowane kontakty z wieloma osobami kluczowymi dla tej branży, co jest istotne w kontekście poszukiwania dróg rozwoju, nowych szans i możliwości, które może wykorzystać mielecki szpital - mówił o sobie w rozmowie z Korso.

REKLAMA

BETON TOWAROWY

BRUK-BUD

WOLA MIELECKA 612
tel.(17) 5812216,
609 846 914,
603 645 014

KOSTKA BRUKOWA
WYKONYWANIE FUNDAMENTÓW
GALANTERIA BETONOWA
SPRZEDAŻ
UKŁADANIE
WYNAJEM SPRZĘTU

www.brukbud.com

Podopieczni i personel DPS-u przebadani

Przed mieleckim Domem Pomocy Społecznej pojawił się ambulans wojskowy wraz z załogą medyczną, która przeprowadziła wśród pensjonariuszy i personelu badania przesiewowe na obecność koronawirusa.

W ostatni dzień kwietnia przed mieleckim DPS-em pojawił się ambulans wojskowy. To efekt nowego rozporządzenia Ministerstwa Zdrowia, w myśl którego zarówno pensjonariusze, jak i zatrudniony w domach opieki perso-

nel mają być okresowo badani na okoliczność zarażenia się wirusem COVID-19.

Wojskowa załoga medyczna w specjalnie przygotowanym, odizolowanym miejscu pobrała 20 próbek. O wynikach dyrekcja placówki zostanie poinformowana natychmiast po wykonaniu testów.

Renata Lazur, dyrektor mieleckiego DPS-u uspokaja, że wszyscy jej podopieczni i pracownicy placówki czują się dobrze. - Jak dotąd nie zauważyliśmy żadnych niepokojących objawów u na-

szych podopiecznych – dodaje. - Nasze starania, nasza czujność w tym względzie nasiliła się szczególnie po tym, jak media donosiły o kolejnych przypadkach zachorowań w DPS-ach w różnych częściach kraju.

Okresowe pobranie próbek za pewien czas zostanie powtórzone na kolejnej grupie pracowników i mieszkańców mieleckiego DPS-u. Jest to jeden z największych tego typu obiektów na Podkarpaciu. Obecnie mieszkają tam 152 osoby.

Szkoły jednak do reorganizacji!

Minister Edukacji dał zielone światło dla reorganizacji szkół w Zabrnii i Woli Wadowskiej w gm. Wadowice Górne. Uchylił on w całości opinię Podkarpackiego Kuratorium Oświaty, które nie zgadzało się na plany samorządu w sprawie szkół.

Przypomnijmy, że władze gminy Wadowice Górne zaproponowały na początku roku reorganizację szkół w Zabrnii i Woli Wadowskiej. Zgodnie z projektem uczniowie mieli tam się uczyć w klasach od 1 do 3, a potem edukację kontynuować w szkole w Wadowicach. Uchwała ta została przegłosowana na sesji rady gminy. Decyzja ta spotkała się z wielkim niezadowolaniem mieszkańców gminy, którzy chcieli nawet zorganizować referendum w sprawie odwołania wójta. Zmiany miały wejść w życie od 1 września tego roku. Uchwały miały charakter intencyjny, zostały skierowane do Podkarpackiego Kuratora Oświaty.

5 marca 2020 kuratorium w Rzeszowie wydało negatywną opinią w sprawie przekształcenia szkół.

- Wydanie niniejszej opinii poprzedzone było dogłębną analizą argumentów przedstawionych przez organ prowa-



Wójt gminy Wadowice Górne Michał Deptuła.

dający szkołę oraz wskazanych w pisemnej petycji rodziców i mieszkańców. Przeprowadzono również przegląd bazy i wyposażenia, jakimi dysponują obydwie szkoły, pod kątem prawidłowej realizacji podstawy programowej - poinformował kurator.

Minister Edukacji był jednak innego zdania i uchylił w całości opinię Podkarpackiego Kuratorium Oświaty.

- Jeszcze analizujemy pismo od ministra i podejmujemy kolejne kroki w tym temacie - wyjaśnia Michał Deptuła, wójt

gm. Wadowice Górne. - Przyszło dość obszerne pismo, które analizujemy, zasięgamy opinii prawnej oraz kuratorium, jak postępować dalej i będziemy podejmować kolejne kroki. Postanowienie ministerstwa jest decyzją ostateczną. Jeśli radni gminni podejmą ostateczną uchwałę w sprawie reorganizacji, to od 1 września w szkołach w Zabrnii i Woli Wadowskiej będą uczyć się tylko dzieci klas 1-3, a starsze roczniki będą dowożone do szkoły w Wadowicach Dolnych.

MW

Sensacja w Wisłoce

Obiekt został bardzo dobrze zachowany i teraz będzie przedmiotem badań historyków.

Jak informuje dr Jerzy Skrzypczak z Muzeum Historii Regionalnej SCK w Mielcu, w środę, 29 kwietnia, na dnie Wisłoki w Mielcu odnaleziono dobrze zachowaną macewę, która mogła pochodzić z cmentarza żydowskiego w Mielcu. Prawdopodobnie to nie pierwsze tego typu odkrycie w okolicy w najbliższym czasie.

Jak się okazuje, dno Wisłoki w rejonie Mielca nadal kryje wiele artefaktów i świadków historii. W czasach II wojny światowej likwidowano cmentarze żydowskie, a macewy, czyli tablice nagrobne, wykorzystywano jako materiał do budowy ulic, a także wyrzucano je właśnie do rzeki.

Mieszkaniec Mielca zauważył fragment macewy, którą odsłoniła rzeka. Informacja została przekazana do pracowników Muzeum Historii Regionalnej. Okazało się, że rzeka odkryła bardzo dobrze zachowaną macewę. Obiekt został przeniesiony na mielecki kirkut.

SzB



Macewę wydobyli członkowie Stowarzyszenia „Orzeł Biały - Strzelec” i muzealnicy z Muzeum Historii Regionalnej w Mielcu.

20 maja znikają z rynku papierosy mentolowe

Nowe ograniczenia mają pomóc walczyć z nałogiem

Papierosy mentolowe lub z kapsułką smakową 20 maja znikają z rynku. Tego dnia wchodzi w życie zakaz ich sprzedaży. Z badań wynika, że prawie połowa palących sięga dziś właśnie po takie produkty, potocznie określane jako „papierosy z wiatrem”. Aż 65 proc. palaczy nie wie o tym zakazie i tyle samo nie rozumie o co w nim chodzi? Po 20 maja będą zmuszeni zmienić swoje nawyki, bo ulubionych papierosów już nie kupią.

Zakaz sprzedaży papierosów o aromacie mentolowym wynika z dyrektywy unijnej, której celem jest dbałość o stan zdrowia społeczeństwa. Wiadomo, że palenie powoduje raka i wiele innych chorób. Koszt leczenia palaczy ponosi całe społeczeństwo. Mentolowe nie szkodzą bardziej niż inne wyroby tytoniowe, które pozostaną w sprzedaży, ale ponieważ regulator twierdzi, że czynią palenie bardziej przyjemnym zostały bezwzględnie wycofane.

Kto rzuci palenie?

Wydawałoby się, że pozbawienie przyjemności palacza odejdą od nałogu. - Na pewno część osób palących potraktuje zmianę przepisów jako impuls do rzucenia



palenia, ale mało kto jest w stanie poradzić sobie z wieloletnim nałogiem z dnia na dzień - uprzedzają lekarze, wśród których też ciągle występuje niewielki odsetek osób palących. Ich zdaniem skuteczniejsze w walce z nałogiem są akcje informujące o negatywnym wpływie palenia na zdrowie i budowanie przekonania, że palenie nie jest atrakcyjne, zwłaszcza dla młodzieży.

Badania opinii publicznej przeprowadzone przez firmę Mason and Partners na zlecenie Federacji Konsumentów pokazuje, że palacze negatywnie odnoszą

się do zakazu handlu papierosami mentolowymi i z kapsułką. Ponad 60 % z nich stwierdziło w badaniu, że odbiera zakaz mentoli jako ograniczenie ich wolności wyboru jako konsumentów. - Przecież wszystkie inne papierosy nadal będą w sprzedaży, więc dyrektywa nie ogranicza palenia tylko dyskryminuje jedną grupę palących - twierdzą fani wyrobów „z wiatrem”.

Zakaz sprzedaży tylko jednego rodzaju papierosów nie przypadł do gustu także niepalącym. Pytani o opinię w tej sprawie Polacy aż w 81 % przyznali, że zakaz men-

toli nie zmniejszy liczby palaczy i że to sami palący powinni decydować o wyborze produktów a nie administracja państwowa czy unijna.

Czy jest coś w zamian?

Prócz dostępu do całej gamy pozostałych papierosów palacze mają też do wyboru papierosy elektroniczne i podgrzewacze tytoniu typu IQOS. Te legalne alternatywy wybierze prawie 70% pytanych o opinię palaczy mentoli.

Czy pozostali rzucą palenie? Jedyne 10 % palących rozważa rzucenie palenie po wycofaniu

z rynku ich ulubionych papierosów. Niemal 20% wprost przyznaje, że będzie szukać produktów na czarnym rynku lub samodzielnie wykona papierosy smakowe w domu. Można się zatem spodziewać, że już niebawem na straganach w naszych miastach pojawią się pochodzące z przemysłu lub wyprodukowane w nielegalnych wytwórniach mentole, które nie trzymają żadnych standardów sanitarnych. Sprzedawcy będą pewnie informować, że są to rzekomo wyroby autentyczne, wycofane z handlu. Żaden konsument sam nie sprawdzi co zawierają. W konfiskowanych wcześniej papierosach z kontrabandy znajdowano groźne dla zdrowia chemikalia i cząstki organiczne.

Ważne ostrzeżenia

Od 1994 roku na każdym opakowaniu papierosów znajdują się ostrzeżenia zdrowotne informujące o szkodliwości palenia. Obowiązek nałożony na producentów, by coraz większe i coraz bardziej drastyczne takie ostrzeżenia umieszczać, wpłynął na spadek liczby palących. Podobnie jak zakaz palenia w miejscach publicznych. Jednak zdaniem lekarzy, spora grupa nałogowych palaczy nie jest w stanie rzucić nałogu. Dotyczy to często osób narażonych na zachorowanie na

raka także z powodów genetycznych i prowadzenia niezdrowego trybu życia, zwłaszcza nadużywania alkoholu.

Dla nałogowych palaczy alternatywą mogą być terapie odwykowe z zastosowaniem produktów leczniczych dostarczających do organizmu nikotynę w kontrolowanych, coraz mniejszych dawkach. Nowoczesne produkty, takie jak papierosy elektroniczne czy podgrzewacze tytoniu są proponowane osobom, które chcą palić dalej, ale nie chcą szkodzić sobie i otoczeniu więcej niż to konieczne.

Na pewno najgorszym rozwiązaniem dla zdrowia, ale też dla finansów publicznych jest sięganie po produkty oferowane na czarnym rynku. Jeśli zatem zwolennicy mentoli po 20 maja zapragną zaciągnąć się ulubionym dymem, to pozostaną im jedynie alternatywne produkty, choć one akurat nie wytwarzają dymu, tylko imitujący dym aerosol, zawierający czystą nikotynę, w 95 procentach pozbawioną substancji szkodliwych w porównaniu do dymu papierosowego. W e-papierosach jest to gotowy płyn, a w podgrzewaczach IQOS prawdziwy tytoń, który zamiast spalania, jak w tradycyjnych papierosach, jest podgrzewany do temperatury nieprzekraczającej 350 stopni Celsjusza.

Strażacy. To im ufamy najbardziej

Jakie skojarzenie przychodzi nam na myśl, kiedy widzimy strażaków? Zapewne pożar i walka z ogniem. Tymczasem druhowie z OSP i PSP robią o wiele, wiele więcej. Dzięki temu cieszą się największym poważaniem społecznym wśród wszystkich zawodów. 4 maja strażacy mogą wreszcie poświętować. Wtedy właśnie przypada wspomnienie ich patrona, świętego Floriana. O trudach życia strażaka rozmawiamy z kpt. Andrzejem Obarą, dowódcą akcji Powiatowej Straży Pożarnej w Mielcu.

Jak zostać strażakiem?

Aby zostać strażakiem Państwowej Straży Pożarnej, należy obrać jedną z dwóch dróg. Pierwsza z nich to nabór do służby przygotowawczej, który prowadzony jest przez komendy miejskie i powiatowe Państwowej Straży Pożarnej. Kandydat po złożeniu wymaganych dokumentów przechodzi kolejne etapy związane ze sprawnością fizyczną, wykonując ćwiczenia sprawnościowe, w tym podciąganie na drążku, bieg po kopercie oraz próbę wydolnościową. Weryfikowana jest również wiedza z zakresu podstawowych zagadnień dotyczących ochrony przeciwpożarowej.

Drugą drogą wstąpienia do służby jest ukończenie jednej ze szkół pożarniczych, wśród których jest jedna uczelnia wyższa oraz trzy szkoły policealne. Szkoła Główna Służby Pożarniczej w Warszawie jest uczelnią wyższą kształcącą oficerów pożarnictwa, nato-



kpt. Andrzej Obara

miast w Krakowie, Poznaniu i Częstochowie znajdują się szkoły policealne, których ukończenie gwarantuje uzyskanie tytułu technika pożarnictwa.

Jakie cechy powinien mieć dobry strażak?

Służba w straży pożarnej wiąże się z dużym obciążeniem fizycznym oraz wysokim stopniem narażenia na stres. Dobry strażak powinien więc posiadać wysoką sprawność fizyczną, a jednocześnie powinien być odporny na sytuacje stresujące, często wymagające podejmowania szybkich i ważnych decyzji. Powinien również posiadać zdolności do pracy w grupie oraz cieszyć się pełnym zaufaniem kolegów. Strażak powinien być uczciwy i zawsze gotowy

do niesienia pomocy innym.

Jakimi zdarzeniami straż zajmuje się najczęściej?

Kiedyś strażacy kojarzyli się tylko z gaszeniem pożarów. Jednak - analizując dzisiejsze statystyki - można stwierdzić, że około 70 procent naszych interwencji dotyczy zdarzeń innych niż pożary. W 2019 roku na terenie powiatu mieleckiego miało miejsce 1657 zdarzeń, z czego 338 stanowiły pożary, natomiast aż 1243 zdarzenia dotyczyły miejscowych zagrożeń. W 76 przypadkach wzywani byliśmy do alarmów fałszywych.

Jaka akcja najbardziej zapadła panu w pamięć?

Większość zdarzeń, w których uczestniczymy, dotyczy ratowania zdrowia i życia ludzi oraz ich mienia. Ale akcje związane z ratowaniem osób niosą ze sobą najwięcej emocji i bardzo głęboko zapadają w pamięć.

Ja takich akcji mam już za sobą sporo, ale jedna z nich utkwiła w mojej pamięci bardzo mocno. Pewnego dnia zostaliśmy powiadomieni o osobie przemieszczającej się z nurtem rzeki Wisłoki. Jadąc do akcji, na moście dostrześliśmy płynącą z nurtem kobietę, która niesiona siłą nurtu wszelkimi siłami starała się wołać pomocy. Natychmiast podjęliśmy działania ratunkowe. Od początku mieliśmy świadomość, że każda sekunda jest na wagę życia. Podlegaliśmy ogromnej presji czasu, a także świadomości, że od sprawności naszych działań zależy ludz-

kie życie. Ja jako kierujący działaniami musiałem przewidzieć rozwój sytuacji oraz podejmować odpowiednie decyzje. Nasze działania były bardzo sprawne i w konsekwencji przechwyciliśmy płynącą bezwładnie kobietę. Została uratowana. W takich sytuacjach bardzo ważne jest pełne zaufanie do kolegów, które umożliwia sprawne i skuteczne podejmowanie działań. Ważna jest również współpraca z innymi podmiotami, takim jak pogotowie czy policja.

Co znajduje się na wyposażeniu wozu strażackiego?

Do podstawowych elementów wyposażenia samochodu strażackiego należą środki ochrony indywidualnej strażaka, wśród których należy wymienić aparaty powietrzne, maski, szelki bezpieczeństwa oraz inne ochrony wykorzystywane podczas działań przez strażaków. Na wozie strażackim znajduje się również sprzęt do podawania wody, w tym różnego rodzaju pompy pożarnicze, armatura i osprzęt, a także węże tłoczne, węże ssawne, prądownice oraz wytwornice piany. Znaczną część wyposażenia stanowi sprzęt ratowniczy, w tym hydrauliczne zestawy ratownicze, pilarki do drewna, stali i betonu itp. Praktycznie każdy samochód pożarniczy posiada sprzęt oświetleniowy umożliwiający prowadzenie działań w porze nocnej, a także medyczne zestawy R1. Niezbędne wyposażenie każdego wozu strażackiego stanowi sprzęt łączności radiowej, w tym indywidualne radiotelefony przenośne.

Jakie akcje są najtrudniejsze?

Przede wszystkim zdarzenia długotrwałe - np. powódź. W takich działaniach zagrożone bezpośrednio jest życie ludzi, zwierząt oraz mienie i środowisko. Takie działania nie pozwalają na długie przemyślenia, niejednokrotnie występuje presja czasu. Podstawą skutecznego i sprawnego działania jest wiedza i kompetencje ratowników oraz właściwa ilość i rodzaj sprzętu, a także sposób jego doboru. Są to działania o rozszerzonym zaangażowaniu logistyki w akcję.

Czym jeszcze zajmują się strażacy?

Jako formacja ratownicza Państwowa Straż Pożarna posiada szerokie spektrum działania. Gaszenie pożarów, wypadki drogowe, wycieki substancji niebezpiecznych, usuwanie skutków ekstremalnych zjawisk pogodowych, ale nie tylko. Strażacy pomagają również podczas usuwania gniazda os i szerszeni, czy ratowaniu kotów, a niekiedy innych zwierząt.

Oprócz zdarzeń prowadzonych na terenie powiatu nasza grupa HACAP wyjeżdża również poza teren kraju, pomagając w akcjach ratowniczych związanych z usuwaniem skutków powodzi.

Na co dzień, oprócz udziału w zdarzeniach, prowadzimy zajęcia z dziećmi i dorosłymi, mające na celu przybliżenie im pracy strażaków. Dzielimy się również wiedzą z zakresu zasad, którymi należy się kierować w sytuacjach wystąpienia różnych zagrożeń. **MW**

AUTOPROMOCJA

Zareklamuj się!

KORSO 24.pl
podkarpacie

KORSO.pl
mieleckie

KORSO.pl
kolbuszowskie

KORSO.pl
sanockie

ODSŁONY:

35 mln!

UŻYTKOWNICY:

10 mln!

Festiwal oskarżeń trwa w najlepsze

Arkadiusz Tysoń
alyson@korso.pl

Wicestarosta powiatu mieleckiego Andrzej Bryła odpowiada na publicznie postawione zarzuty radnej Marii Orłowskiej. 20 kwietnia radna powiatowa złożyła interpelację do starosty z pytaniami, a zarazem sugestią, że kolejna próba odwołania Elżbiety Wyparło - dyrektor Powiatowego Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczych w Mielcu jest przejawem osobistego rewanżyzmu wicestarosty Andrzeja Bryły i próbą kamuflowania zadłużenia jednostki powiatu, w którego powstaniu brał czynny udział.

Przypominamy w skrócie, że władze mieleckiego starostwa po raz drugi starają się odwołać ze stanowiska dyrektora Powiatowego Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczych w Mielcu, Elżbietę Wyparło. Sprawa budzi wiele emocji, padają trudne pytania i wzajemne oskarżenia.

Po pierwszej, jesiennej, nieudanej próbie, zakończonej wydaniem negatywnej opinii Podkarpackiego Kuratora Oświaty, Zarząd Powiatu Mieleckiego w marcu ponownie wystąpił o opinię do kuratora w sprawie odwołania Elżbiety Wyparło ze stanowiska dyrektora PZPSW.

Najważniejszą sprawą sporną są powstałe zobowiązania finansowe placówki na rzecz Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON).

Jednak Podkarpacki Kurator Oświaty ponownie wydał negatywną opinię w sprawie odwołania pani dyrektor, tym samym zarząd powiatu kolejny raz nie otrzymał zielonego światła, aby usunąć dyrektorkę ze stanowiska. Co dalej z Elżbietą Wyparło? Nie wiadomo.

Wicestarosta Andrzej Bryła ripostuje

30 kwietnia Zarząd Powiatu

Mieleckiego przekazał radnym powiatowym obszerne stanowisko w sprawie prowadzonej procedury zmierzającej do odwołania ze stanowiska dyrektora PZPSW. Załączył do niego liczne dokumenty źródłowe, tak aby umożliwić radnym rzetelną analizę i obiektywną ocenę całej zaistniałej sytuacji.

Jak do przedstawionych argumentów odnoszą się radni? Prawdopodobnie dowiemy się dopiero na najbliższej sesji rady powiatu.

- W związku z faktem, że w interpelacji pani Marii Orłowskiej zostałem wskazany jako główny odpowiedzialny za szereg negatywnych inicjatyw i decyzji dotyczących Powiatowego Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczych, co stoi w całkowitej sprzeczności ze stanem faktycznym, czuję się w obowiązku przedstawić szerokiej opinii publicznej najbardziej istotne aspekty toczącej się sprawy, popierając to stosownymi dokumentami - rozpoczyna swoją odpowiedź wicestarosta Andrzej Bryła.

- Radna Maria Orłowska wnosi o odpowiedź na pytanie „...czy kolejna w okresie pół roku, pozbawiona jak się wydaje merytorycznie racjonalnego uzasadnienia próba odwołania dyrektora jednostki jest przejawem osobistego rewanżyzmu wicestarosty Andrzeja Bryły i próbą kamuflowania zadłużenia jednostki powiatu, w którego powstaniu brał czynny udział?” Ale pani radna w dalszej części swojej interpelacji marginalizuje, a w zasadzie zupełnie pomija powody pierwszego wniosku Zarządu Powiatu o odwołanie dyrektora PZPSW, a ja wykazę, że jest on nie mniej istotny niż składki wobec PFRON, do których też się odniosę - pisze w odpowiedzi Andrzej Bryła.

Był sprzeciw

Wicestarosta - a za poprzedniego starosty Zbigniewa Tymuła członek Zarządu Powiatu Mieleckiego odpowiedzialnego za nadzór nad edukacją - przedstawia dokumenty, które dotyczą prze-

prowadzonego w 2018 roku procesu opiniowania i zatwierdzania arkusza organizacyjnego PZPSW. Według Bryły i mimo jego sprzeciwu, stanowisko zastępcy dyrektora w tej placówce utworzone zostało z naruszeniem przepisów prawa.

- Zbigniew Tymuła wydał ustne polecenie dyrektorowi Centrum Obsługi Jednostek pokazania jemu osobiście dokumentacji, do której mnie pisemnie odmówiono wglądu, zlecając następnie pracownikowi Biura Wydziału Edukacji, Zdrowia i Spraw Społecznych przygotowanie pozytywnej opinii w tej sprawie, którą osobiście podpisał (wszystkie wcześniejsze opinie podpisywałem ja w ramach posiadanych kompetencji) - przekazuje Bryła.

Następnie 3 października 2018 roku Andrzej Bryła skierował do ówczesnego starosty Zbigniewa Tymuła oświadczenie o możliwości uchybieniach i naruszeniach przepisów prawa, a także o możliwości poświadczenia nieprawdy przez dyrektora Elżbietę Wyparło w jej piśmie z 24 września 2018 roku.

W piśmie dyrektora PZPSW Elżbiety Wyparło z 24 września 2018 roku znajduje się poświadczenie, że na stanowisko wicedyrektora PZPSW kandyduje osoba spełniająca wszystkie wymogi, zgodnie z obowiązującym aktualnym rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej.

Jednak po interwencji Andrzeja Bryły, w której wskazał, że mogło dojść do poświadczenia nieprawdy, dyrektor PZPSW pismem z dnia 5 października 2018 roku anulowała swój wniosek z 24 września 2018 roku.

- Nie sposób nie zadać sobie pytania, co takiego było powodem tak niezwłocznego złożenia tego wniosku? - pyta Andrzej Bryła.

Nie brałem „czynnego udziału”

- Odnosząc się zaś do szeroko opisywanego przez radną Marię Orłowską „mojego czynnego



udziału” w kwestiach związanych z należnościami wobec PFRON, stwierdzam, że nadużyciem jest twierdzenie zawarte w interpelacji o moim czynnym udziale przy utworzeniu Centrum Obsługi Jednostek Powiatu Mieleckiego w 2016 roku - twierdzi Bryła.

Wicestarosta Bryła dodaje, że projekt uchwały w sprawie utworzenia tej jednostki organizacyjnej był przygotowany w wydziale finansowym z inicjatywy ówczesnego starosty (Zbigniewa Tymuła - przyp. red.) pod nadzorem pani skarbnik, która również podpisała uzasadnienie do niego,

a także referowała przedmiotową uchwałę na posiedzeniu zarządu, na komisjach rady oraz podczas obrad sesji rady powiatu.

Bryła stwierdził również, że nieprawdziwe jest też twierdzenie, że to przy jego udziale zapadła decyzja o „wejściu w spór administracyjny z PFRON-em”, co potwierdzają m.in. dwie wiadomości mailowe skierowane przez skarbnika powiatu mieleckiego do radcy prawnego starostwa, zlecające wykonanie odwołania od decyzji PFRON.

- Uważam, że przedstawione przeze mnie dokumenty jasno

wskazują na nieprawdziwość wielokrotnie powtarzanej tezy „o moim znaczącym udziale w procesie decyzyjnym dotyczącym wielu spraw PZPSW oraz rewanżyzmie wobec dyrektora tej placówki”. Nigdy nie kierowałem się takimi pobudkami, a wobec PZPSW, podobnie jak i wobec wszystkich podległych mi zgodnie z kompetencjami szkół, starałem się rzetelnie sprawować nadzór w imieniu Zarządu Powiatu - oświadcza wicestarosta Bryła.

- Jestem przekonany, że zarówno moje wyjaśnienia, jak i analiza dokonana przez komisję Rady Powiatu przedstawionych im znacznie bardziej obszernych dokumentów potwierdzą brak jakichkolwiek podstaw do szargania mojego dobrego imienia - kończy Bryła.

Na tej odpowiedzi wicestarosty Andrzeja Bryły zapewne sprawa się nie skończy. Były publicznie postawione zarzuty przez radną Marię Orłowską, jest też publiczna odpowiedź. Sprawa jest skomplikowana, zarząd powiatu chce się pozbyć niewygodnej pani dyrektor, ale kurator oświaty w Rzeszowie blokuje taką możliwość. Jeśli chodzi o zaległe składki na PFRON, to ktoś czegoś nie dopilnował. Winnych nie ma, a festiwal wzajemnego przerzucania się winą trwa w najlepsze.

Nowa strefa w powiecie

Rada Gminy Wadowice Górne 29 kwietnia, podczas sesji rady gminy, wyraziła zgodę na opracowanie wstępnej koncepcji związanej z utworzeniem strefy przemysłowej w miejscowości Jamy (okolicie dawnej tzw. smolowni).

- Prace planistyczne mają określić zakres terytorialny strefy, przeprowadzenie konsultacji społecznych w zakresie zainteresowania właścicieli działek objęciem ich gruntów planowaną strefą. Musimy pa-

trzeć długofalowo na rozwój gminy, przyciągać inwestorów, którzy dadzą zatrudnienie i będą płacić tu podatki. Jest to szczególnie ważne teraz, w dobie trudności gospodarczych - tłumaczy wójt gminy Michał Deptuła.

MW

Kino we własnym samochodzie

Tego w Mielcu jeszcze nie było! Mimo zamkniętych kin, już niedługo znów będziemy mogli cieszyć się najlepszymi filmami wyświetlanymi na dużym ekranie. A to wszystko w... kinie samochodowym.

5 czerwca o godz. 21 na parkingu obok Galerii Navigator na ekranie o powierzchni 72m2 zostanie wyświetlony film. Dźwięk nadany zostanie przez fale radiowe, więc każdy usłyszy go w swoim aucie.

Film wybiorą sami widzowie w internetowym głosowaniu.

MW

FALCO Rafał Górski w partnerstwie z firmą GD CONSULTING NONPROFIT Sp. z o.o.

„WNEET do PRACY!”

Oś Priorytetowa I Osoby młode na rynku pracy

OFERUJEMY:

- Doradztwo zawodowe
- Poradnictwo zawodowe
- Szkolenia zawodowe
- Stypendium szkoleniowe
- Pośrednictwo pracy
- 6-miesięczne staże
- Stypendium stażowe
- Subsydiowane zatrudnienie

UCZESTNIKAMI PROJEKTU MOGĄ BYĆ osoby

- bezrobotne niezarejestrowane w urzędzie pracy,
- biernie zawodowo,
- pozostające bez pracy w wieku 15-29 r.ż., które zamieszkują na terenie województwa podkarpackiego

DO UDZIAŁU W PROJEKCIE SZCZEGÓLNIE ZACHĘCAMY:

- Osoby zamieszkujące m.Mielec, Tarnobrzeg lub Jasto
- osoby biernie zawodowo
- kobiety
- osoby o niskich kwalifikacjach zawodowych
- osoby niepełnosprawne

BIURO PROJEKTU:
ul. Sienkiewicza 1, pok.24, 39-300 Mielec
poniedziałek-piątek: 8:00-16:00

Tel. 792-518-000
Mail: biuro@falco.mielec.pl

Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój
SZCZEGÓŁY DOTYCZĄCE PROJEKTU I REKRYTACJI NA STRONIE: www.falco.mielec.pl
Wartość wkładu Unii Europejskiej w projekt wynosi: 990 924,00 PLN



ToMaT

FIRMA CATERINGOWA

DANIA NA DOWÓZ

Oferujemy:

- smaczne, domowe i świeże potrawy
- posiłki zamknięte w hermetycznych opakowaniach
- potrawy vege
- płatność kartą lub gotówką
(stosujemy jednorazowe rękawiczki)

**Dostawa
do domu lub firmy
oraz na wynos**

zamówienia
telefoniczne:

790 208 001

lub on-line na
www.tomato.mielec.pl

ToMaTo ma to coś!

Wymyślić dobrą nazwę dla firmy cateringowej nie jest łatwo. Często najętsze umysły łamią sobie głowy nad tym zadaniem. Musi przecież zachęcać klienta, nieść dobre skojarzenia, być łatwa do zapamiętania, słowem - mieć to coś! ToMaTo z pewnością „to coś” posiada, nie tylko w nazwie!

Grillowany kurczak na rukoli z sosem pomarańczowym. Sandacz na czarnym makaronie z sosem limonkowym. Roladka owinięta boczkiem i nadziewana śliwką. Ślinka leci na samą myśl, prawda? A takie cuda mogą trafić na twój stół już niedługo, wystarczy jeden telefon albo kilka kliknięć... Firma ToMaTo, zajmująca się szeroko pojętym cateringiem, działa w naszym mieście już od pięciu lat i przez ten czas jej produkty zdążyły trafić na stoły i w podniebienia wielu mielczan. ToMaTo dostarcza jedzenie zarówno firmom (na szkolenia i spotkania biznesowe), jak i osobom indywidualnym - w tym również na imprezy rodzinne.

Do przeszłości odchodzą czasy, kiedy zamawianie potraw kojarzyło się z brzydkimi, styropianowymi opakowaniami, które po użyciu nadawały się tylko do kosza. ToMaTo dostarcza jedzenie nie tylko w zamkniętych hermetycznie opakowaniach, ale również w zależności od potrzeb, zapewnia obsługę cateringową na zastawie porcelanowej, w podgrzewaczach, w kociołkach itp., w formie stołu szwedzkiego czy jako lunch serwowany.

Na początku był pomidor

Dzisiaj tempo życia jest o wiele szybsze niż jeszcze kilkanaście lat temu. Różni się też rodziny - trudno znaleźć wielopokoleniowe domy, styl życia, przyzwyczajenia. Dziś mało komu chce się stać przy stolnicy i pracownicy lepić pierogi dla dwóch osób czy gotować trochę zupy. Na szczęście, mamy łatwe rozwiązanie tego problemu. Restauracje, które oferują dania na dowóz, stają się coraz popularniejsze. A ToMaTo oferuje jedzenie najwyższej jakości, takie, które nie różni się od tego robionego przed laty przez nasze mamy czy babcie. A wszystko to zasługa doświadczonego i zaangażowanego

zespołu.

Z początku firma skupiała się głównie na kuchni włoskiej, makaronach i produktach sprowadzanych z Włoch. Z czasem poszerzyła jednak swoją ofertę, by trafić w gusta szerszego grona mieszkańców Mielca i okolic.

- Pierwszym naszym celem była obsługa specjalnej strefy ekonomicznej i szkoleń - opowiada m e -

nadżer

T o -
Ma T o .

- Z czasem poszerzyliśmy usługę o ofertę dań na dowóz dla indywidualnych klientów.

Od początku postawiliśmy na jakość. W ToMaTo pracują kucharze o dużym doświadczeniu, również zagranicznym, każdy z nich wnosi do menu coś niepowtarzalnego, coś od siebie. Szybko poszerzyliśmy listę dań, bo okazało się, że tradycyjna, polska kuchnia cieszy się największym powodzeniem. Schabowy, pulpety, filety najbardziej trafiają w nasze gusta. Trudno eksperymentować z małżami, ośmiornicami czy dziczyzną, jeśli nasi klienci chętniej wybierają coś, co znają z domów rodzinnych. Wszystkie potrawy przygotowywane są na świeżo, na bieżąco - relacjonuje menadżer. - Składniki, z których przygotowywane są potrawy, są najwyższej jakości, zdrowe. To szefowa kuchni sama wybiera sobie dostawców i surowce, i to zawsze z najwyższej półki. Mimo to cena za danie jest bardzo przystępna, szczególnie w odniesieniu do jakości.

Zamów, odbierz, zjedz

ToMaTo prężnie działa również w internecie, ma czytelną stronę, na której zamawianie potraw jest dziecinnie proste. Wybieramy danie (to akurat jest trudne, bo wybór jest duży i wszystkiego ma się ochotę spróbować), dodajemy do koszyka, płacimy i dostajemy potwierdzenie, kiedy przybędzie kierowca z naszymi pysznościami.

mi.

- Można płacić przelewem, gotówką lub kartą. Możemy również sami odebrać zamówienie. Możliwa jest też dostawa bezkontaktowa, wystarczy wskazać miejsce, w którym kurier ma zostawić zamówienie. Stosujemy całą gamę rabatów: np. 10 procent zniżki na pierwsze zamówienie online, czy zniżka 10 procent za każde wydane 150 zł - dodaje menadżer firmy.

Codziennie ToMaTo oferuje zestawy dnia w atrakcyjnych cenach: tradycyjny - zupa i drugie danie, danie wege i fit (z myślą o naszym zdrowiu). Nie dziwi fakt, że dania wegetariańskie cieszą się coraz większym powodzeniem.

Trudne czasy

W dobie epidemii, firmy takie jak ToMaTo, które dostarczały jedzenie nie tylko indywidualnym klientom i biuram, ale też współpracowały z instytucjami i dużymi spółkami, przechodzą ciężką próbę. Wiele firm nie działa lub pracuje zdalnie, co oznacza drastyczny spadek obrotów. Wiele osób obawia się kontaktu z dostawcami czy produktami.

- Zapewniamy bezpieczny sposób przygotowania i dostar-

czania
n i a
p o -
t r a w -
podkreśla
menadżer.

- W czasach pandemii w ToMaTo stosujemy wszystkie wymagane środki bezpieczeństwa, rękawiczki, maski, hermetycznie pakowane potrawy, dostawy bezkontaktowe i środki dezynfekujące. Jesteśmy typowo lokalną firmą, działamy lokalnie dla lokalnych odbiorców. Jesteśmy Wam - wszystkim naszym klientom - niezwykle wdzięczni, że doceniliście nasze usługi cateringowe, przez co nie musieliśmy ani na jeden dzień zaniechać naszej działalności. Można powiedzieć, że na przykładzie ToMaTo, w Mielcu spełnił się jakże ważny, głoszony od lat postulat: „Kupuj i zamawiaj lokalnie!”

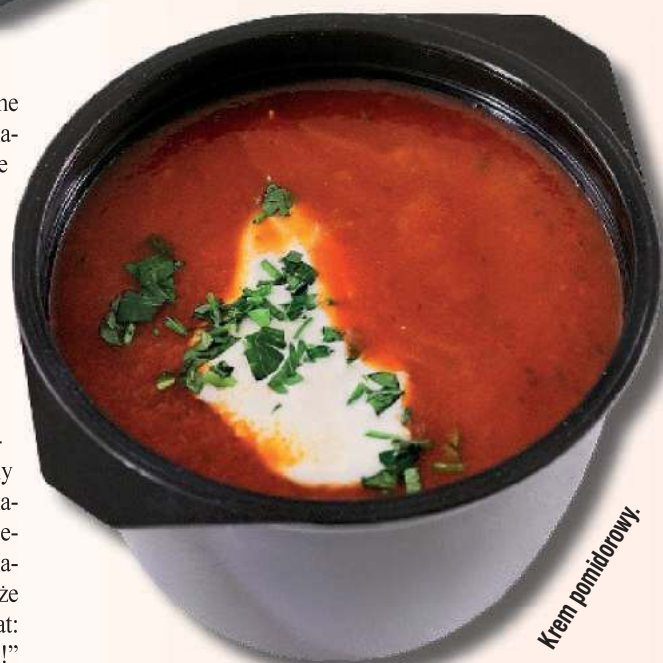
Red.



Mix minibutełek wybornych.



Karkówka z cebulką i pieczarkami plus ziemniaki.



Krem pomidorowy.

ToMaTo

FIRMA CATERINGOWA



Na Podkarpaciu spokojnie

Szymon Burek
sburek@korso.pl

Powoli stabilizuje się sytuacja epidemiczna Podkarpacia. W ciągu ostatniego tygodnia przypadki zakażeń liczy się w dziesiątkach. Z ponad 300-osobowej grupy zakażonych już ponad 200 osób wyzdrowiało. W naszym regionie odnotowano tylko jeden nowy przypadek zakażenia. W sumie w powiecie mieleckim zachorowało 17 osób, z czego aż 13 już wyzdrowiało. Niepokojącym zjawiskiem jest duża liczba zakażeń w powiecie tarnobrzeskim.

W całym kraju powoli rusza drugi etap otwarcia gospodarki. Do pracy wróciły galerie handlowe, hotele i sklepy wielobranżowe i wybrane instytucje kultury. Mielczanie podochochdzą do tej sytuacji bardzo ostrożnie. Rada Miasta w Mielcu zdecydowała także o tym, że wszystkie miej-



Jedyną formę przywitania się łokciami prezentuje prezydent Mielca Jacek Wiśniewski i przewodniczący rady powiatu Marek Paprocki.

skie targowiska będą już dostępne. To pokazuje, że w regionie powoli wraca życie, ale nie do starej „normalności”. Cały czas obowiązują wszystkie zalecenia epidemiczne. Cały czas musimy uważać i stosować się do wszystkich nakazów. Jak się okazuje, problemem jest noszenie maseczek. Na naszym redakcyjnym Facebooku wiele osób pisało

o tym, że nakaz noszenia maseczek szczególnie w miesiącach letnich będzie ogromnym problemem. Trzeba jednak pamiętać, że pandemia się nie skończyła, a choroba może wrócić. Wszystko zależy od naszych zachowań.

Problem zapewne mają teraz samorządowcy, którzy muszą zdecydować, czy otworzyć swoje placówki opiekuńcze. Wstępne

zalecenia Głównego Inspektora Sanitarnego mówią o zastosowaniu bardzo wysokiego reżimu sanitarnego. Każde z dzieci musi mieć minimum 4 metry wolnej powierzchni. Oddziały muszą być zmniejszone do maksimum 12 dzieci. Nauczyciele nie mogą się wymieniać, ale muszą pracować tylko z jedną grupą. Czy takie wymagania da się spełnić już od 6 maja? Sąsiedni dębicki samorząd zdecydował o otwarciu swoich placówek dopiero od 25 maja.

☛ Telefony do redakcji

Pani listonosz o złotym sercu

Mieszkam samotnie w miejscowości Babicha gmina Gawłuszowice. Mam 62 lata. Mam problemy z płucami, astmą. Dla starego, chorego człowieka takie czasy jak teraz, z epidemią koronawirusa, to koszmar. Nikt się człowiekiem nie interesuje. Sklepu we wsi nie ma od dawna, handel obwoźny czasami się

pojawia, czasami nie ma go przez kilka dni – zadzwoniła do naszej redakcji pani Maria z Babichy gmina Gawłuszowice. - Bardzo was też proszę, napiszcie o pani listonosz, która chodzi z listami do naszej wioski. Ta pani ma złote serce. Pomaga mnie i innym starszym, samotnym osobom. Pyta, czy nie trzeba pomóc

i jak ktoś potrzebuje jedzenie, to kupuje i przynosi do domu, pomaga też załatwiać inne codzienne sprawy, na przykład opłaca rachunki za prąd czy gaz. Oczywiście wszystkie koszty ludzie pokrywają sami, ale za wszystkim chodzi pani listonosz. Jest bardzo miła i uczynna, i wszystko to robi bezinteresownie. JT

☛ Zapraszamy do wspomnień

Jak koronawirus zmienił moje życie

Złowieszczy koronawirus wypłynął z chińskiego Wuhan i bardzo szybko zalał świat, w tym Polskę. Dosłownie z dnia dzień nasze dotychczasowe życie runęło jak domek z kart.

Zamknięte zostały szkoły, przedszkola, uczelnie wyższe. Przestały funkcjonować galerie handlowe, restauracje, bary, puby, teatry, filharmonie, kina. Odwołane zostały wszystkie wydarzenia sportowe. Zakazano opuszczać domy z wyjątkiem wyjścia do pracy, wizyty u lekarza,

niezbędnych zakupów. Zamknięto wszystkie zakłady fryzjerskie, kosmetyczne, hotele i miejsca noclegowe. Nakazano noszenie w miejscach publicznych maseczek zasłaniających usta i nos.

Pandemia koronawirusa w jednej chwili postawiła świat, który znaliśmy do tej pory, na głowie. Zmieniło się nasze życie i codzienność, doszły nieznane nam do tej pory problemy i troski. Jak przetrwać kryzys, jak ustrzec się przed zakażeniem, jak nie stracić kogoś bliskiego, jak nie

zostać wyrzuconym z pracy, jak przeżyć i mieć na chleb.

Dziś powoli kolejne obstrzeżenia zostają znoszone, co nie znaczy, że nasze życie wróciło do normy. Jest nam łatwiej, ale do normalności wszyscy będziemy wracać jeszcze przez długi czas, a dla wielu wywrócone życie nigdy już nie będzie takie, jakie było wcześniej.

Dlatego chcielibyśmy Was, szanowni Czytelnicy, zaprosić do wspomnień, których przewodnim motywem jest „Jak koronawirus odmienił moje

życie”. Prosimy o przesyłanie krótkich, listownych wspomnień na adres redakcji tygodnika „Korso” 39-300 Mielec ul. Biernackiego 1.

Poniżej wspomnienie, które już w ubiegłym tygodniu zamieściliśmy na łamach naszego tygodnika.

Krystyna 36 lat

Koronawirus sprawił, że załamało mi się życie. Niedawno wzięłam kredyt na mieszkanie. Miałam stałą pracę, więc chciałam mieć w końcu swoje miejsce na ziemi. Znalazłam wymarzone mieszkanie, pomału je urządzam. Jednak w tamtym tygodniu straciłam pracę. Nigdy bym nie pomyślała, że do tego dojdzie. Mój pracodawca to duża firma, miałam nadzieję, że bez problemu przejdzie przez kryzys. Nie udało się. Gdzie teraz znajdę pracę, jeśli bezrobocie ma lawinowo wzrastać? Mam oszczędności na kilka miesięcy, ale co będzie dalej? Co z moim kredytem? Czy będzie stać mnie na raty? A jeśli nie, to znów będę tułała się po wynajętych? To prawda, że nieszczęścia chodzą parami. Nie wiem, co jeszcze może się zdarzyć, ale obawiam się, że nic dobrego. Będzie tylko gorzej.

Redakcja tygodnika Korso

Niszczą gniazdo bociana

U nas we wsi jesienią zakład energetyczny założył specjalne koło na słupie energetycznym, żeby bocian mógł na nim zrobić sobie gniazdo – poinformowała nas telefonicznie mieszkanka Sarnowa gm. Tuszów Narodowy. - I rzeczywiście niedawno pojawił się na nim bocian, który

zaczął znosić gałęzie na gniazdo, ale są ludzie, którym się to nie podoba i niszczą je. Jak bocian w ciągu dnia naniesie trochę gałęzi, to rano nie ma już nic. Ten biedny bociek stoi na tym pustym kole i obawiam się, że nie dadzą mu zrobić tego gniazda, odleci stąd albo zginie. JT

REKLAMA

bilet uczniowski

tylko **3 zł** lub **4 zł** za miesiąc bez limitu

to się opłaca

szczegóły mks-mielec.pl/bilet dla ucznia

tel. (17) 583 77 33 wew 43

REKLAMA

PRALNIA WODNA MAGIEL

OFERUJEMY USŁUGI PRALNICZE DLA PRZYCHODNI, GABINETÓW, JAK RÓWNIEŻ NA ASORTYMENT WIELKOGABARYTOWY I NIETYPOWY

- pranie odzieży, kurtek puchowych, płaszczy
- pranie i maglowanie pościeli, ręczników, obrusów, firan, zasłon
- pranie i prasowanie odzieży ochronnej, fartuchów
- pranie, dezynfekowanie kocy, narzut, kołder, poduszek itp.

ZAPRASZAMY od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 - 15.00

Szczegóły i cennik pod numerem tel. 017 788 86 85 lub 017 788 86 66
Hotel Polski, ul. Biernackiego 12, 39-300 Mielec



Koronawirus nie zwalnia z segregacji śmieci

Józef Twardowski
jozef.twardowski@korso.pl

W momencie wybuchu epidemii koronawirusa przedstawiciele czołowych izb i związków zrzeszających firmy zajmujące się odpadami wystosowali do władz apel, w którym proponowali, żeby na jakiś czas odłożyć restrykcyjne uregulowania dotyczące segregacji i recyklingu odpadów. Władze rządowe nie zgodziły się na to, wydając jedynie wytyczne, co robić z zużytymi maseczkami i rękawiczkami oraz odpadami wytworzonymi podczas kwarantanny. Nadal więc segregujemy śmieci, które potem jadą do sortowni. Zamknięte zostają natomiast Punkty Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych.

Do końca 2020 roku w Polsce obowiązywały uregulowania prawne, według których mieszkańcy mieli obowiązek składania deklaracji, czy zajmują się selektywną zbiórką śmieci, która dotyczyła trzech frakcji – papieru, szkła, tworzyw sztucznych i metali (te ostatnie traktowano jako jedną frakcję), czy oddają je w formie zmieszanej. Przy czym mieli wybór, a nawet jak wybrali, że oddają śmieci w formie zmieszanej, to i tak nie ponosili z tego tytułu zbyt wysokich kosztów.

Uregulowania unijne i znowelizowana od 1 stycznia 2020 roku Ustawa o utrzymaniu porządku i czystości w gminach radykalnie to zmieniła. Teraz nie ma już wyboru, każdy musi segregować śmieci, przy czym doszła jeszcze jedna frakcja – odpady biodegradowalne. Każdej frakcji przypisano też w sposób jednoznaczny odpowiedni kolor. I tak papier ma kolor niebieski, szkło – zielony, metale i tworzywa sztuczne – żółty, odpady biodegradowalne – brązowy, odpady niepodlegające segregacji – szary. Jednocześnie radykalnie wzrosły ceny śmieci w zależności od gminy i miasta o 100, 200, a nawet więcej procent.

Przeciętnie każdy Polak wytwarza rocznie 325 kg odpadów

Według danych Ministerstwa Środowiska i GUS w Polsce wytwarzamy rocznie 12,5 mln ton odpadów komunalnych, a na jednego mieszkańca przypada ok. 325 kg. Zbiórką odpadów zajmuje się ok. 7,8 tys. firm, a ich przetwarzaniem 6,5 tys. firm. W Polsce wciąż też funkcjonuje 286 składowisk odpadów komunalnych.



Oba Punkty Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Mielcu były do tej pory zamknięte, a wokół pergoli rosły sterty starych mebli i innych bezużytecznych przedmiotów. Od 5 maja uruchomiony zostaje punkt przy ul. Wolności 171.

nich, które zajmują powierzchnię 1,7 tys. ha.

Jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego

w 2018 roku poziom selektywnie zebranych śmieci z naszych domów i mieszkań wynosił 31,8 proc. Zgodnie z wymogami unijnymi w roku 2020 do ponownego przetworzenia ma trafić co najmniej 50 proc. odpadów komunalnych. Skok ogromny. Jeśli gmina nie wywiąże się z 50 proc. recyklingu, zapłaci karę, która w zależności od jej wielkości może sięgać od kilku do kilkudziesięciu milionów złotych.

Selektywna zbiórka śmieci zaczyna się w miejscu ich wytworzenia, czyli w naszych domach i mieszkaniach. W Polsce przez ostatnie lata nie dbano jednak zbyt wiele o kształtowanie odpowiednich nawyków, nie prowadzono żadnych działań edukacyjnych. W domach jednorodzinnych proekologiczne zachowania wymuszała przynajmniej odpowiednia kolorystyka dostarczanych worków, w miastach bywało z tym bardzo różnie. Jedne miasta wprowadzały stopniowo odpowiednio oznakowane i mające odpowiednią kolorystykę kontenery na poszczególne frakcje, inne wprowadzały na przykład kontenery na papier, na których był napis papier, ale kolorystyka była zupełnie dowolna, jeszcze inne praktycznie nie robiły nic.

Jako raz jest odpadem biodegradowalnym, raz nie

Stąd nagły przeskok, od początku tego roku, do obowiązku selektywnej zbiórki jest szczególnie trudny w miastach, w zabudo-

wie wielorodzinnej, gdzie nawet selektywnej zbiórki odpadów nie jest wykształcony. I nadal jedni to robią, inni nie. Inna trudność to wielość śmieci, z którymi mamy do czynienia i w związku z tym problem z ich przyporządkowaniem. Przykładowo zepsute, surowe jajko albo jajko na twardo to odpad niepodlegający segregacji i należy je wyrzucić do pojemnika szarego, ale już sama skorupka z jajka to odpad biodegradowalny i należy ją wrzucić do pojemnika brązowego.

Ponadto jest mnóstwo śmieci, które ze względu na swoje gabaryty albo zawartość substancji niebezpiecznych nie mogą trafić do żadnej z wymienionych wyżej frakcji. To między innymi stare meble, opony samochodowe, gruz budowlany, opakowania po farbach czy innych chemikaliach, stare komputery, telewizory, pralki, lodówki. Te śmieci mają trafić do Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, które każda gmina ma obowiązek prowadzić.

Śmieci wciąż leżą po lasach i rowach

Właśnie z tymi śmieciami jest też największy problem zarówno w miastach, jak i na wsiach. – My ciągle zbieramy sterty śmieci wyrzucanych po lasach i rowach – powiedziała Renata Siembab, burmistrz gminy Przecław. – Ludzie wciąż bałagani i trudno znaleźć skuteczny sposób, jak do nich dotrzeć.

Burmistrz Radomyśla Wielkiego Józef Rybiński jest mniej krytyczny, choć też dostrzega problem. – Ludzie starają się segregować śmieci, choć oczy-

wiście wciąż nie jest to tak, jak byśmy chcieli – stwierdził. Jednocześnie dodał: – Od 1 kwietnia weszliśmy w nowy system zbiórki odpadów, który pozwala na obniżenie ceny śmieci w sytuacji założenia przez danego mieszkańca kompostownika na odpady zielone. I ludzie są tym zainteresowani, mamy mnóstwo deklaracji o założeniu własnych kompostowników.

Zużyte maseczki i rękawiczki należy traktować jak zwykłe odpady komunalne

Epidemia koronawirusa, która na początku marca pojawiła się w naszym kraju, wywołała reakcję firm zajmujących się zbiórką i recyklingiem odpadów, spowodowaną obawą, że wśród śmieci mogą się znaleźć odpady zainfekowane przez osoby, które są bezobjawowymi nosicielami wirusa, albo przebywają na kwarantannie, co może zagrozić zdrowiu pracowników. Zwrócono się z tym do rządu, proponując czasowe zawieszenie restrykcyjnych przepisów dotyczących segregacji i recyklingu odpadów. Ministerstwo Klimatu uznało jednak, że odpady komunalne z miejsc objętych kwarantanną nie są odpadami medycznymi i należy je traktować jak zwykłe komunalne. Jednocześnie wydało instrukcję, według której odpady takie jak maseczki i rękawiczki powinny być wrzucane do pojemników lub worków na odpady niepodlegające segregacji.

Wszystko zostało więc po staremu, co potwierdził nam Wiesław Cieżadło, dyrektor ds. technicznych Miejskiego Przed-

siębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Mielcu. – Koronawirus nie nie zmienił w zasadach zbiórki odpadów, zarówno jeśli chodzi o mieszkańców, jak i MPGK. Mieszkańcy mają nadal obowiązek prowadzić selektywną zbiórkę odpadów, a my w takim samym harmonogramie jak do tej pory zajmujemy się ich odbiorem – zaznaczył. – Oczywiście my jako MPGK musimy teraz kłaść większy nacisk na warunki higieniczne, a zajmujący się zbiórką odpadów nasi pracownicy wyposażeni są w rękawice, maseczki, przyłbice – dodał. – Mamy też dużo więcej środków dezynfekujących do rąk, jak i do bieżącej dezynfekcji kabin samochodowych.

Nic nie zmieniło się też w pracy Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych w Mielcu. Jedyna zmiana, to tak jak przy MPGK, większa troska o warunki higieniczne pracowników i wyposażenie ich w odpowiednie rękawiczki, maseczki, środki dezynfekujące.

5 maja zostanie otwarty PSZOK-u przy ul. Wolności

Z obawy przed koronawirusem zamknięte zostały natomiast dwa znajdujące się w Mielcu Punkty Selektywnej Zbiórki Odpadów, tzw. PSZOK-i, położone przy ulicy Wolności 171 i Targowej 8, do których dostarczano głównie odpady wielkogabarytowe, stare meble, gruz, trawę, elektroodpady, zużytą odzież. – Oba Punkty Selektywnej Zbiórki Odpadów są zamknięte z obawy przed koronawirusem. Nie mamy pewności, czy na punkty te nie trafią na przykład zainfe-

kowane meble czy odzież, i nie dojdzie do stworzenia ogniska koronawirusa – stwierdził Rafał Groele, dyrektor Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych w Mielcu.

Zamknięte Punkty Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych to problem dla mieszkańców Mielca, ale jak się okazuje i sąsiadnych gmin, które dostarczają do nich swoje odpady wielkogabarytowe. – My mamy swój Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów w Radomyślu Wielkim, który funkcjonuje na bieżąco, ale nie jest on tak duży i zgodnie z odpowiednią umową zgromadzone w nim odpady odbiera od nas MPGK Mielec – stwierdził Józef Rybiński, burmistrz Radomyśla Wielkiego. – Nasz punkt zapewnia się i jeśli MPGK nie odbierze w najbliższym czasie zgromadzonych w nim odpadów, to też będziemy zmuszeni go zamknąć. Jeszcze w ubiegłym tygodniu dyrektor Rafał Groele nie był w stanie powiedzieć, kiedy PSZOK-i zostaną otwarte. Po ukazaniu się na stronie naszego portalu www.korso.pl informacji o zamkniętych PSZOK-ach i problemach mieszkańców z odpadami wielkogabarytowymi, Jacek Wiśniewski, prezydent Mielca, podjął decyzję o otwarciu z dniem 5 maja Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych przy ul. Wolności 171. Drugi z PSZOK-ów przy ul. Targowej 8 w dalszym ciągu będzie zamknięty.

Ceny za śmieci wcześniej czy później wzrosną

Ze śmieciami Mielec ma jeszcze inny problem. Na sesji rady miasta, która odbyła się w połowie marca, podjęto uchwałę o wprowadzeniu, zgodnie z nowymi przepisami, od 1 kwietnia obowiązkowej selektywnej zbiórki odpadów. Nie udało się jednak wprowadzić nowych, podwyższonych opłat za śmieci. Podczas głosowania nad nowymi stawkami opłat doszło do remisu i uchwała w tej części nie przeszła.

W praktyce oznacza to, że wszyscy mieszkańcy muszą prowadzić selektywną zbiórkę odpadów i jednocześnie płacić za śmieci po starych, niższych stawkach. Ale tylko chwilowo. Istniejące przepisy nie pozwalają bowiem gminom dopłacać do śmieci. Rada miasta będzie więc musiała w końcu podjąć uchwałę o wprowadzeniu nowych, wyższych stawek za śmieci, a mieszkańcy będą musieli pokryć różnicę w cenach, jaka zaistnieje pomiędzy 1 kwietnia a datą wprowadzenia nowych stawek.



Prezydenci Mielca i Stalowej Woli przodują

Józef Twardowski
josef.twardowski@korso.pl

Jak samorządowcy wspierają przedsiębiorców dotkniętych skutkami koronawirusa, którzy tworzą miejsca pracy i decydują o poziomie lokalnej gospodarki? Postanowiliśmy się temu przyjrzeć, biorąc pod uwagę stolicę województwa podkarpackiego – Rzeszów, oraz cztery najbardziej zurbanizowane miasta północno-zachodniej części województwa – Stalową Wolę, Tarnobrzeg, Mielec, Dębicę. Najlepiej w tym zestawieniu wypadli prezydenci Mielca i Stalowej Woli, drugą grupę tworzą prezydenci Rzeszowa, Tarnobrzega i burmistrz Dębicy.

Zwolnienie z podatku od nieruchomości

20 kwietnia, realizując wniosek prezydenta Lucjusza Nadberezego, Rada Miasta Stalowej Woli podjęła uchwałę o zwolnieniu z podatku od nieruchomości przedsiębiorców, których sytuacja finansowa pogorszyła się z powodu koronawirusa, co będzie weryfikowane na podstawie przedłożonych dokumentów finansowych (bilans, rachunek zysków i strat, rachunek przepływów finansowych) za 2019 rok i I kwartał 2020 roku. Jeśli chodzi o inne warunki, to dotyczyć to będzie przedsiębiorców, których powierzchnia użytkowa budynków lub ich części związana z prowadzeniem działalności gospodarczej nie przekracza 150 metrów kwadratowych, wartość budowli lub ich części związana z prowadzeniem działalności nie przekracza 500 metrów kwadratowych, wartość budowli lub ich części związana z prowadzeniem działalności nie przekracza kwoty 165 tys. zł. Uchwała określa też rodzaje działalności gospodarczej, których ta możliwość dotyczy, wynikających z odpowiednich rozporządzeń rządowych i są to głównie: gastronomiczna, eventowa, targowa, twórcza związana z kulturą i rozrywką, fryzjerska i kosmetyczna, hotelarska, związana ze sportem, rozrywką i rekreacją, działalnością salonów tatuażu i piercingu, wyświetlaniem filmów.

Zwolnienie ma dotyczyć okresu kwiecień - grudzień 2020 roku.

24 kwietnia na wniosek Jaka Wiśniewskiego, prezydenta Mielca, uchwałę o zwolnieniu

z podatku od nieruchomości lokalnych przedsiębiorców podjęła też Rada Miasta Mielca.

W Mielcu ze zwolnienia z podatku od nieruchomości gruntów, budynków i budowli związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej mogą skorzystać przedsiębiorcy, których spadek obrotów gospodarczych w związku z koronawirusem wyniósł nie mniej niż 15%, obliczony jako stosunek łącznych obrotów w ciągu dowolnie wskazanych 2 kolejnych miesięcy kalendarzowych, przypadających w okresie po dniu 1 stycznia 2020 r. do dnia 30 czerwca 2020 r., w porównaniu do łącznych obrotów z analogicznych 2 kolejnych miesięcy kalendarzowych roku poprzedniego, lub nie mniej niż 25% obliczony jako stosunek obrotów z dowolnie wskazanego miesiąca kalendarzowego, przypadającego po dniu 1 stycznia 2020 r. do dnia 30 czerwca 2020 r., w porównaniu do obrotów z miesiąca poprzedniego.

Jeśli chodzi o rodzaje działalności zwolnione z podatku od nieruchomości to uchwała mielecka określa je w taki sam sposób jak stalowowolska.

Zwolnienie dotyczy podatku za okres kwiecień, maj i czerwiec 2020 roku.

Specjalnych uchwał o czasowym zwolnieniu wybranych grup przedsiębiorców z podatku od nieruchomości nie podjęły inne ze sprawdzanych samorządów, pozostawiając to wnioskowi przedsiębiorców, które będą indywidualnie rozpatrywane.

Przedłużenie terminu płatności podatku od nieruchomości

Zarówno samorząd Mielca, jak i Stalowej Woli podjął też uchwały w sprawie przedłużenia terminu płatności rat podatku od nieruchomości. Dotyczą one działalności gospodarczych, które nie ujęte zostały w uchwałach o zwolnieniu z podatku. Zarówno w przypadku Stalowej Woli, jak i Mielca termin ten przedłuża się do 30 września 2020 roku.

Jak przy zwolnieniu z podatku od nieruchomości, pozostałe trzy sprawdzane samorządy nie podjęły specjalnych uchwał w sprawie przedłużenia terminu płatności podatku od nieruchomości, pozostawiając to wnioskowi przedsiębiorców i indywidualnemu rozpatrywaniu.

Umorzenie, odroczenie, rozłożenie na raty należności czynszowych

W tej kwestii najdalej po-

szedł Jacek Wiśniewski, prezydent Mielca, który złożył odpowiedni wniosek do rady miasta, a ta podjęła uchwałę o możliwości umorzenia, odroczenia lub rozłożeniu terminu płatności czynszowych za wynajem lub dzierżawę lokali należących do miasta za okres obowiązywania stanu zagrożenia epidemiologicznego.

Jeśli chodzi o umorzenie w całości, to kryteria są takie same jak w przypadku zwolnienia z podatku od nieruchomości. Dotyczy to też tych samych podmiotów, tj. prowadzących działalność gospodarczą w obszarze: gastronomiczna, eventowa, targowa, twórcza związana z kulturą i rozrywką, fryzjerska i kosmetyczna, hotelarska, związana ze sportem, rozrywką i rekreacją, działalnością salonów tatuażu i piercingu, wyświetlaniem filmów.

W przypadku przedsiębiorców prowadzących inne rodzaje działalności, należności pieniężne z tytułu opłat czynszowych podlegają umorzeniu w wysokości 50 lub 100 procent w zależności od spadku ich miesięcznych przychodów w ciągu dowolnie wskazanych 2 kolejnych miesięcy kalendarzowych, przypadających w okresie po dniu 1 stycznia 2020 r. do dnia złożenia oświadczenia. Jeśli miesięczne przychody spadły o co najmniej 15, ale nie więcej niż 50 procent, to umorzenie może być 50-procentowe. Jeśli przychody spadły o więcej niż 50 procent, to umorzenie może być 100-procentowe.

Umorzeniu podlegają należności pieniężne w kwocie netto (bez podatku VAT).

Samorząd Mielca założył również możliwość rozłożona na raty lub odroczenia terminu płatności należności czynszowych w stosunku do innych podmiotów będących w wyjątkowych sytuacjach.

W Stalowej Woli kwestie opłat czynszowych za wynajem lub dzierżawę lokali należących do miasta uregulowano zarządzeniem prezydenta Lucjusza Nadberezego. Dotyczy ono grupy tych samych przedsiębiorców co w Mielcu. Taki sam jest też okres zwolnienia, tj. od 1 kwietnia do odwołania stanu zagrożenia epidemiologicznego. Przy czym w Stalowej Woli odstąpienie od pobierania należności czynszowych dotyczy maksymalnie 50 procent ich wartości.

Prezydent Tarnobrzega Dariusz Bożek podjął decyzję



W Mielcu przedsiębiorcy dotknięci najmocniej skutkami koronawirusa mogą liczyć m.in. na zwolnienie z opłat od nieruchomości i całkowite umorzenie należności czynszowych za wynajem lub dzierżawę lokali należących do miasta.

o możliwości ubiegania się przez przedsiębiorców, którzy zamknęli lub zawiesili swoją działalność z powodu zagrożenia koronawirusem, z całkowitego zwolnienia z opłacania czynszu najmu. Przedsiębiorcy, którzy nadal prowadzą działalność, ale ich sytuacja ekonomiczna jest trudna, mogą liczyć na odroczenie na 3 miesiące terminu zapłaty czynszu najmu, a jeśli po tym okresie ich sytuacja się nie poprawi, na udzielenie ulgi w spłacie należności albo nawet ich umorzenie.

Burmistrz Dębicy Mariusz Szewczyk w stosunku do przedsiębiorców, którzy czasowo lub długotrwale zawiesili działalność w lokalach należących do miasta, przewidział możliwość obniżenia czynszu na 1 zł na okres trzech miesięcy.

Prezydent Rzeszowa Tadeusz Ferenc podpisał tzw. „Pakt dla przedsiębiorców”, który zakłada odroczenie spłaty czynszu na okres 6 miesięcy przez przedsiębiorców, którzy musieli obowiązkowo zamknąć działalność gospodarczą. Dodatkowo mogą oni starać się o obniżenie czynszu do 80 procent w okresie trwania stanu epidemicznego. Z kolei osoby, które dobrowolnie zrezygnowały z prowadzenia działalności w lokalach komunalnych ze względu na zagrożenie zakażeniem i przez to utraciły całość lub część dochodów, mogą ubiegać się o obniżenie czynszu o 50 procent na okres trwania stanu epidemicznego. Obniżenie dochodów trzeba udokumentować np. sprawozdaniami finansowymi czy raportami kasowymi.

Zmniejszenie opłat za odpady

Jedynym samorządem, który obok wymienionych wyżej form wsparcia dla przedsiębiorców wprowadził pewne ulgi przy opłatach za odpady, jest samorząd Stalowej Woli. Każda firma lub instytucja, która na skutek koronawirusa była zmuszona zawiesić bądź ograniczyć swoją działalność ze względów bezpieczeństwa lub odnotowała znaczący spadek obrotów ma możliwość złożenia tymczasowych korekt „deklaracji odpadów” zmniejszających ilość pojemników bądź deklaracji zerujących, po których nie będą naliczane opłaty. Dotyczy to przede wszystkim lokali wykorzystywanych przez restauracje, hotele, szkoły, obiekty sportowe i rekreacyjne, salony fryzjerskie i kosmetyczne, niektóre punkty handlowe.

Podsumowanie

Koronawirus spowodował zaprzestanie lub znaczne ograniczenie działalności przez wiele firm, a co za tym idzie, utratę przychodów. Nie mając bieżących przychodów, firmy nie są też w stanie pokrywać stałych kosztów z tytułu podatków od nieruchomości czy opłat czynszowych za wynajmowane lokale.

Firmy to z jednej strony ich właściciele, ale z drugiej pracujący w nich ludzie. Ochrona firm to przede wszystkim ochrona tysięcy miejsc pracy i lokalnej gospodarki.

Dlatego samorządy w ramach posiadanych możliwości postanowiły chronić lokalny

rynek pracy i przedsiębiorców dotkniętych skutkami koronawirusa, wspierając w tym działania rządowe w ramach tak zwanych tarcz antykryzysowych. Porównując działania w tym zakresie pięciu samorządów – stolicy Podkarpacia - Rzeszowa i czterech najbardziej zurbanizowanych miast północno-zachodniej części województwa – Stalowej Woli, Tarnobrzega, Mielca, Dębicy, staraliśmy się w miarę dokładnie przyjrzeć oferowanym przez nie formom wsparcia. Biorąc też pod uwagę trzy główne kryteria - zwolnienie z podatku od nieruchomości, przedłużenie terminu płatności podatku od nieruchomości, ulgi w należnościach czynszowych, najlepiej wypadły samorządy Mielca i Stalowej Woli, które podjęły odpowiednie uchwały w każdej z tych spraw, samorządy Tarnobrzega, Dębicy i Stalowej Woli podjęły odpowiednie uchwały lub decyzje tylko w kwestii ulg w należnościach czynszowych.

I choć nie chodziło tutaj o tworzenie jakiejś listy rankingowej, to należy powiedzieć, że najlepiej w działaniach wspierających przedsiębiorców dotkniętych skutkami koronawirusa wypadli prezydenci Mielca i Stalowej Woli (w Stalowej Woli dano przedsiębiorcom możliwość zmniejszenia opłat za odpady, czego Mielec nie podjął, z kolei w Mielcu podjęto uchwałę o możliwości całkowitego umorzenia należności czynszowych, a w Stalowej Woli tylko w 50 procentach), a drugą grupę tworzą prezydenci Rzeszowa, Tarnobrzega i burmistrz Dębicy.



Przywracanie gospodarki do życia

Józef Twardowski
josef.twardowski@korso.pl

Zgodnie z odpowiednimi decyzjami rządu od 4 maja otwarte zostaną galerie handlowe i hotele, osoby chore powrócą do rehabilitacji, a biblioteki i instytucje kultury będą stopniowo otwierane po konsultacjach z sanepidem. Równie ważne jest uruchomienie tarczy finansowej, która dysponuje 100 mld zł subwencji wspierających biznes. Dotychczasowe tzw. tarczy antykryzysowe tylko bowiem w części wspomagały zamknięte i pozbawione dochodów firmy. Jak wynika z badania przeprowadzonego przez Business Centre Club 60 procent firm, które dotknęły skutki koronawirusa, nie skorzystało w ogóle z pomocy oferowanej przez „tarczę antykryzysową”, bo są zbyt duże albo zbyt bogate.

Zamknięcie gospodarki to strata 7-8 miliardów złotych dziennie

Polscy przedsiębiorcy, czekając na zniesienie blokady gospodarki, w kilka tygodni stracili dziesiątki miliardów złotych. Według obliczeń Business Centre Club zamknięcie polskiej gospodarki przyniosło straty rzędu 7-8 miliardów złotych dziennie. Biorąc pod uwagę dane z Giełdy Papierów Wartościowych, to dotychczasowe straty notowanych na niej spółek wynoszą co najmniej 52 mld zł, czyli około 11 procent, obejmując prawie 400 największych polskich firm.

Straty te obciążają też spółki Skarbu Państwa. Na kilkanaście z nich przypada blisko 25 mld zł.

Gdy popatrzymy na najświeższe dane GUS z polskiej gospodarki, to wynika z nich, że produkcja przemysłowa w marcu była niższa o 2,3 proc. w porównaniu z marcem ubiegłego roku, kiedy notowano wzrost o 5,6 proc.

Jedną z branż, która najbardziej ucierpiała na kryzysie, jest szeroko pojęty sektor motoryzacyjny. Spadek sprzedaży i produkcji nowych aut, przyczep i naczip wynosił aż 28,6 proc. Słabo wyglądało także wydobywanie węgla kamiennego i brunatnego – spadek o 15,9 proc., produkcja mebli – o 14,7 proc., komputerów, wyrobów elektronicznych i optycznych – o 11,1 proc., maszyn i urządzeń – o 10,4 proc.



4 maja galerie handlowe zostały otwarte, choć już dziś wiadomo, że część działających w nich sklepów sieciowych, które przez koronawirusa znalazły się w kłopotach finansowych, nie wróci do nich.

Tak złych danych w handlu nie było od 15 lat

Zakazy spowodowane pandemią nie zachęcały do robienia zakupów. Jak pisał GUS, sprzedaż detaliczna spadła o 9 proc. w cenach stałych i 7,1 proc. w cenach bieżących. Tak złych danych w handlu nie było od 2005 roku. Jak wyliczył GUS, w marcu najbardziej spadła sprzedaż sklepów z tekstyliami, odzieżą i obuwiem (o 50,5 proc. rok do roku), a także tych sprzedających pojazdy i części samochodowe (o 32,7 proc. rok do roku).

Dane marcowe nie oddają jednak w pełni skutków koronawirusa na polską gospodarkę. Najgorsze przyszło w kwietniu, a tego w danych GUS jeszcze nie widać. Jak może wyglądać kwiecień, świadczy chociażby zapotrzebowanie na energię elektryczną. Jeśli na koniec marca spadek produkcji energii elektrycznej oscylował w okolicach 5-6 proc. rok do roku, to w pierwszych dwóch tygodniach kwietnia zapotrzebowanie na energię było aż o 20 proc. niższe niż rok temu.

Branża turystyczna stanęła na krawędzi bankructwa

W bardzo złej sytuacji jest branża turystyczna. Zamknięte od kilku tygodni

hotele, ośrodki wczasowe, pensjonaty, domy gościnne, restauracje, bary, kawiarnie nie przynoszą żadnych zysków, a wciąż generują koszty związane z utrzymaniem obiektów i pokrywaniem wynagrodzeń pozostających

w gotowości pracowników (wypłata tak zwanego postojowego w ramach „tarczy antykryzysowej” pokrywa tylko część wynagrodzeń).

Dostrzegając ten problem, w obronie branży turystycznej i zatrudnionych w nich pracowników stanęli samorządowcy z Pomorza. 21 prezydentów, burmistrzów i wójtów nadmorskich miejscowości wystosowało list do minister rozwoju Jędrzej Emilewicz. Samorządowcy proszą o pilne spotkanie i wspólne wypracowanie strategii, która pomogłaby zapobiec katastrofie w branży turystycznej. Przekonują, że bez konkretnych i szybkich rozwiązań w niektórych miejscach Polski szykuje się wielki kryzys, którego rezultatem będzie bezrobocie rzędu 50 procent.

„Jeśli obecna sytuacja zamrożenia tej części gospodarki będzie się przedłużać, to wiele naszych miast i wsi podzieli los gmin popegeerowskich z lat 90. Bieda zajrzy w oczy olbrzymiej rzeszy drobnych polskich przedsiębiorców i pracowników najemnych. W niektórych, zwłaszcza mniejszych miejscowościach bezrobocie może sięgnąć nawet 50 procent” – przekonują w swoim liście samorządowcy.

Kontrolowane otwieranie galerii handlowych i hoteli

Biorąc to wszystko pod uwagę, przedsiębiorcy z zadowoleniem przyjęli decyzję rządu o otwarciu z dniem 4 maja galerii handlowych, hoteli, miejsc noclegowych, usług rehabilitacyjnych. Nie będzie to jednak otwarcie

w pełni, ale bardzo mocno kontrolowane.

Galerie handlowe będą działać w podobnym reżimie obrotów jak mniejsze sklepy. Na 15 metrach kwadratowych może przebywać tylko jedna osoba. Ponadto w galeriach nie będą mogły funkcjonować kluby fitness i przestrzeń rekreacyjna (np. place zabaw). Zamknięte będą także miejsca, w których spożywa się posiłki na miejscu, kina, strefy gier i wyspy handlowe.

To samo dotyczy hoteli i miejsc noclegowych. Zostaną otwarte, ale bez basenów, sal pobyty i siłowni. Ograniczona będzie też działalność restauracji hotelowych.

Najbardziej z decyzji rządu rozczarowana jest branża fryzjersko-kosmetyczna, której wartość oceniana jest na ok. 20 mld zł i która nadal pozostaje zamknięta. I rozczarowanie to jest uzasadnione. Wydaje się, że w zakładach fryzjerskich i kosmetycznych najłatwiej utrzymać jest reżim higieniczny. Do fryzjera czy kosmetyczki umawiamy się najczęściej na określoną godzinę i nigdy nie przebywa w nich więcej niż 2-3 osoby.

Rząd zapowiedział, że fryzjerzy i kosmetyczki będą mogli się otworzyć w kolejnym etapie odmrażania gospodarki, który jest zaplanowany na połowę maja.

Tak samo niezadowolona jest branża fitness, którą tworzy ok. 10 tysięcy obiektów sportowo-rekreacyjnych. Szacuje się, że z powodu zamknięcia tych obiektów, straty branży w 2020 roku mogą sięgnąć 2 mld zł.

Branża fitness ma być odblokowana w czwartym etapie odmrażania gospodarki, ale kiedy to nastąpi, na razie nie wiadomo.

Handel w galeriach nie przetrwa

Mocno kontrolowane otwarcie galerii handlowych rodzi też wiele obaw po stronie działających w nich dużych sieci handlowych. Przewidziane z punktu widzenia bezpieczeństwa ograniczenie jednego klienta na 15 metrów kwadratowych sklepu w naturalny sposób spowoduje, że klientów będzie mniej. Obawiając się utraty pracy, Polacy ograniczą też zapewne zakupy.

Tymczasem zgodnie z zapisami „tarczy antykryzysowej” czynsze, które obecnie są zamrożone, z chwilą otwarcia galerii handlowych automatycznie wrócą do poziomów zapisanych w umowach sprzed kryzysu. Jak uważa Igor Klaja, prezes firmy OTCF - właściciela 4F, przy zachowaniu przedkryzysowego poziomu czynszów handel nadal będzie ponosił gigantyczne straty. To będzie rzeź najemców, handel w galeriach nie przetrwa.

Przewidując znaczny spadek obrotów w galeriach handlowych, niektórzy właściciele dużych sieci już zdecydowali o odstąpieniu od części umów najmu. Spółka LPP, właściciel takich marek jak Reserved, Cropp, House, Mohito i Sinsay, zrezygnowała z umów obejmujących ok. 30 procent wykorzystywanej przez nią powierzchni handlowej.

Podobne kroki podjęła firma BPH, do której należy m.in. odzieżowa marka Quosque, która nie wznowi działalności w 1/3 swoich sklepów w galeriach handlowych, i Empik.

Kilka tygodni temu firma doradczą PwC przygotowała raport, w którym założyła, że jeśli przestój związany z pandemią koronawirusa potrwa do Świąt Wielkanocnych, to luka gotówkowa branży modowej, do której zaliczają się duże sieci działające w galeriach handlowych, wyniesie 11 mld zł, jeśli do połowy maja, to 16 mld zł. Jesteśmy w połowie tych dwóch dat, możemy więc przyjąć, że luka gotówkowa branży modowej powstała w wyniku koronawirusa to ok. 13 mld zł.

„Tarcza antykryzysowa” ani w małym ułamku luki tej nie wypełnia, a podane wyżej przykłady odstępowania od umów najmu i wycofywania się z galerii handlowych dużych sieci pokazują, że czarny scenariusz dla

tej branży realizuje się, a 150 tys. pracujących w nich ludzi drży o miejsca pracy.

Zastrzyk gotówki z tarczy finansowej w wysokości 100 mld zł

Wiele z polskich firm jest dziś niczym pacjent na OIOM-ie, aby je uratować liczy się czas i potężny zastrzyk w postaci gotówki, która powinna znaleźć się na ich koncie natychmiast. Tym zastrzykiem ma być tarcza finansowa, która ma opiewać na 100 mld zł i być skierowana do firm małych, średnich, ale również dużych, które „tarcza antykryzysowa” praktycznie ominęła (jak podaliśmy na wstępie według badań Business Centre Club 60 procent firm, które zostały dotknięte skutkami koronawirusa, nie skorzystało w ogóle z pomocy oferowanej przez „tarczę”).

Środki z tarczy finansowej mają być przekazywane przedsiębiorcom w postaci subwencji. Z czego znaczna część, sięgająca nawet 75 procent, ma podlegać umorzeniu po spełnieniu warunków dotyczącego utrzymania miejsc pracy. Spłata pozostałej części ma się rozpocząć po 12 miesiącach, co powinno pozwolić ustabilizować sytuację firm i przetrwać najtrudniejszy okres.

W odróżnieniu też od proponowanej wcześniej pożyczki dla mikroprzedsiębiorców w wysokości 5 tys. złotych, która według wielu mogła wystarczyć tylko na waciki, subwencja z tarczy finansowej dla tej grupy na poziomie 324 tys. złotych może już robić wrażenie. Małe i średnie firmy mogą z kolei liczyć na wsparcie w postaci subwencji

do kwoty 3,5 mln złotych, a duże przedsiębiorstwa w kwocie nawet 750 mln złotych.

Dysponentem pieniędzy z tarczy finansowej będzie Polski Fundusz Rozwoju, który w ubiegłym tygodniu wystartował z programem emisji 4-letnich obligacji, poprzez które chce pozyskać z rynku zakładaną kwotę 100 mld zł. Pierwsza emisja była bardzo udana. PFR chciał pozyskać z rynku 15 mld zł, a okazało się, że chętnych w postaci banków i inwestorów instytucjonalnych było więcej i udało się sprzedać papierów dłużnych za kwotę 16,3 mld zł.

Wnioski o subwencje można już składać do dwóch państwowych banków - PKO BP i Pekao S.A. Decyzje są podejmowane bardzo szybko, a pierwsze pieniądze pojawiły się już na kontach firm.



Susza oznacza, że w tym roku nie powinniśmy zobaczyć podobnych obrazków.

Musimy chwilowo odejść od podlewania trawników czy napełniania wielkogabarytowych basenów. To, że woda z kranów nie popłynie w nieograniczonej ilości, to scenariusz, który może się ziszczyć już w najbliższych miesiącach - ostrzega burmistrz Radomyśla Wielkiego, Józef Rybiński. Wydał też zarządzenie o zakazie podlewania trawników oraz napełniania basenów rekreacyjnych wodą z sieci wodociągowej na terenie gminy. Przepis ten obowiązuje od 4 maja do 31 sierpnia.

Zasoby wody w Polsce kurczą się z roku na rok, dlatego musimy zacząć ją oszczędzać. Już teraz mamy jej trzy razy mniej niż statystyczny Europejczyk.

Obecnie w Polsce występują wszystkie rodzaje suszy: meteorologiczna, hydrologiczna, rolnicza oraz hydrogeologiczna. Ekspertiści podkreślają, że tak zły sytuacji nie było od co najmniej wieku

i zaznaczają, że w tym roku susza może być rekordowa. Obecnie w naszym kraju oprócz braku opadów obserwujemy szybkie opadanie poziomu wód w rzekach oraz wód gruntowych, jak również spadek wilgotności gleby poniżej 40 procent, a w niektórych rejonach nawet poniżej 20 procent. Na największej polskiej rzece Wiśle już teraz poziom wód jest tak niski, że tworzą się na niej wyspy. Na naszym terenie wysychają kanały melioracyjne, a w rzekach notuje się minimalne stany wód.

- W związku z już występującymi wszystkimi rodzajami suszy i zapowiadany na okres późnowiosenny i letni bardzo wysokimi temperaturami, a przez to znacznym obniżeniem się poziomu wód gruntowych, apeluję do mieszkańców i podmiotów gospodarczych o używanie wody z sieci wodociągowej jedynie do celów socjalno-bytowych i gospodarczych - uzasadnia burmistrz Józef Rybiński. - W tym trudnym okre-

sie hydrologicznym bardzo proszę, aby nie podlewać trawników, ogrodów, a także nie napełniać przydomowych basenów i innych zbiorników. Niestosowanie się do powyższego apelu spowoduje nadmierne zużycie wody z sieci, co może skutkować pogorszeniem jej jakości, a co gorsze - może zmusić służby techniczne do czasowych ograniczeń jej dostaw. Jeśli już chcemy podlewać trawniki czy ogródki warzywne, to robmy to z głową, ekologicznie i ekonomicznie. Gromadźmy w miarę możliwości deszczówkę w specjalnych zbiornikach, „łapmy” wodę podczas mycia naczyń itp.

➤ **Gmina Czermin**

Nowoczesny punkt na odpady

Już jesienią tego roku mieszkańcy gminy Czermin będą mogli korzystać z usług nowego Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Wykonawca został wybrany, umowa podpisana, czas więc na rozpoczęcie prac budowlanych.

28 kwietnia w Urzędzie Gminy Czermin została podpisana umowa na budowę Punktu Selek-

i ją wykorzystujemy do nawadniania gleby. To się wszystkim opłaci.

Mając na uwadze ochronę życia i zdrowia mieszkańców, wydałem zarządzenie porządkowe o zakazie podlewania trawników oraz napełniania basenów rekreacyjnych wodą z sieci wodociągowej na terenie naszej gminy (na najbliższej sesji rady miejskiej zostanie ono przedstawione radnym do zatwierdzenia). Przepis ten obowiązuje od 4 maja do 31 sierpnia br. Informuję również, że będą przeprowadzane kontrole stosowania się do zakazu. W przypadku nieprzestrzegania przepisów będą mogły być nakładane kary finansowe, zgodnie z kodeksem wykroczeń.

Jeszcze raz proszę o poważne potraktowanie apelu i chwilę refleksji: czy naprawdę chcemy, aby doszło do sytuacji, w której jedni będą pływać w basenach, a inni nie będą mieli wody do picia? - apeluje burmistrz Józef Rybiński.

Z apelami o racjonalne gospodarowanie wodą i używaniem jej tylko do celów socjalno-bytowych wystąpiły też do mieszkańców gminy Mielec i Wadowice Góme.

MW

W Padwi ruszył ponownie PSZOK



PSZOK w Padwi Narodowej ponownie jest dostępny.

Z obawy przed koronawirusem znajdujący się w Padwi Narodowej Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów, tzw. PSZOK, do których dostarczano odpady wielkogabarytowe, stare meble, gruz, trawę, elektroodpady, zużyta odzież, był zamknięty. Mamy dobrą wiadomość, wójt Robert Pluta podjął decyzję o ponownym otwarciu punktu.

Nowe zasady związane z przyjmowaniem odpadów:

- zakaz przebywania na terenie obiektu więcej niż jednego obsługującego pojazdu,
- zachowanie minimum 2-metrowej obsługi pomiędzy osobami,
- obsługę PSZOK, jak również mieszkańców przekazujących odpady, obowiązuje stosowanie rękawiczek i maseczek ochronnych,
- przed pisemnym potwierdzeniem przekazania odpadów obowiązuje dezynfekcja rąk udostępnionym środkiem odkażającym.

Jak zaznaczono w komunikacji o otwarciu punktu w Padwi Narodowej, zbiórka odpadów będzie się odbywała z zachowaniem niezbędnych środków ostrożności, w tym odpowiednich odległości i limitu osób znajdujących się jednym czasie na punkcie.

SzB

ZAKRES PRAC OBEJMUJE WYKONANIE:

- trzech wiat,
 - budynku socjalno-biurowego,
 - wagi najazdowej,
 - niezbędnej infrastruktury technicznej (podziemny odcinek instalacji elektrycznej - oświetlenie zewnętrzne, zasilanie wiat i budynku), budowę przyłączy: wodociągowego, kanalizacji sanitarnej, kanalizacji deszczowej i technologicznej wraz z dwoma szczelnymi zbiornikami na ścieki technologiczne.
- Wypożyczenie wiat stanowią m.in. kontenery KP-5, KP-7 oraz KP-15. Teren PSZOK-u będzie ogrodzony i monitorowany.

AŁ

➤ **Gmina Przecław**

Nowy wóz strażacki zastąpi czterdziestolatka

Dzięki otrzymanemu dofinansowaniu gmina Przecław planuje w najbliższym czasie dla jednostki OSP w Kielkowie zakup średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego ze zbiornikiem wody o pojemności min. 4000 l.

Jak pokazały doświadczenia z ostatnich lat związane z występowaniem w regionie zdarzeń takich jak pożary oraz powodzie, konieczne jest wzmocnienie potencjału służb, rozumiane jako wyposażenie jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej w sprzęt niezbędny do przeciwdziałania i usuwania skutków klęsk żywiołowych.

Jednostki muszą być coraz lepiej wyposażone, a równocześnie zastrzeżone zostają kryteria, jakie powinny spełniać.

- W związku z tym miło nam poinformować, że planowany jest w najbliższym czasie zakup



Nowy samochód ratowniczo-gaśniczy zastąpi wysłużony stary wóz strażacki.

średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego GBA ze zbiornikiem wody o pojemności min. 4000 l. dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Kielkowie, dofinansowanego z budżetu gminy Przecław w kwocie 250 000 zł, natomiast z funduszy zewnętrznych (NFOŚiGW, KSRG) w kwocie 510 000 zł - informuje gmina

Przecław.

Zakupiony samochód zastąpi obecnie używany czterdziestoletni, który ze względu na swój wiek generuje bardzo duże koszty utrzymania (ciągłe naprawy, konserwacja).

Nowy sprzęt o znacznie lepszych parametrach i możliwościach technicznych, w tym także w zakresie instalacji dodatkowe-

go wyposażenia, będzie służył do przewozu strażaków oraz posiadanego sprzętu podczas prowadzonych działań ratowniczo-gaśniczych w przypadku wystąpienia zagrożenia życia, zdrowia i mienia. Wykorzystywany będzie również podczas prowadzenia ćwiczeń ze sprzętem oraz pokazów.

AŁ

R

Dotacja dla centrum kultury

Samorządowe Centrum Kultury i Bibliotek w Radomyślu Wielkim otrzyma dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

200 tysięcy złotych, które

trafi do budżetu gminy, zostanie przeznaczone na dostosowanie i doposażenie budynku byłej podstawówki w Radomyślu Wielkim przy ul. Ogrodowej do potrzeb bieżącej działalności ośrodka kultury.

MW

➤ **Gmina Czermin**

Remont drogi i nowy chodnik

Gmina otrzymała dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych na remont drogi o długości 2,09 kilometra w miejscowości Czermin, przysiółek Grądy.

Otrzymało dofinansowanie wynosi ponad 2 560 249,00 zł, co stanowi 60 proc. wartości całej inwestycji.

Ogółem wartość projektu polegającego na przebudowie nawierzchni drogi gminnej Grądy - Gizowa, odwodnieniu oraz budowie chodnika dla pieszych wynosi 4 267 083,29 zł.

- Dziękuję Mateuszowi Morawieckiemu - Prezesowi Rady

Ministrów, Ewie Leniart - wojewodzie podkarpackiemu za przyznanie tak wysokiego dofinansowania oraz Fryderykowi Kapinosowi - posłowi na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej za wsparcie udzielone naszej gminie - przekazał wójt gminy Sławomir Sidur. - Fundusz Dróg Samorządowych to ogromne szanse dla samorządów i możliwość realizowania oczekiwanych przez mieszkańców inwestycji drogowych. Zachęcam firmy do wzięcia udziału w postępowaniu przetargowym, które zostanie niebawem ogłoszone - dodał wójt.

AŁ

Inne niż zwykle majowe święto

Skromnie, ale z powagą i godnością świętowaliśmy majowe uroczystości państwowe w Mielcu. W Dzień Flagi RP przed budynkiem SCK wywieszono flagę państwową. W niedzielę, trzeciego maja, delegacje władz samorządowych złożyły kwiaty przed pomnikiem Wolności. W tym roku zrezygnowano z oficjalnych wystąpień.

W 229. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja posłowie, władze samorządowe powiatu mieleckiego oraz miasta Mielca złożyły wieńce przed pomnikiem Wolności.

W związku z panującą epidemią koronawirusa i wynikającymi z tego ograniczeniami składanie wieńców przed pomnikiem Wolności w Mielcu nie miało charakteru zorganizowanego. W tym roku nie odbył się tra-

dycyjny pochód ulicami miasta. Nie było też parady sztandarów.

Powiat Mielecki reprezentował starosta Stanisław Lonczak oraz przewodniczący Rady Powiatu Mieleckiego Marek Paprocki.

229 lat temu, 3 maja 1791 r., Sejm Czteroletni po burzliwej debacie przyjął przez aklamację ustawę rządową, która przeszła do historii jako Konstytucja 3

maja. Była drugą na świecie i pierwszą w Europie ustawą regulującą organizację władz państwowych, prawa i obowiązki obywateli. Celem ustawy rządowej miało być ratowanie Rzeczypospolitej, której terytorium zostało uszczuplone w wyniku I rozbioru przeprowadzonego przez Prusy, Austrię i Rosję w 1772 r.

SzB



W nietypowy sposób w sobotę, 2 maja, uczczono flagę państwową.



Złożenie kwiatów pod pomnikiem Wolności w Mielcu.



W święto flagi państwowej przed budynkiem SCK zawieszono flagę RP.

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Tuszów Narodowy informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy w Tuszowie Narodowym w dniu 6 maja 2020 roku zostanie wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Tuszów Narodowy położonych w miejscowości Babicha przeznaczonych do zbycia. Bliższych informacji udziela pracownik urzędu, pokój nr 11 oraz pod nr tel. (17)7743729 w godzinach pracy urzędu.

AUTOPROMOCJA

Nie masz czasu?
Nie możesz wyjść z pracy lub z domu,
a chcesz nadać ogłoszenie na łamach Korso?

WYŚLIJ OGŁOSZENIE SMS-em na nr 7955

Promocja: 2 emisje w cenie 1!

PRZYKŁAD
korso.08.Sprzedam mieszkanie 45 m kw. w Mielcu umeblowane, po remoncie, atrakcyjna lokalizacja. Tel. (17) xxx xx xx lub xxx xxx xxx.

Koszt jednego SMS-a to 9 zł + 23% VAT

korso.07.treść ogłoszenia

prefiks przyporządkowany wyłącznie ogłoszeniom
numer kategorii w jakiej ma się znaleźć ogłoszenie
właściwa treść ogłoszenia jakie ma się ukazać w Korso

01 - usługi	06 - kupno	11 - nieruchomości sprzedaż
02 - oferuję pracę	07 - mieszkania kupno	12 - nieruchomości wynajem
03 - poszukuję pracy	08 - mieszkania sprzedaż	13 - różne
04 - motoryzacja	09 - mieszkania wynajem	
05 - sprzedaż	10 - nieruchomości kupno	

- treść jednego SMS-a nie może przekraczać 160 znaków z interpunkcją i spacją włącznie
- treść SMS-a nie może zawierać polskich liter i znaków
- na łamach Korso będą się ukazywały ogłoszenia, które zostaną przesłane do piątku każdego tygodnia, do godz. 14. Ogłoszenia, które zostaną przesłane po tym terminie, ukazać się w kolejnym numerze
- regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń nadanych za pośrednictwem SMS jest dostępny w siedzibie redakcji Korso.
Usługę dostarcza Sedecrem Sp. z o. o.

UWAGA!

Gmina Tuszów Narodowy i Gminny Zakład Aktywności Zawodowej w Maliniu zapraszają do udziału w projekcie pt. „Rozwój GZAZ w Maliniu” dofinansowanym z Funduszy Europejskich

Projekt skierowany jest do osób z niepełnosprawnościami o znacznym lub umiarkowanym stopniu, niepracujących, w wieku aktywności zawodowej, z terenu powiatu mieleckiego, które mogą podjąć zatrudnienie w zakładzie aktywności zawodowej.

W ramach projektu oferujemy:

- szkolenia zawodowe w zakresie technik sprzedaży, grafiki komputerowej i fotografii produktowej,
- zatrudnienie w dziale usług marketingu i sprzedaży internetowej w Gminnym Zakładzie Aktywności Zawodowej w Maliniu,
- rehabilitację społeczną i ruchową,
- wsparcie psychologiczne,
- indywidualne poradnictwo zawodowe.

Regulamin uczestnictwa w projekcie i dokumenty rekrutacyjne dostępne są na stronie internetowej: www.gzaz.pl

Przyjmowanie dokumentów rekrutacyjnych w okresie od 6.05 - 22.05.2020r. w biurze projektu: Gminny Zakład Aktywności Zawodowej w Maliniu Malinie 214, 39-331 Chorzół Tel. 17 774 37 50 e-mail: zaz@tuszownarodowy.pl

Celem projektu jest aktywna integracja osób zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym oraz poprawa ich zdolności zatrudnieniowych

Fundusze Europejskie Program Regionalny Rzeczpospolita Polska PODKARPACIE Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

mapadotacji.gov.pl

E-mail – największy złodziej czasu w pracy

Czy można wyobrazić sobie współczesne prowadzenie biznesu bez dostępu do Internetu? Odpowiedź na to dość przewrotne pytanie jest oczywiście bardzo prosta i może być tylko jedna – „nie”. Doświadczamy to szczególnie w ostatnich dniach, kiedy musimy zmagać się z okropnym atakiem koronawirusa i kiedy jedyną naszą nadzieją na biznesowe przetrwanie jest zdalna praca.

Wyobraźmy sobie taką sytuację – pracujemy na naszym laptopie nad jakimś projektem i co parę minut przerywamy tę

czynność, klikając w ikonkę naszej poczty, sprawdzając, czy nie dotarła do nas jakaś nowa wiadomość. Zdarzają się nam takie sytuacje? – Oczywiście.

Czy przyszło nam kiedykolwiek do głowy, by określić, ile czasu zajmuje nam ta czynność w ciągu jednego dnia pracy? Przecież nad każdą wiadomością musimy się zastanowić, a następnie musimy podjąć decyzję, czy odpowiadać na nią od razu, czy może odpisać później. Często do sformułowania odpowiedzi potrzebna jest nam wiedza, która znajduje się na jakiejś stronie internetowej. A tam ty-

tulu wręcz zachęcają do wejścia i przeczytania newsa. Bo rzuca się nam w oczy od razu informacja dodatkowo oznaczona czerwonym kolorem o kolejnych ofiarach szalejącej pandemii i ograniczeniach, jakie z tego powodu nas czekają.

Nie liczymy oczywiście tego czasu, ale gdybyśmy mieli włączony jakiś licznik monitorujący naszą pracę, okazałoby się, że zmarnowaliśmy na odbieraniu poczty w ciągu całego dnia nawet kilka godzin. Oczywiście rozumowania tego nie można uogólniać, ale jednak każdy musi przyznać, że marnotraw-

stwo czasu na nieprzemyślanym korzystaniu z skrzynki e-mailowej na pewno występuje.

Cóż wobec tego robić, by oduczyć się tego bardzo złego nawyku, w stosunku do którego nie zdajemy sobie nawet sprawy, że istnieje?

Otóż odpowiedź jest bardzo prosta. Należy wyznaczyć sobie konkretne godziny, w których będziemy odbierać e-maile. Ktoś od razu może stwierdzić, że przecież często czekamy na bardzo pilne e-maile, od których zależy m.in. wynik finansowy naszej firmy i nie możemy sobie więc pozwolić na czekanie z odbiorem

danej wiadomości np. do godziny 12.00, którą wyznaczymy sobie na obligatoryjne czytanie e-maili. Tak, to prawda, tylko trzeba stwierdzić, że takich super pilnych e-maili mamy w ciągu dnia niewiele, a gdy nawet okaże się, że nie odbierzemy takiej wiadomości natychmiast, to nadawca takiej wiadomości i tak nas poinformuje np. przy pomocy telefonu, że takowego e-maila do nas wysłał.

Proponuję przeprowadzenie małego eksperymentu. Wyznaczmy sobie jeden dzień i spróbujmy zaglądać do skrzynki pocztowej w określonych odstępach czasu-

wych. Przeanalizujemy później efekty naszego działania. Jestem pewny, że znajdziemy w naszej organizacji czasu pracy wiele rezerw, które możemy wykorzystać na robienie innych czynności.

I jeszcze jedna uwaga. Gdy już przełączymy wszystkie wiadomości w naszej skrzynce, nie odkładajmy decyzji, co z nimi zrobić, na później. Posegregujmy wiadomości, skopiuje ich treść, wyślijmy odpowiedzi. Pamiętajmy – czysta skrzynka pocztowa to szczęśliwa skrzynka.

Leszek Maksoń,
Prezes Fundacji Kubek Biznesu

Przewodnik po miejscach historycznych i niezwykłych

Szanowni Czytelnicy, kilkanaście lat temu zespół dziennikarzy tygodnika Korso, pasjonatów historii, tradycji, turystyki wyruszył w poszukiwaniu najciekawszych miejsc, zdarzeń i pamiątek historycznych, atrakcji przyrodniczych i turystycznych, by odkryć je i opisać w przewodniku „Ziemia Mielecka”. Przez wiele miesięcy ten zespół docierał do niemal każdego zakątka powiatu mieleckiego, rozmawiał

z lokalnymi samorządowcami, twórcami lokalnego rzemiosła, członkami zespołów ludowych, autorami książek, historykami sztuki, archeologami, przyrodnikami, leśnikami, duchownymi opiekującymi się świątyniami, ale i zwykłymi ludźmi.

W ten sposób powstał uniikatowy przewodnik, w którym znajdują się opisy historyczne, szczegółowo przedstawione trasy historyczno-przyrodnicze (zarówno piesze, jak i rowero-

we), ciekawi ludzie, niezwykle miejsca, obiekty świeckie i sakralne, rezerwy i ścieżki przyrodnicze, baza noclegowa i gastronomiczna. Walorem tego przewodnika jest także jego bogata szata graficzna z setkami zdjęć obiektów, ludzi, przyrody, które ozdabiają każdą z jego stron. W przewodniku ujęte zostały szczegółowo wszystkie najciekawsze i niezwykle miejsca i miejscowości tworzące powiat mielecki, to jest miasto

Mielec, gminy Borowa, Czermin, Gawłuszowice, Mielec, Padew Narodowa, Przecław, Radomyśl Wielki, Tuszów Narodowy, Wadowice Górne oraz dwa nadleśnictwa, Mielec i Tuszyna.

Pierwsze wydanie przewodnika „Ziemia Mielecka” ukazało się 13 lat temu. Ogromne zainteresowanie nim sprawiło, że kilka lat później wyszło drugie jego wydanie. W końcu potrzebne było trzecie wyda-

nie, które wzbogacone zostało o wiele nowych informacji i miejsc, spośród których na szczególną uwagę zasługują zwłaszcza te wykonane z lotu ptaka, i które właśnie Państwu prezentujemy.

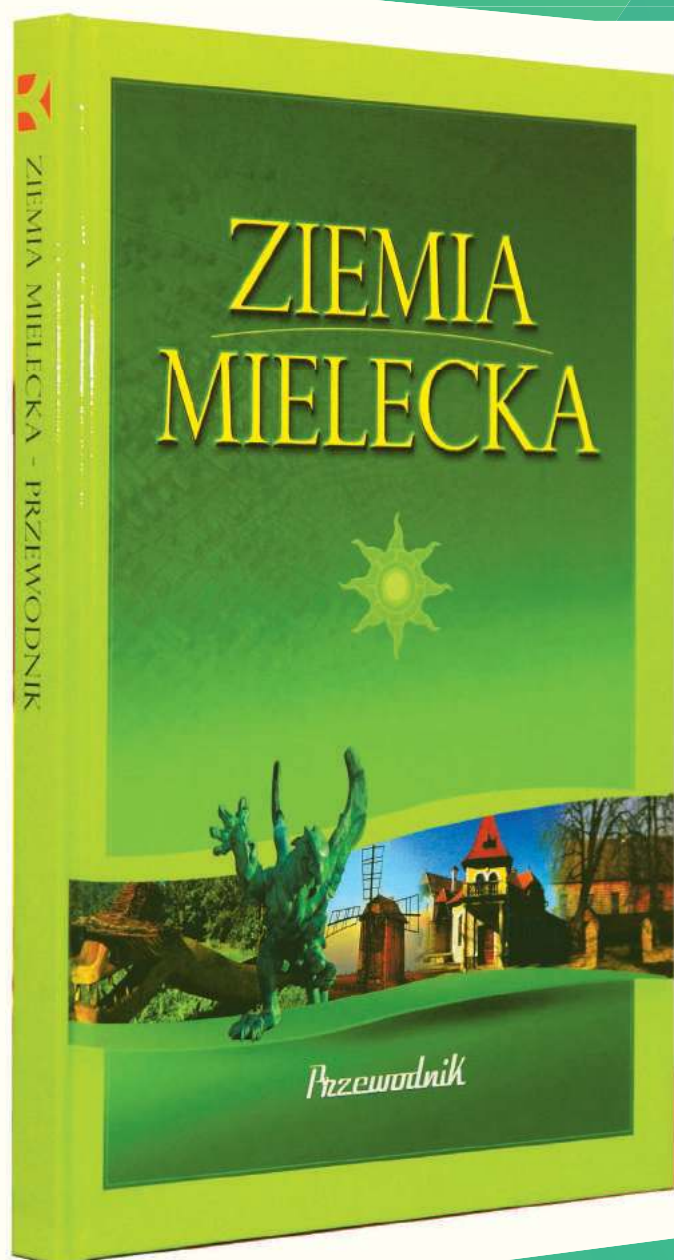
Słońce coraz mocniej przegrzewa, powoli znikają kolejne obostrzenia związane z koronawirusem. Możemy chodzić do parków i lasów, spacerować, jeździć rowerami, uprawiać sport i ćwiczyć rekreacyjnie.

Warto więc opuścić wreszcie domowe pielesze, wybrać się na piesze czy rowerowe wycieczki, odpoczywać na łonie przyrody.

Mamy też nadzieję, że lektura naszego przewodnika zachęci Państwa do poznawania uroków naszego regionu i okaże się przydatna w planowaniu wycieczek. Do zobaczenia na szlakach „Ziemi Mieleckiej”.

Józef Twardowski
Redaktor Naczelny
Tygodnika Korso

AUTOPROMOCJA



PRZEWODNIK ZIEMIA MIELECKA

NOWE III WYDANIE
POPRAWIONE I UZUPEŁNIONE

- Ponad 400 najnowszych i najpiękniejszych zdjęć powiatu mieleckiego.
- 256 stron w formacie A4.
- Prezentacja powiatu, miasta Mielca i każdej gminy, z jej historią, najcenniejszymi zabytkami, obiektami przyrodniczymi i ciekawymi ludźmi.
- W każdej gminie ciekawostki, charakterystyczne tylko dla jej terenu.
- Autorskie trasy turystyczne, dzięki którym poznasz najpiękniejsze zakątki ziemi mieleckiej.
- Prezentacje lokalnych stowarzyszeń, ludzi z pasją, propozycje na wspaniałe spędzenie wolnego czasu.
- Największe kompendium wiedzy o Mielcu i powiecie mieleckim.

ODKRYJ PIĘKNO ZIEMI MIELECKIEJ

Do nabycia w siedzibie Redakcji KORSO, ul. Biernackiego 1,
w Hotelu Polskim, ul. Biernackiego 12
oraz w mieleckich księgarniach.

Tragiczne historie wojennych czasów

Arkadiusz Łyson
alyson@korso.pl

8 maja mija 75. rocznica zakończenia II wojny światowej. Ten straszny konflikt pochłoniął wielką liczbę ofiar i na zawsze zmienił świat. Ale historia II wojny to nie tylko przełomowe wydarzenia z kart podręczników. To przede wszystkim losy ludzi, którym przyszło żyć w tak bardzo trudnych warunkach.

Coraz mniej już jest wśród nas tych, którzy pamiętają tamte dni, dlatego każde wspomnienie należy zachować, aby przekazać je przyszłym pokoleniom.

Zaprezentowane wspomnienia wojenne pochodzą z publikacji „Kurier Wadowicki 1944”, wydanej przez Towarzystwo Historyczno – Regionalne w Wadowicach Górnych. Towarzystwo stawia sobie za cel zachowywanie pamiątek z przeszłości, stąd liczne publikacje i zbiory wspomnień mieszkańców gminy.

To tylko garść wspomnień, kropła w morzu podobnych opowieści, daje jednak pewien obraz losów ludzkich w strasznych latach wojny.

To było piekło

Front był już bardzo blisko. Mieszkańcy opuszczali swoje domy, zabierając ze sobą kilka najważniejszych rzeczy i trochę jedzenia. Uciekali przed zbliżającym się frontem na południowy zachód, inni kryli się w polach wśród rowów i kanałów. Mała Gienia nie zapomni, że latem 1944 roku spała wraz z innymi pod gołym niebem przy kopce siana. Noc była bardzo ciepła, na niebie ukazywały się raz po raz serie wystrzeliwanych w górę rakiet. Słychać było terkot karabinów maszynowych i łukiem lecące czerwone naboje karabinowe, z oddali dochodziły odgłosy do pocisków artyleryjskich.

20 sierpnia 1944 roku, niedziela, godzina 10:00. Ranek był równie pogodny i ciepły. Kilko dzieci wyszło z ukrycia i wypędziło bydło na pobliskie łąki. Było bardzo spokojnie, cicho i jakby pusto. Nagle ziemia zaczęła drgać i trząść się. Huk i świst zlały się w jeden straszliwy grzmot. Pociski padały tak gęsto, że w kilka sekund wieś zakryła gęsta ściana kurzu i dymu, przez którą można było dostrzec ogień płonących zabudowań i usłyszeć okropny krzyk ludzi. To nie były pociski, to były katusze. To było piekło! Nic nie było widać, tylko ogień. W mgnieniu oka wszyscy rozproszyli się, chowając się, gdzie kto mógł.

Wspomnienia Genowefy Ogorzałek spisała Kamila Merchut.



Niemieccy żołnierze przeszukują zabudowania.

Niemcy podpalali każdy dom

Był piękny dzień, już było po żniwach. Wstaliśmy koło 9:00, wszędzie były wojska. Niemieccy żołnierze przychodzili do domu prosić o jedzenie i picie, jednak tata ich wygonił. Mieliśmy konie w stajni, gdy stajnia się zapaliła, tata wziął konie i poszedł z nimi w kierunku Kawęczyna, aby je uratować. W polach żołnierze zaczęli strzelać do taty, więc puścił konie i ukrył się w ziemniakach.

W tym czasie Niemcy zaczęli podpalać każdy dom po kolei. Schowaliśmy się w rowie. Niemcy zauważyli nas i zaczęli strzelać w naszym kierunku. Zmusili nas do pójścia w kierunku szkoły. Zebrali tam większość mieszkańców wsi, zamknęli mężczyzn w szkole oraz pobliskiej stodołę, aby ich podpalić, jednak nie zdążyli, bo przyjechali Rosjanie i uwolnili więźniów. Mnie z siostrami i mamą popchnięto dalej. Potem kazano nam wracać, ale jeden z żołnierzy wziął nas ze sobą i odprowadził w bezpieczne miejsce. Schowaliśmy się w polach, a nad ranem wszystko się uspokoiło.

Wspomnienia mieszkańców gminy z okresu rozpoczęcia działań wojennych na jej terenie spisała Weronika Krupa.

Ryzykowne pola

Już w styczniu na naszych terenach nie było działań wojennych. Niekiedy jeszcze zabierano młodych do wojska, ale nie było to już wielkie pobory.

Ludzie na wsi mieli ciężkie warunki do życia. Brakowało pożywienia, zwierząt gospodarskich, zboża na siew. By zaspokoić głód, ludzie jedli buraki. Były nieco przemarznęte, ale gotowało się je na syrop i tym

smarowano chleb. Pito najbardziej powszechny napój – kawę zbożową. Poza tym praca na roli była niebezpieczna, gdyż było wiele ukrytych pocisków i niewypałów. Nawet jeśli miał kto i z czym iść w pole, nie wiadomo było, czy będzie mu dane z niego wrócić.

Wspomnienia spisała Izabela Piechota.

Nocą wrócił do domu

Mój pradziadek zaopatrywał w mięso ludzi mieszkających w Mielcu. Narazając swoje życie, zabijał po kryjomu świnie i zawoził je do Mielca. Kilku jego kolegów, którzy tak jak on zajmowali się tym, wpadło w ręce hitlerowców i ślad po nich zaginął.

Pewnego zimowego dnia pradziadek jechał saniami z towarem do Mielca. Wyjeżdżając zza zakrętu, zobaczył kilkaset metrów przed sobą Niemców kontrolujących sanie jadące przed nim.

Nie zastanawiając się, skierował sanie w bok i odbił w kierunku Podleszan. Mimo dużego śniegu gnał konia galopem. Po przejechaniu kilkuset metrów usłyszał strzały, ale nie oglądał się, jechał dalej przed siebie. Minęła dłuższa chwila i nie zobaczył nikogo, później okazało się, że strzały skierowane były do jego znajomego, u którego znalazł mięso, a on sam zaczął uciekać. Zastrzelili go na miejscu. Pradziadek cały ten dzień z koniem i saniami przeczekał w lesie i dopiero w nocy polami wrócił do domu.

Wspomnienia spisał Tomasz Midura.

Tragiczny los rodziny

Niedaleko gospodarstwa mojej babci mieszkała pewna bardzo biedna rodzina. Cały ich

dobytek został zniszczony przez częste bombardowania, a zapasy jedzenia zabrali Niemcy. Gdy zaczęło się bombardowanie, wszyscy byli w polu i oglądali zniszczenia. Usłyszawszy huk spadających bomb, rzucili się do ucieczki, niestety bomba spadła wprost na ich pole. Ojciec zginął na miejscu, ciężarna matka z synami zaczęła biec do piwnicy, lecz spadła kolejna bomba. Starszy syn był już w agonii, zdążył się tylko pożegnać z matką i zakończył życie. Młodszy z uciętymi nogami leżał na ziemi, krzycząc z bólu. Matka podbiegła do niego, ale chłopiec już nie żył. Załamana matka schroniła się w piwnicy, po godzinie wszystko ucichło. Wyszła z piwnicy, a gdy ujrzała dom i podwórze, postanowiła zatrzymać się u znajomej

Ludzka twarz okupanta

Podczas wojny sześciolatnia dziewczynka Kazia bawiła się z koleżanką w pobliżu swojego domu. Nie wiedziała, że tuż obok Niemcy trenują rzuty granatem. Zamiast granatu używali drewnianego okręgu. Pech chciał, że jeden z żołnierzy trafił w głowę dziewczynki. Kółko rozcięło łuk brwiowy Kazi i krew zalała jej oko. Niewiele widziała. Widziała tylko, że Niemiec bierze ją na ręce. Bardzo się przestraszyła, więc zaczęła go kopać i bić z całej siły. Nie zdołała się jednak wyrwać i została zanieśiona do domu. Tam jej mama z oburzeniem krzyczała na Niemca. Obwiniała go o skaleczenie córki. Poczował się on do winy i opatrzył ranę dziewczynki. Przez następne dni przynosił bandaż i słodczyce dla małej Kazi.

Wspomnienie spisała Anna Kopacz

położnej, ponieważ czuła, że za kilka dni urodzi się dziecko. Tak też się stało, dziecko urodziło się zdrowe, ale słabe. Za kilka dni znów zaczęły się bombardowania, ale ludzie byli już na to przygotowani. Chłopi zaprzęgali konie do wozów, zabierali rodziny i dobytek, i ruszali w drogę. Maria siedziała na jednym z wozów, tuląc do siebie małego Józia, bo tak go nazwała. Niestety nie były to warunki sprzyjające zdrowiu dziecka, które ku rozpaczy matki zachorowało na zapalenie płuc i zmarło.

Wspomnienia spisała Magdalena Kapinos.

Umarła na rękach siostry

Pamiętam ostatnie śniadanie z rodzicami i bratem, bo reszta rodzeństwa mieszkała gdzie indziej. Zapamiętałam słowa mojej mamy: „Może to być nasz ostatni posiłek, dlatego pamiętajcie, że was kochamy”. Dostałam na drogę jedzenie i mieliśmy wspólnie uciekać, gdy nadjechali Niemcy. Zabrali mnie i brata, co działało

się z rodzicami, tego do końca nie pamiętam. Wiem jednak, że rozdzielili mnie z bratem. Udało mi się uciec w czasie ostrzału. Dotarłam do siostry, ale musiałam dalej iść, bo zabrali męża siostry. Zabrałyśmy ze sobą walizkę i miałyśmy uciekać przez las do rzeki. Gdy biegłyśmy, usłyszałyśmy strzały z katuszy w stronę rzeki, gdzie byli inni uciekinierzy. Upadłyśmy i zaczęłyśmy się modlić. Kiedy nastała cisza, postanowiłyśmy zobaczyć, co się tam stało. Już z daleka słychać było krzyki i płacze, jednak nie przypuszczałam, że mogę zobaczyć coś takiego: wszędzie była krew, ciała ludzi, każda część w innym miejscu. Moja siostra otworzyła walizkę, wyciągnęła prześcieradło i zaczęła obwiązywać rany, jednak na próżno – nikt nie przeżył. Pamiętam pewną 9-letnią dziewczynkę, miała warkoczki, ładną buzię, jednak jej nogi leżały 20 m dalej. Umarła na rękach siostry.

Wspomnienia spisała Beata Kawa.



Próba złapania uciekiniera.

Taką encyklopedię powinno mieć każde miasto

Józef Witek
– autor „Encyklopedii miasta Mielca”

W rozmowach i korespondencji wielokrotnie pada pytanie: skąd pomysł na podjęcie tak skomplikowanego przedsięwzięcia, jakim jest „Encyklopedia miasta Mielca”? Odpowiadam, że do tego zainspirowali mnie ludzie, a w tym zamiarze umocniło przywiązanie do ukochanego od dzieciństwa rodzinnego miasta i rosnący podziw dla jego systematycznego rozwoju.

Wszak to najbliższe środowisko, w którym rośniemy, uczymy się i pracujemy, spełnia główną rolę w kształtowaniu naszej osobowości. To nasza „Mała Ojczyzna” – przyroda, ludzie, infrastruktura, religia, miejscowa kultura i tradycje. Nie chce mi się wierzyć, że byłby ktoś, kto nie odczuwałby tych powiązań z ojczystą ziemią. O tym, że nawet rodowici mielczanie, którzy wybrali na swój stały pobyt inne strony świata, z wielkim sentymentem wyrażają się o Mielcu – przekonałem się w czasie „Światowego Zjazdu Mielczan” w 2000 r. Oto niektóre wpisy do „Księgi

Pamiętkowej”: [...] „Jestem dumny, że wyszedłem z tego środowiska niezwykle bogatego wiarą i miłością Ojczyzny – Biskup Elcki ks. dr Wojciech Ziemia”. „Jest to dla mnie dzień szczególny – Światowy Zjazd Mielczan w 50. rocznicę moich urodzin właśnie w Mielcu – Jan Król, wicemarszałek Sejmu RP.” „Z serdecznymi pozdrowieniami dla Mojego Ukochanego Mielca, który pięknie i rozwija się ku naszej wielkiej radości – Z. T. Gancarzowie z Melbourne”. „Życzenia z Somers Ct. USA ... K. J. Kruźlowie”. „Pozdrowienia dla Mielczan od Mielczan z Calgary ... M. M. Snopkowski”. Nie sposób cytować tu wszystkich: duchownych, naukowców, polityków, biznesmenów, artystów i sportowców, którzy wzięli udział w zjeździe. Wtedy to, 23 VII 2000 r. zrodził się pomysł, aby ten wielki potencjał intelektualny mielczan w kraju i poza jego granicami upamiętnić w jakiejś trwałej formie. Potem pomyślałem, że do tego trzeba dołożyć inne hasła informujące o historii miasta i jego funkcjonowaniu.

Pomysł został wsparty przez AWR „KORSO” i tak od 20 lat systematycznie tworzona jest „Encyklopedia miasta Mielca”.

Cztery tomy i piąty w przygotowaniu, ponad 10 tysięcy haseł i kolejne w opracowaniu, płyta, strona internetowa, listy popierające ideę i motywujące do dalszej pracy: m.in. „... Niech Pan nie ustaje w tej pracy, trzymam kciuki...”; „Jestem dumna, że moje miasto ma taką encyklopedię...”; „Każda mielecka rodzina powinna mieć ją (tj. „Encyklopedię miasta Mielca” – przyp. autora) w domu...”; „Uważam, że taką encyklopedię powinno mieć każde miasto...”.

To nie jest tak, że materiały pozyskuje sam. Pomaga mi w tym moja Rodzina, a zwłaszcza żona Elżbieta, koledzy i znajomi, pracownicy urzędów oraz instytucji świeckich i kościelnych, działacze stowarzyszeń i przedstawiciele firm, a przede wszystkim Agencja Wydawniczo-Reklamowa KORSO Sp. z o.o. z prezesem Bogdanem Rojkowiczem na czele. Wiele materiałów przysyłają ludzie zaintereso-

wani „Encyklopedią” z kraju i różnych stron świata. Tą drogą składam im raz jeszcze serdeczne podziękowania za współtworzenie tej jedynej w swym rodzaju publikacji o Mielcu.

Na początku marca tego roku zupełnie niespodziewanie zostaliśmy zmuszeni do przeorganizowania sobie życia i planu zajęć. Strach przed zarażeniem się szalejącym po świecie koronawirusem oraz zakazy i ograniczenia władz państwowych, wsparte autorytetem i zaleceniami władz kościelnych, zamknęły nas w domach. Wytrąceni z codziennego rytmu szukamy takich zajęć, które odsunęłyby na bok natłok myśli o zagrożeniach, chorobach, tragediach i dalszych losach ludzkości.

W codziennych kontaktach mailowych i telefonicznych, związanych z pozyskiwaniem materiałów do „Encyklopedii miasta Mielca” i innych publikacji, dowiaduję się od wielu osób, że jednym z takich zajęć jest porządkowanie zdjęć i dokumentów rodzinnych, a nawet tworzenie drzew genealogicz-

nych. Wszyscy zgodnie mówią, że zabierali się do tego od lat i z oporami, ale nadmiar czasu, jaki teraz mają, skłonił ich do zajęcia się historią swoich rodzin. Z biegiem czasu zajęcie to stawało się coraz bardziej pasjonujące, inspirowało do szukania kontaktów z bliższą i dalszą rodziną oraz budziło całą gamę pozytywnych uczuć.

Opowiadano mi przedziwne historie. Spora grupa osób znalazła swoje korzenie na Bałkanach. W Mielcu żyją potomkowie Tatarów, Turków, Ukraińców, Szwedów, Niemców, Austriaków, Francuzów i Rosjan. Wiele rodzin ma sybiracką przeszłość. Znajdowano koligacje ze znanymi z historii Polski rodami magnackimi, dopatrzono się nawet powiązań z... królową Anglii!

Nie bez satysfakcji mogę ujawnić, że niemała grupa osób korzystała w czasie tych zajęć z „Encyklopedii miasta Mielca” lub przysyłała materiały do nowych haseł, poprawki i uzupełnienia, czasem bardzo istotne. Stąd niekiedy w odcinkach „Encyklopedii” drukowanych w Tygodniku Regionalnym

„Korso” pojawiają się hasła opatrzone uwagą: poprawione lub uzupełnione.

Biorąc pod uwagę liczne przykłady takiego zainteresowania się swoją rodziną, jej losami i osiągnięciami, koligacjami itp. zachęcam serdecznie i z głębokim przekonaniem do sięgnięcia do albumów, pudełek i szuflad po zdjęcia i dokumenty rodzinne. Z pewnością odkrycie Państwo wiele ciekawych spraw, a może zechcecie upamiętnić życiorysy Wasze lub Waszych Bliskich. Lokalna encyklopedia, a taką jest „Encyklopedia miasta Mielca”, to nie wyłącznie „Księga Zasłużonych”. To także pewien rodzaj obrazu mieleckiego społeczeństwa, na którym jest miejsce dla każdego. Jestem przekonany, że w Państwa rodzinach jest wiele osób, które warto w ten sposób uhonorować.

Wszelką korespondencję w tym zakresie należy kierować na adres: Agencja Wydawniczo-Reklamowa „KORSO”, ul. E. Biernackiego 1, 39-300 Mielec, tel. 17-7884180, e-mail: sekretariat@korso.pl.

AUTOPROMOCJA

Encyklopedia miasta Mielca

ONLINE



Przy informacji o podmiocie istnieje możliwość zamieszczenia logotypu oraz linku kierującego na stronę www.

Do nabycia:
w siedzibie Redakcji KORSO, ul. Biernackiego 1,
w Hotelu Polskim, ul. Biernackiego 12
oraz w mieleckich księgarniach.

www.encyklopedia.mielec.pl • Musisz TO zobaczyć

Encyklopedia

miasta Mielca

MATERIAŁY DO V TOMU

Józef Witek



MIELNICKI ADAM,

urodzony 16 XI 1983 r. w Jarosławiu, syn Andrzeja i Małgorzaty z domu Marciak. W 2000 r. został członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Radymnie i Honorowym Dawcą Krwi. Absolwent Zespołu Szkół Technicznych i Agrobiznesu w Radymnie z maturą w 2004 r. W tym samym roku rozpoczął pracę zawodową jako asystent dyrektora handlowego w Zakładzie Obróbki Kamienia Budowlanego Kazimierz Rogala w Przytęku, pow. kolbuszowski. W 2006 r. wstąpił do Policji i początkowo pracował w Wydziale Prewencji Komendy Powiatowej w Mielcu (2006-2009), a następnie w Wydziale Kryminalnym tejże KPP (2009-2016). W tym okresie ukończył studia I stopnia (kierunek: Bezpieczeństwo Wewnętrzne) w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie i otrzymał I stopień oficerski policji (2015 r.). W 2016 r. został zastępcą naczelnika Wydziału Kryminalnego KPP Mielec, a w 2017 r. – zastępcą naczelnika Wydziału Prewencji. Także w 2017 r. ukończył studia II stopnia (kierunek: Bezpieczeństwo Wewnętrzne) w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie i uzyskał tytuł magistra. W 2018 r. awansowano go na stanowisko naczelnika Wydziału Prewencji, a w 2019 r. został mianowany na stanowisko I zastępcy komendanta powiatowego Policji w Mielcu w stopniu komisarza. Równocześnie w 2019 r. ukończył studia podyplomowe z zakresu bezpieczeństwa imprez masowych i zgromadzeń publicznych w Wyższej Szkole Po-

licji w Szczytnie, a następnie na tej samej uczelni podjął studia podyplomowe z zakresu zarządzania jednostką w administracji publicznej. Ponadto w czasie pracy w KPP Mielec (2006-2020) systematycznie uczestniczył w wielu kursach specjalistycznych i szkoleniach zawodowych z zakresu służby dochodzeniowo-sledczej oraz prewencyjnej. Poza podstawowymi obowiązkami zawodowymi angażuje się w różnego rodzaju inicjatywy społeczne. W 2013 r. był założycielem Mieleckiego Regionu IPA (International Police Association) Sekcja Polska Region Mielec. (Szerzej o IPA w oddzielnym haśle w niniejszej Encyklopedii.) W latach 2013-2019 pełnił funkcję przewodniczącego Mieleckiego Regionu, a w latach 2016-2019 także funkcję wiceprezesa Podkarpackiej Grupy Wojewódzkiej. Od 2013 r. do 2019 r. jako pomysłodawca akcji „Świefik” organizował różne formy rozdawania elementów odblaskowych dla niechronionych uczestników ruchu drogowego. Był też współorganizatorem i uczestnikiem takich przedsięwzięć jak m.in.: projekt „Lepiej Grać niż Ćpać” (profilaktyka uzależnień wśród młodzieży), zbiórka charytatywna „Mundur na Rowerze” (na leczenie chorób nowotworowych funkcjonariuszy służb mundurowych), V Mielecka Impreza Turystyczna MIT w Mielcu, międzynarodowe turnieje piłkarskie w ramach IPA, ogólnopolskie i lokalne biegi uliczne oraz akcje charytatywne. Wyróżniony m.in. Brązową Odznaką „Zasłużony Policjant”,

Medalem z okazji XXV-lecia NSZZ Policjantów w Rzeszowie, Medalem z okazji 100-lecia Odzyskania Niepodległości NSZZ Policjantów w Rzeszowie, Medalem za Zasługi Patriotyczne i Działalność dla Zarządu NSZZ Policjantów w Rzeszowie z okazji 100. Rocznicy powołania Policji Państwowej oraz Medalem „Zasłużony dla IPA Województwa Wielkopolskiego”.

ZAROŚLIŃSKA-KRÓL KATARZYNA

(z domu ZAROŚLIŃSKA), urodzona 3 II 1987 r. w Gorzowie Wielkopolskim. Pierwsze treningi siatkarskie odbywała w Szkole Podstawowej nr 15 w Gorzowie Wielkopolskim. Absolwentka Szkoły Mistrzostwa Sportowego PZPS w Sosnowcu z maturą w 2006 r. Była jedną z ośmiu dziewcząt z rocznika 1987, które zostały wybrane na turniej Nadziei Olimpijskich w Cetniewie w 2000 r. Od 2006 roku rozpoczęła zawodową karierę zawodniczą w LTS Legia Legionowo (2006-2007) i Skrze Bełchatów (2007-2008). Początkowo grała na pozycji przyjmującej, a później atakującej. Jej nieprzeciętny talent dostrzegli działacze KPSK Stal Mielec i jako zawodniczka tego zespołu rozegrała pierwszy sezon w ekstraklasie (2008-2009). W tym czasie była powoływana do kadry narodowej i w 2009 r. była członkinią reprezentacji Polski, która na Uniwersjadzie zdobyła brązowy medal. Kolejnymi klubami ekstraklasowymi i sukcesami były: Organika Budowlani Łódź (2009-2011,

Puchar Polski w 2010 r.), MKS Dąbrowa Górnicza (2011-2014, m.in. wicemistrzostwo Polski w 2013 r., brązowy medal MP w 2012 r., Puchar Polski w 2012 i 2013 r., Superpuchar Polski w 2012 i 2013 r.), Atom Trefl Sopot (2014-2016, wicemistrzostwo Polski w 2015 i 2016 r., Puchar Polski w 2015 r.), Chemik Police (2016-2018, mistrzostwo Polski w 2017 i 2018 r., Puchar Polski w 2017 r.) i KS DewelopRes Rzeszów (2018-nadal, brązowy medal MP w 2019 r., wicemistrzostwo Polski w 2020 r.). Reprezentantka Polski we wszystkich kategoriach wiekowych, począwszy od kadetek. W I reprezentacji Polski gra od 2010 r. Wystąpiła dotychczas w około 60 meczach i przyczyniła się do zdobycia brązowego medalu w Lidze Europejskiej w 2014 r. i srebrnego medalu w Igrzyskach Europejskich w Baku w 2015 r.

ZIELIŃSKI JAN,

urodzony 25 I 1909 r. w Sielcu koło Tamobrzega, syn Józefa i Marii z domu Motyka. Absolwent Państwowego Gimnazjum im. Hetmana Jana Tamowskiego w Tamobrzegu z maturą w 1929 r. W latach szkolnych należał do harcerstwa i pełnił funkcje przybocznego, a następnie drużynowego I DH im. gen. Henryka Dąbrowskiego. Po maturze podjął pracę w Wojewódzkim ZMW „Wici” na stanowisku kierownika działu personalnego. W latach 1932-1933 odbył służbę wojskową w kompanii podchorążych rezerwy piechoty 17 Pułku Piechoty w Rzeszowie im. Marcina Borelowskiego

i otrzymał stopień plutonowego podchorążego, a następnie służył w 38 Pułku Piechoty Strzelców Lwowskich w Przemyślu i został przeniesiony do rezerwy w stopniu starszego sierżanta podchorążego. W 1935 r. ukończył studia na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego z tytułem magistra nauk prawnych. Ponadto dwukrotnie uczestniczył w ćwiczeniach w 3 Pułku Piechoty Legionów w Jarosławiu i został awansowany do stopnia podporucznika rezerwy. Od 1 IX 1937 r. pracował w Służbie Granicznej jako starszy strażnik, a następnie pomocnik i zastępca komendanta w Zborowie. 1 VI 1939 r. został mianowany szefem ochrony Państwowych Zakładów Lotniczych – Wytwórni Płatowców nr 2 w Mielcu. Po napadzie Niemiec hitlerowskich na Polskę 1 IX 1939 r., zgodnie z rozkazem ewakuował się z częścią załogi do Rumunii. Udało mu się przedostać do Francji i tam zgłosił się do tworzącego się polskiego wojska. Został przydzielony do I batalionu 2 Pułku Grenadierów Wielkopolskich im. Bolesława Chrobrego w 1 Dywizji Grenadierów i powierzono mu dowództwo plutonu w 2 kompanii. Brał udział w walkach z niemiecką 268 Dywizją Piechoty na linii Maginota na odcinku Sary, m.in. na rubieży Loning-Vittersbourg, a następnie pod Lagarde. Zginął 18 VI 1940 r. w czasie patrolu. Odznaczony pośmiertnie Orderem Virtuti Militari V klasy. Miejsce pochówku nie jest znane.

Józef Witek

HOROSKOP

Baran

Czeka Cię ciekawy tydzień. Uda Ci się dowiedzieć o sprawach, które do tej pory były dla Ciebie tajemnicą, a bardzo się przydadzą. Pamiętaj jednak, by całą rzecz zatrzymać dla siebie, inaczej mogą z niej wyniknąć kłopoty. Osoba spod znaku Panny okaże Ci mocną dłoń, nie wahaj się jej przyjąć. Nie zapomnij zadbać w końcu o swoje zdrowie. Wybierz się na spacer lub po prostu wyspój.

Byk

Zaczniesz nudzić się swoim życiem i zapragniesz jakiejś odmiany. Ten tydzień sprzyja na szczęście. Zawarte znajomości okażą się ciekawsze, niż myślisz. Nie zapominaj jednak o kwestiach finansowych. Jeśli przesadzisz z wydatkami, kolejne tygodnie mogą polegać na zaciskaniu pasa.

Bliznięta

Ludzie nie lubią, kiedy ktoś mówi im, co mają robić, więc lepiej jednak unikajcie w tym tygodniu poważnych dyskusji, bo ktoś bliski może mieć za złe, że interesujesz się jego prywatnymi sprawami. Choć humor nie będzie Ci za bardzo dopisywał, to pew-

na starsza osoba pomoże Ci odzyskać optymizm.

Rak

Choć nie masz siły ani ochoty na żadne wyjścia, to los może bardzo Cię zaskoczyć i postawić na Twojej drodze kogoś wyjątkowego. Nie zmarnuj tej szansy. Posłuchaj dobrej rady, szczególnie udzielanej przez Skorpiona. Może się ona okazać bezcenna, zwłaszcza jeśli chodzi o sprawy zawodowe.

Lew

Wpływ Marsa sprawi, że ludzie będą do Ciebie Ignać, oczekując pomocy. Ktoś może poprosić Cię o przysługę, która jednak wymagać będzie od Ciebie dużo wysiłku. Zastanów się, czy chcesz się podjąć takiego wyzwania. Udzielaj dobrych rad, ale przede wszystkim pilnuj własnych interesów. Nadchodzący weekend to idealny czas na nawiązywanie nowych znajomości, które mogą się przerodzić w coś więcej.

Panna

Przestań być taki skromny. W pracy nie przegap okazji, by zaprezentować swoje umiejętności i kwalifikacje, a zasłużysz na uznanie,

a może i na podwyżkę. W kwestiach osobistych również sprzyja Ci powodzenie. Samotne Panny zrobią pierwszy krok w stronę kogoś, kto od dawna je intrygował. Nie bój się, planety wyjątkowo Ci sprzyjają.

Waga

Wpływ zmiennej Luny sprawi, że i Ty staniesz się podejrzliwy i trudno będzie się z Tobą dogadać. Postaraj się zapanować nad swoimi nastrojami, bo możesz być bardzo irytujący dla otoczenia. W sprawach zawodowych możliwe są dodatkowe zadania, które będą dla Ciebie bardzo opłacalne. Znajomość, która wydawała Ci się przelotna, może nagle przerodzić się w coś poważniejszego.

Skorpion

W sprawach zawodowych nie daj dłużej sobą pomiać, upomnij się o zaległą podwyżkę i nie siedź za darmo po godzinach. Nikt Cię nie doceni, jeśli będziesz siedział cicho. Ostatnie dni tygodnia okażą się bardzo udane. Merkury w Twoim znaku sprawi, że problemy okażą się mniejsze, niż przewidywałeś. Szczególnie docień w tych dniach pomoc okazaną Ci przez przyjaciół.

Strzelec

Będziesz w doskonałym nastroju, a planety bardzo Ci w tym tygodniu sprzyjają. Twoje nowe pomysły na zdobycie większej gotówki mogą okazać się bardzo udane. Nie przejmuj się tylko złośliwymi

komentarzami, bo ktoś jest po prostu zazdrosny o Twoje powodzenie. W weekend pomyślisz w końcu o odpoczynku i relaksie. Najlepiej Ci będzie we własnym domu.

Koziorożec

Zapowiada się bardzo aktywny tydzień. Będziesz pełen chęci do nowych zadań i wyzwań. Pamiętaj jednak, że nie samą pracą człowiek żyje, tym bardziej że Jowisz zapewni Ci powodzenie w miłości. Umów się jednak z kimś nowym, a nie próbuj odgrzewać starych znajomości. Będziesz miał dobrą rękę do pieniędzy, ale nie przesadzaj z ich wydawaniem. Zastanów się, zanim kupisz coś, co kompletnie Ci się nie przyda, za to ładnie wygląda.

Wodnik

Zapowiada się ciekawy tydzień. Cudze kłopoty mogą za bardzo zaprzątać Twoją uwagę. Nie dasz rady pomóc wszystkim, więc nie czuj się winny z tego powodu, tylko dlatego że ktoś stale oczekuje od Ciebie wsparcia. Merkury zadba o to, żebyś dobrze się bawił.

Ryby

W pracy wydarzenia będą spokojnym rytmem, ale rutyna w Twoim życiu działa na Ciebie bardzo przygnębiająco. Szukaj więc okazji do poznania ciekawych ludzi. Na domowe obowiązki nie zabraknie Ci czasu. Zaległości nadrobisz w przyszłym tygodniu. Zapomnij na razie o wycieczkach.



Wyłowione z Internetu



„Jak żyć z tymi масечkami?”
- pyta wielu mielczan. Od czasu wprowadzenia nakazu zasłaniania ust i nosa minęło dwa tygodnie, a wciąż trudno jest się nam do tego przyzwyczaić. Jedni narzekają, ale noszą, inni trzymają je na brodzie, jeszcze inni w kieszeni... A co myślą o масечkach mieszkańcy powiatu?

Monik:

Abstrahując od nakazu noszenia масечек w pracy, na zewnątrz w momencie gdy nadejdzie lato i temperatury 30 stopni plus wtedy będzie to po prostu niemożliwe. Już teraz przy 15 stopniach na średnio szybkim chodzie spacerowym jest duszno, a co dopiero kiedy będzie 2x cieplej.

Marlena:

Noszę na brodzie cały czas gdy jestem na spacerze z dziećmi. W sklepie zakładam. Z psem wychodzę to wcale jej nie zakładam. Ja się dusić w niej nie mam zamiaru. W niczym nie pomaga, tylko szkodzi, a chroni jedynie przed mandatem.

Kasia:

Byłam na spacerze. Ubrałam dziecku масечkę na 5 min, cała była zdyszana. Nigdy więcej! Nie będę narażać swojego dziecka na problemy ze zdrowiem.. Jak komuś nie pasuje, to daleko ode mnie.

Joasia:

Maska jak kaganiec... Psy zerkają spod oka i myślą: Widzisz człowiek, a nam to zakładasz i myślisz że to potrzebne....Mandat nie powinien być na ludzi nakładany, zwłaszcza, że noszenie масек stwarza realne zagrożenie na drodze, kiedy kierujący samochodem w okularach nic nie widzi, a rowerzysta w zaparowanych szklach pakuje się prosto

pod koła, bo nic nie widzi... Zdejmowanie масек powinno być priorytetem w ruchu drogowym. Aśka: Miałam 10 min. масечkę założoną i na drugi dzień myślałam, że się wykończę, bo nie mogłam powietrza normalnie łapać i normalnie oddychać.

Mikołaj:

Wstyd mi za tych wszystkich ludzi dla własnej wygody narażających zdrowie innych. Tak to prawda, масечka nie chroni cię przed zarażeniem. Chroni takiego zarażonego dzbaną przed pluciem na innych i roznoszeniem tego dalej.

Pisownia oryginalna.
MW

KRZYŻÓWKA

Prawidłowe rozwiązanie ostatniej krzyżówki brzmi: „Co bardziej dokuczy, to rychłej nauczy”.
Po odbiór nagrody - książki zapraszamy pana Stanisława Ciemięę z Jaślan w tym tygodniu do naszej redakcji w Mielcu przy ul. Biernackiego 1/4.
Czekamy też na rozwiązania naszej najnowszej krzyżówki, które można wysłać lub przynieść osobiście tylko na oryginalnych kuponach z gazety.
Życzymy dobrej zabawy.

Słynna włoska wyspa		Mazgaj, beksa	Czołówka listy przebojów		Sprzeciw, protest	Ludwik Jerzy, poeta i satyryk	Zbiornik wodny		Płyn z owoców Statek na dnie	22	Ogół czasopism	Praca włożona w wykonanie określonej czynności		Lantanowiec Balowa w zamku		
Sprzedaż i produkcja leków										21	Autor "Lalki"					
Przeszkoda na bieżni			4				Tylna część szyi		6		Formuła przysięgi Ksiądz w wojsku	20				
Melodunek							Ból nerwu kulszowego	30	28		Przewód z izolacją			17		
2			Szlak kosmicznego krażenia	Powieść Zoli Pęk zboża			25	15	Cecha roztworów				3	31		
Nerwowo skurcz	Dodatek do potraw				Starożytne liczydło						Wart pałaca			Samiec świni	Hiszpański taniec dworski	
Kierownica łodzi	8										Szrama, znamię		Niewiadoma w równaniu			
Ssak leśny		... Dylan														
Zespół, drużyna		Niewielki wodospad													23	18
Kwiat z rabatek			26												Turecka metropolia	Skok w wodę Kurek, zawór
			16	12												
Potrząsk na ptaki					Do trafiania w płot	Znak firmowy	Słok na przetwory		Pobory aktora		Ciężki olej opałowy	Imię Twaina, pisarza	Instrument strunowy	Zwiewna tkanina		
Miotła strzały	Bok-serski zwód															
			1	Towarzysz pracy, nauki i zabawy					19	29	Wysoka w ogródku					
				U boku Stasia Basen portowy												
Nielot w zoo						Biały kruk			24	9	Jon ujemny	10	11	7		
Partytiny teoretyk			27					5	Kuzyn bizona		14		Odkrycie państwa Curie		13	
Techniczna dla kreślarza						Przełożony klasztoru					Australijski miś					

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)
Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)

Zdrowie i uroda

■ PSYCHIATRIA

■ ***AGNIESZKA CHMIELIK** specjalista psychiatry przyjmuje w Mielcu, przy ul. Sienkiewicza 57/1 (wejście z tyłu budynku od ulicy Kocjana, obok szkoły języków obcych Accent), dni przyjęć: poniedziałki, środy i piątki, rejestracja wyłącznie telefonicznie. Tel. 727 588 585

■ **PRYWATNY GABINET PSYCHIATRYCZNY BOŻENNA SIKORSKA-STAPOR** PSYCHIATRA, MIELEC, UL. GŁOWACKIEGO 10/6 (koło stacji kolejowej). Godziny przyjęć: poniedziałek, czwartek 9-13, wtorek 16-20, rejestracja osobiście lub telefonicznie. Tel. 730 740 470

■ PSYCHOTERAPIA

■ • Psychoterapeuci: Alicja Grzesik (601 193 853), Edyta Wiktor Florek (501 145 334), Jolanta Markowska Rzeźnik (502 305 094) - leczenie objawów nerwicowych, lękowych, depresji, kryzysy i trudności w funkcjonowaniu, wsparcie psychologiczne • Coaching w biznesie - wzmocnienie kompetencji lidera i usprawnienie działalności firmy • Rejestracja telefoniczna

■ **GABINET PSYCHOTERAPEUTYCZNY** Katarzyna Dziuba-Owsianka. Jako psycholog i psychoterapeuta pracuję z osobami dorosłymi oraz dziećmi i młodzieżą. Prowadzę psychoterapię par. Zajmuję się psychoterapeutyczną opieką okołoporodową oraz wczesnymi interwencjami psychoterapeutycznymi relacji matka-dziecko w wieku 0-3 lata. Rejestracja telefoniczna tel. 692 357 347. Adres ul. Głowackiego 10/7, Mielec. www.psychoterapia-mielec.pl

■ Gabinet Psychoterapii w Mielcu Małgorzata Koziół www.psychoterapeutamielec.pl ul. Pułaskiego 1/5 39-300 Mielec Zapraszam również do wspólnego spotkania; konsultacji, terapii bez wychodzenia z domu. Prowadzę spotkania online z wykorzystaniem komunikatorów; Skype, WhatsApp, Zoom. W celu ustalenia spotkania proszę o kontakt telefoniczny pod numerem tel.; 695 092 350

Starosta Powiatu Mieckiego informuje, że wywieszono na okres 14 dni na tablicach informacyjnych Starostwa Powiatowego w Mielcu przy ul. Wyspiańskiego 6 i w Urzędzie Gminy w Tuszowie Narodowym oraz zamieszczono na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Mielcu www.powiat-miecki.bip.gov.pl i Urzędu Gminy w Tuszowie Narodowym www.tuszow-narodowy.pl decyzji o uznaniu za mienie gromadzkie nieruchomości położonych w obrębie 96 Malinie gmina Tuszów Narodowy oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków jako działki: nr 29 o pow. 0,02 ha, nr 37/2 o pow. 0,03 ha, nr 44 o pow. 0,11 ha, nr 45 o pow. 0,10 ha, nr 46 o pow. 1,17 ha, nr 105/2 o pow. 0,21 ha, nr 129 o pow. 0,29 ha, nr 143 o pow. 1,14 ha, nr 183 o pow. 0,68 ha, nr 195 o pow. 0,10 ha, nr 218 o pow. 0,33 ha, nr 259 o pow. 0,12 ha, nr 538 o pow. 0,03 ha, nr 598/1 o pow. 0,03 ha, nr 629 o pow. 0,08 ha, nr 956 o pow. 0,16 ha, nr 879/1 o pow. 0,0440 ha, nr 929/1 o pow. 0,0337 ha stanowiące drogi i rowy.

■ STOMATOLOGIA

■ Stomatologia Mielec - Agnieszka Dziuba. Tel. 733 688 333 - ul. Powstańców Warszawy 27 i 17 788 68 98 - ul. Daleka 11.

■ UROLOGIA

■ Gabinet Urologiczny USG Mielec, ul. Wolności 56 lek med Waldemar Jurczak Specjalista Urolog FEBU PONIEDZIAŁEK 15.00- 18.00 Tel. 607 064 201 lek med Piotr Cwenar Specjalista Urolog FEBU CZWARTEK 16.00-19.00 Tel. 609 833 739 Rejestracja 519 115 649

■ PODOLOGIA

■ **GABINET PODOLOGICZNY ALBE** Beata Dziuba oferuje zabiegi: Pedicure podologiczny, leczenie wrastających paznokci, zabiegi na paznokciach zmienionych chorobowo, paznokcie grzybicze, usuwanie modzeli, odcisków, brodawek wirusowych, rekonstrukcja płytki paznokciowej, terapia pękających pięt, profilaktyka stopy cukrzycowej u diabetyków, indywidualne wkładki ortopedyczne, dezynfekcja obuwia, chirurgia palca. Mielec, ul. Biernackiego 4B, czynne: Pn, Wt, Czw 11-18, Śr i Pt 9-15. Tel. 577 897 007.

■ **GABINET PODOLOGICZNY** mgr Joanna Tokarska-Komarek. Oferowane zabiegi: pedicure leczniczy, usuwanie odcisków, modzeli, brodawek, leczenie wrastających paznokci, pękające pięty, paznokcie grzybicze, rekonstrukcja paznokci, pielęgnacja stopy cukrzycowej. UMÓW SIĘ NA DARMOWĄ KONSULTACJĘ. Tel. 608 816 156. Czynne pon.-pt. 10-18. Mielec, ul. Warneńczyka 14 (budynek przychodni stomatologicznej). www.podologiamielec.pl.

■ DZIECI

■ • Psycholog Aneta Hyjek (880 458 403) - terapia dla dzieci i młodzieży, zaburzenia zachowania, emocji, nastroju, odżywiania, traumy, tiki i OCD • Logopeda Adrianna Oparowska Maniak (603 332 005) - kompleksowa diagnoza i terapia wad wymowy u dzieci z Zespołem Downa, spectrum autyzmu, dzieci dwujęzycznych, z problemami w nauce NOWOŚĆ - ANIMACJE - profesjonalna obsługa imprez dla dzieci ANIMATOR - Natalia Grzesik (663 644 096)

Ogłoszenia drobne

■ USŁUGI

■ **CZYSZCZENIE DYWANÓW, WYKŁADZIN I WYPOCZYNKÓW.** Dywany od 8,5 zł/m², dywany shaggy od 10 zł. W cenie usługi mechaniczne trzepanie, pranie dwustronne, płukanie, suszenie w specjalistycznych urządzeniach. Metoda 100 % bezpieczna dla każdego rodzaju dywanu. Możliwość odbioru i odwiezienia dywanów. Wypoczynek - wycena na miejscu u klienta. Tel. 608 047 712

■ Naprawa maszyn do szycia łucznik Singer inne u klienta. Tel. 607 781 588.

■ ***MALOWANIE dachów, mycie malowanie elewacji, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, odśnieżanie dachów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441**

■ ***KIEROWNIK** budowy: prowadzenie dziennika budowy, protokoły kominiarskie, świadectwa charakterystyki energetycznej, nadzór budynków jednorodzinnych oraz biurowych. Tel. 602 158 349

■ Usługi Remontowo-Budowlane: układanie płytek, szpachlowanie, zabudowy K-G, malowanie, układanie paneli, montaż okien i drzwi. Tel. 731 066 041

■ **OGRODZENIA** Wykonujemy wszystkie rodzaje ogrodzeń, fundamenty, murowanie klinkieru, pustaków, bloczków, murek prosty różne wysokości. Spawanie, montaż siatki, paneli. O więcej szczegółów prosimy o kontakt telefoniczny 513 458 530, 507

857 373, bądź zapraszamy Państwa na naszą stronę internetową www.firmaogrodzeniowa.cba.pl

■ **MALOWANIE DACHÓW.** TEL. 516 267 207

■ **MALOWANIE DACHÓW** TEL. 604 217 219

■ **MALOWANIE MYCIE: DACHÓW, ELEWACJI, PODJAZDÓW.** TEL. 663 171 382

■ **CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów, USUWANIE SUBITU.** Tel. 880 597 732

■ Oferuję usługi ogrodnicze, kształtowanie zieleni, zakładanie ogrodów od podstaw, pielęgnacja, sprzątanie działek, nawadnianie automatyczne, usługi glebogryząką, prace wysokościowe związane z ogrodnictwem oraz inne prace ogrodnicze, czyszczenie powierzchni przydomowych, kostki brukowej myjką ciśnieniową itp. Tel. 724 425 970, http://ogrody-mielec.prv.pl

■ SPRZEDAŻ

■ ***SKŁAD DREWNA** w Chorzeliwie oferuje: sprzedaż drewna konstrukcyjnego, więźby dachowej itp. pelletu, brykiety, drewna kominowego, żwirku dla zwierząt. Realizujemy zamówienia pod wymiar. Chorzeliw 71. Tel. 501 682 961 Email: ekoforest.pellet@gmail.com Tel. 501 682 961

IMPLANTY CHIRURGIA przedimplantacyjna

lek.dent. Paweł Bednarz

600 335 198

UBEZPIECZENIA

AC, OC, NW, mieszkań, domów, firm, rolników, lekarzy...











BPIU „A & Z Gortadt” Mielec, ul. Jagiellończyka 13 lok. 16
tel. 17 583 15 15 Czynne od 7:30 do 17:00

APTEKA CENTRUM

mgr farm. Ag. Bednarz

Mielec, ul. Wolności 27 C

Pon- Piąt. 8.00 - 22.00

Sob. 8.00 - 13.00

Tel. 17 773 1898



NZOZ Medyczne
Laboratorium Diagnostyczne
ZAPRASZA NA BADANIA:

• hematologiczne • biochemiczne
• hormonalne • mikrobiologiczne
wiele innych

Mielec, ul. Jadernych 13
tel. 17 586 29 10
tel./fax 17 583 29 11

ul. Przemysłowa 16/1
naprzeciwko bramy
główniej SSE

Punkt Pobranie:

Centrum Medyczne Smoczka,
ul. Wyszyńskiego 4a/7 czynne
7:30-10:30
ul. Skłodowskiej 10
(przychodnia pod górą)

■ LOKALE WYNAJEM/SPRZEDAŻ

■ Do wynajęcia gabinetu lekarskiego, gabinety lekarskie na jeden dzień w tygodniu, pomieszczenia pod działalność medyczno-rehabilitacyjną oraz powierzchnie pod usługi. Stary Mielec ul. Batorego 13. tel. 606 954 495, 607 320 651

Praca

■ PRACA OFERUJĘ

■ Firma budowlana zatrudni do prac przy ociepleniach elewacji. Przyjmę z doświadczeniem lub bez doświadczenia. Tel. 605 884 164

■ ***FIRMA budowlana Harbim zatrudni pracowników z doświadczeniem: szpachlarz, malarz, płytkarz, murarz.** Tel. 605 884 164.

■ Grupa Kapitałowa Naprzód poszukuje kobiet do pracy na stanowisku salowa. Mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Więcej informacji pod nr telefonu 691 911 168



WYKAZ PUNKTÓW POBRAŃ W MIELCU

✚ ul. Staszica 28	pon-sob.: 7.00 - 10.30
✚ ul. Wolności 23B	pon-pt.: 7.00 - 10.00
✚ ul. P. Skargi 7/60	pon-sob.: 7.00 - 10.00
✚ ul. Biernackiego 4B	pon-pt.: 7.00 - 10.00

NOWY PUNKT POBRAŃ

✚ ul. Botaniczna 1	pon-sob.: 7.00 - 10.00
--------------------	------------------------



www.diagnostyka.pl

DREWNO

OPALOWE, KOMINKOWE:
buk, grab, dąb, brzoza, sosna

512 190 444

TRANSPORT GRATIS od 5 mp

■ Przyjmę do pracy elektryka. Tel. 504 921 947

■ Zatrudnię pracowników budowlanych na stanowiskach: malarz, monter zabudów oraz płytkarz. Tel. 697 571 153

■ Przyjmę pracowników do prac wykończeniowych:

płytkarz, malarz, szpachlarz. Praca na terenie Mielca. Tel. 669 049 595

■ PRACA SZUKAM

■ Podejmę pracę jako opiekunka do dziecka, posiadam doświadczenie również zawodowe. Mogą być również

nowabud SP. Z O.O.

39-300 MIELEC, UL. BIERNACKIEGO 1/1
tel: 507 145 007, 796 046 555
500 006 470

WYJĄTKOWE CENY!

NOWE DOMY W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ

www.nowabud.mielec.pl

weekendy. Tel. 508 463 271

■ ZWIERZĘTA

■ Ferma Drobieu Orkisz w Kozłowie koło Dębicy oferuje w sprzedaży kokoszki - od 20 kwietnia, indyki, kurczęta brojlery, kaczki (kaczo-gęsi), gęsi, perliczki. W atrakcyjnej cenie. Tel. 14

677 00 14 i 602 741 669

*Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA

budynków wraz z uprzątnięciem terenu

Tel. 889-136-528

JESTEŚMY DLA CIEBIE NA

facebook.com/korsotygodnikregionalny/

Biuro Pośrednictwa i Usług „A&Z GORTADT”
WWW.GORTADT.COM.PL
Telefon: 17 583-15-15

MIESZKANIE DO SPRZEDAŻY
Mielec – I piętro, 2 pokoje do remontu, centrum. Oferta 1833.

BUDYNKI DO SPRZEDAŻY

Mielec - Starówka
– Kamienica jednopiętrowa. Parter na działalność, górna mieszkalna. Oferta BPIU/1829. Stan bardzo dobry, do wejścia.

Mielec Starówka/Wojślawska
– połowa bliźniaka. Rok budowy 1987, pow. użytkowa 150m², działka 861m². 5 pokoi, kuchnia, 2 łazienki. Stan – zamieszkały, do odświeżenia. Oferta BPIU/1814. Przystępna cena, możliwość negocjacji.

Chorzelów
– wolnostojąca budowa rozpoczęta w 1997 roku, pow. użytkowa 200m², działka 1200m². 7 pokoi, kuchnia, 2 łazienki. Stan surowy. Oferta BPIU/1809. Możliwość negocjacji ceny.

Tuszyna
– dom wolnostojący, stan surowy otwarty. Powierzchnia domu około 145m², działka 1889m². Oferta BPIU/1773. Cicha, spokojna okolica, możliwość negocjacji ceny. 3 sypialnie, salon, duża kuchnia, garaż.

Mielec - Osiedle
budynki mieszkalne z garażem, budynek gospodarczy. Działka 770m². Oferta BPIU/1834. Stan bardzo dobry, do wejścia. Cicha, spokojna okolica.

Poszukujemy mieszkań, działek i domów do sprzedaży. Przy zgłoszeniu nie pobieramy żadnej prowizji.

AUTO ZŁOM KOSOWY

SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.

Tel. 697 761 287, 697 981 994

SOLAR ENERGIA

FOTOWOLTAIKA - DOTACJE

- kompletne elektrownie fotowoltaiczne
- sprzedaż hurtowa i detaliczna paneli fotowoltaicznych
- sprzedaż inwerterów solarnych (falowników)
- osprzęt, kable, uchwyty i listwy montażowe
- serwis instalacji
- montaż i odbiory
- fachowe doradztwo

tel. 729 336 749
biuro@solar-energia.com.pl
www.solar-energia.com.pl

GARAŻE BLASZANE-WIATY

Producent transport i montaż **GRATIS**

Promocja!
drugi gatunek w kolorze 1050zł

tel. 17 851 46 72; 608 419 476; 889 419 049

foto granda

Fotobudka od Foto Grandy to 100% satysfakcji i jeszcze więcej uśmiechu.

Fotobudka - obsługa imprez typu:

- wesela,
- studniówki,
- wieczory panieńskie,
- kawalerskie,
- imprezy firmowe.

Zadzwoń i zarezerwuj swój termin
793 282 882
lub napisz grandamielec@gmail.com
fb: foto granda

Małe kasy wysokiej klasy - najlepsza inwestycja w przyszłość

Cena: 780zł netto 80zł netto
po uzyskaniu 90% zwrotu z US

www.centrum-biurowe.com.pl
Centrum Biurowe DAN-POL
ul. Korczaka 1, 39-300 Mielec
tel./fax 17 788 21 00, kom. 693 884 333

Auto Złom Kielków

SKUP ZŁOMU Kasacja Pojazdów

Kielków 237
kom. 604 259 019 696 677 883
tel. 17 774 60 53

SKUP ZŁOMU CZERMIN

Kasacja pojazdów F.H.U Mądział

Czermin baza GS
kom. 604 259 019 696 677 883
tel. 17 774 60 53

Auto Złom Malinie

KASACJA POJAZDÓW SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH

883 66 99 55 17 774 30 91

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)

Tel. 793 282 882

wszystkie marki wysokie ceny

Starosta Powiatu Mieleckiego informuje, że wywieszono na okres 14 dni na tablicach informacyjnych Starostwa Powiatowego w Mielcu przy ul. Wyspiańskiego 6 i w Urzędzie Gminy w Borowej oraz zamieszczono na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Mielcu www.powiat-mielecki.bip.gov.pl i Urzędu Gminy w Borowej www.borowa.pl decyzji o uznaniu za mienie gromadzkie nieruchomości położonych w obrębie 11 Gliny Małe gmina Borowa oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków jako działki: nr 760/1 o pow. 0,29 ha i nr 782 o pow. 0,18 ha stanowiące drogi.

Starosta Powiatu Mieleckiego informuje, że wywieszono na okres 14 dni na tablicach informacyjnych Starostwa Powiatowego w Mielcu przy ul. Wyspiańskiego 6 i w Urzędzie Gminy w Borowej oraz zamieszczono na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Mielcu www.powiat-mielecki.bip.gov.pl i Urzędu Gminy w Borowej www.borowa.pl decyzji o uznaniu za mienie gromadzkie nieruchomości położonych w obrębie 17 Sadowa Góra gmina Borowa oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 950 o pow. 0,17 ha stanowiąca drogę.

MIROSLAW MIELECKI

- Cyklinowanie, układanie parkietów, paneli, podłóg.
- Szpachlowanie, malowanie, tapetowanie ścian.

Tel. 609 380 390

Ruszyła sprzedaż nowych domów jednorodzinnych w Mielcu

Domy o powierzchni ponad 200 m² z 5 sypialniami usytuowane na dużej działce o powierzchni 1100m². Domy w stanie deweloperskim. Możliwość wykończenia pod klucz! Niepowtarzalna lokalizacja. Atrakcyjna cena! Już od 2700 zł / m²!!

Zapraszamy do kontaktu:
606779149, 606779148
krismat@vp.pl

➤ Piłka nożna

Wszystkie ręce na pokład!

Prezydent Jacek Wiśniewski podjął decyzję o przekazaniu PGE Stali Mielec kwoty 305 tysięcy złotych. Dzięki tym pieniądzom klub mógł rozpocząć starania o przyznanie licencji na grę w PKO BP Ekstraklasie.

Co prawda nasz klub wciąż nie może być pewny gry w najwyższej klasie rozgrywkowej, ale nie ma to znaczenia dla procesu licencyjnego. Do 30 kwietnia wszystkie kluby ekstraklasy oraz te mające szansę na awans z pierwszej ligi musiały złożyć stosowne dokumenty do piłkarskich władz. Oprócz danych i specyfikacji dotyczących samego stadionu, infrastruktury klubu, czy bazy treningowej, należy tam również podać szczegółowe informacje na temat sytuacji klubowych finansów. Bez zamknięcia poprzedniego roku (w tym wypadku 2019) bez długów nie ma szans na przyznanie licencji.

Nieprzypadkowo więc ogłoszono przyznanie dotacji na rzecz PGE Stali Mielec właśnie 30 kwietnia - w ostatni dzień pierwszej fazy procesu licencyjnego. Do tego czasu wszystkie kluby musiały przesłać niezbędne dokumenty. Dzięki wsparciu z miasta mógł to zrobić również nasz klub. Należy jednak zaznaczyć, że kwota 350 tysięcy złotych, którą przekazało miasto, nie jest kwotą „ekstra”, a jedynie pieniędzmi wypłaconymi wcześniej, niż to pierwotnie planowano.

Brak meczów oznacza straty

- Jesteśmy wdzięczni prezydentowi, że mimo trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się budżet miasta w związku z pandemią, ze zrozumieniem podszedł do naszej propozycji i zgodził się na przesunięcie środków finansowych przeznaczonych na wsparcie naszego klubu, które zaplanowane były na drugą połowę bieżącego roku. Te pieniądze dostaniemy teraz i liczymy, że pomogą nam osiągnąć nasz cel, jakim jest ekstraklasa - powiedział prezes PGE Stali Mielec Jacek Orłowski.

Prezydent Jacek Wiśniewski dodał: - Zdajemy sobie sprawę z tego, że drużyna Stali Mielec staje przed historyczną szansą powrotu do piłkarskiej eks-



Prezes PGE Stali Mielec Jacek Orłowski (na pierwszym planie) w towarzystwie prezydenta Mielca Jacka Wiśniewskiego.

traklasy. Przez koronawirus nie możemy zmarnować pracy i dorobku ostatnich ponad dwudziestu lat, w czasie których klub przebył długą drogę od 5. do 1. ligi. Jesteśmy już na ostatniej prostej, dlatego obowiązuje hasło - wszystkie ręce na pokład. Mam nadzieję, że te pieniądze pomogą drużynie w spokojnym przygotowaniu się do walki o upragniony awans.

Koronawirus już i tak pokrzyżował sporo planów mieleckiego klubu. Prezes Orłowski podał chociażby, że każdy mecz na swoim stadionie to dla klubu kwota ok. 50 tysięcy złotych. Teraz meczów nie ma, więc i pieniędzy z biletów, czy samej organizacji, po prostu nie ma.

Sportowa izolacja

Obecnie cały zespół jest w trakcie izolacji sportowej. Codziennie do centrali PZPN zostaje wysyłany raport zdrowotny dotyczące wszystkich osób w klubie, w tym oczywiście piłkarzy i sztabu szkole-

niowego.

- Dostaliśmy jednak wytyczne, aby przygotować się do wznowienia rozgrywek. Jesteśmy cały czas pilnowani przez PZPN, spełniamy wszystkie nałożone restrykcje. Ostatecznie cieszymy się, że będziemy grać, gdyż awans chcemy wywalczyć na boisku. Na murawie pragniemy udowodnić, że Mielcowi on się należy - powiedział dziennikarzom Orłowski.

- Od 23 kwietnia drużyna jest zgłoszona do izolacji sportowej, to łącznie ze sztabem trenerskim 35 osób. Są to wszyscy, którzy mają bezpośredni kontakt z zespołem. Ma ona trwać do momentu badań, które w naszym przypadku odbędą się 5 maja. Jeśli wszyscy będą „czyści”, to przystąpimy do treningów w mniejszych, a potem większych grupach. Start ligi nie jest jeszcze potwierdzony - dodał.

Przyznał, że mieleczanie w gronie pierwszoligowców czują się jak „króliki doświadczalne”. Są bowiem - podobnie

jak Miedź Legnica - traktowani na równi z ekipami ekstraklasowymi ze względu na udział w Pucharze Polski.

- Dostaliśmy pozwolenie na wcześniejsze wznowienie treningów i te indywidualne już się rozpoczęły w tym tygodniu. Wcześniej będziemy mieć badania. Pewnie całej Polsce będą zwrócone na Mielec, gdyż pierwszy mecz w czasie pandemii ma się odbyć u nas - podsumował prezes Stali.

Prezes Orłowski odniósł się również do trwających negocjacji z zawodnikami na temat obniżenia kwot kontraktowych. - Renegocjacje kontraktów cały czas trwają, jest kilka punktów spornych, nad którymi musimy pracować. Ten temat szerzej na razie nie będzie komentowany.

Do końca sezonu w Fortuna 1 Lidze do rozegrania zostało aż 12 kolejek. PGE Stal Mielec w tabeli zajmuje obecnie 3. miejsce i jeśli sezon zostanie przedwcześnie zakończony, to uzyska awans do ekstraklasy.

W oczekiwaniu na termin

Warto też zaznaczyć, że o ile w przypadku PKO BP Ekstraklasy możemy mówić o konkretnej dacie wznowienia rozgrywek (29-31 maja), to Fortuna 1 Liga wciąż nie wie, kiedy i czy w ogóle zacznie. - Na razie pewny jest mecz Totolotek Pucharu Polski z Lechem Poznań, który ma odbyć się 27 maja - uściślił Orłowski. Nawet jednak przy tym meczu, ogłoszonym pierwszym po przerwie spowodowanej pandemią, należy postawić znak zapytania. Wszystko dlatego, że dopiero w tym tygodniu wszyscy zawodnicy przejdą testy na obecność koronawirusa. Nawet jeden potwierdzony przypadek zachorowania może doprowadzić do wstrzymania całego planu powrotu na boisko.

- Jeśli wszystko będzie bezpiecznie, jeśli przejdziemy testy negatywnie, to oczywiście, że najlepiej byłoby dograć sezon, a awans wywalczyć na boisku. Każdy z nas, zawodni-

ków, ma indywidualne premie do podniesienia z boiska i każdy patrzy na swoją przyszłość - mówi skrzydłowy naszego zespołu, Mateusz Mak.

- Niecierpliwie czekamy na to, co się wydarzy, chcemy grać. Przy negatywnych testach jest szansa na wznowienie ligi i tego się trzymamy. A jeśli zagrałibyśmy z Lechem jako pierwsi, to byłoby superwydarzenie dla całego Mielca, bo takiej oglądalności przed telewizorami mogłoby już nigdy nie być - dodaje.

Co jednak, gdyby któryś piłkarz został zakażony? Byłby to problem. Wtedy nie da się całkowicie skupić na piłce. Z tyłu głowy zawsze jest myśl, że zawodnicy, którzy grają naprzeciwko mnie, mieli styczność z taką osobą. Myślę, że jeżeli wyjdą pozytywne wyniki w środę czy przed samym wznowieniem, to część zawodników mogłaby chcieć grać, część nie, i co wtedy? Na razie jest dużo pytań, a mało odpowiedzi - kończy Mak.

jz

Piłka ręczna

Ręczna z wieloma niewiadomymi

Mimo że sezon w piłce ręcznej zakończył się w połowie marca, to w klubie SPR Stal Mielec nadal dzieje się sporo. Dopiero co zakończyły się negocjacje kontraktów z zawodnikami, a już pojawiają się kolejne niewiadome. Jedną z nich jest przyszłość Piotra Krępy. Drugą system przyznawania licencji dla klubów w PGNiG Superlidze.

Kluby PGNiG Superligi mężczyzn zaczęły zastanawiać się, jak będą wyglądały rozgrywki po pandemii koronawirusa. Jedną ze zmian może być zmniejszenie wymagań licencyjnych. Najważniejszym ich punktem jest budżet gwarantowany w wysokości co najmniej dwóch milionów złotych. Czy to się zmieni?

- Na dziś niczego nie możemy być pewni. Może być nawet tak, że do nowego sezonu PGNiG Superligi podejdziesz dziesięć, a może nawet tylko osiem zespołów. To, co wydarzy się za kilka miesięcy, wciąż pozostaje wielką niewiadomą – prorokował kilka tygodni temu prezes SPR Stali Mielec, Roman Kowalik.

Obecnie jesteśmy dobrze ponad miesiąc od tych słów, ale nie straciły one na swojej aktualności. W klubach PGNiG Superligi trwa szacowanie strat i łatanie dziur budżetowych. Niestety dla zawodników, często jedyną możliwością oszczędności jest obcinanie ich pensji. Tak było również w Mielcu, gdzie już osiągnięto porozumienia w sprawie zmniejszenia wynagrodzeń.

- Gracze dobrze wiedzą, jak działają kluby, z czego czerpią zyski, każdy z nich ma dostęp do mediów i widzi też, w jakim stanie za chwilę będzie nasza gospodarka. Absolutnie nikt nie chce wykorzystywać tej sytuacji przeciwko graczom, żeby odebrać im pensję, ale oni też musieli zrozumieć naszą sytuację. Doszliśmy do porozumienia – dodawał Kowalik.

Teraz przed prezesem SPR Stali Mielec kolejne wyzwanie. To on jako pierwszy mówił w mediach o konieczności zwerifikowania wymagań licencyjnych stawianych przez PGNiG Superligę. – Jeśli tego nie zrobimy, to może okazać się, że w przyszłym sezonie do rywalizacji stanie dziesięć albo osiem zespołów – podkreśla.

Uważa też, że wszystkie kluby powinny w tej sprawie mówić jednym głosem. Choć żadna oficjalna decyzja nie została jeszcze podjęta, to ponoć odbyły się wstępne, sondażowe rozmowy. – Wszyscy prezesi klubów się znają, rozmawiają ze sobą. Teraz każdy zajmuje się przede wszystkim ratowaniem własnego klubu, szukaniem rozwiązań, ale przyjdzie również czas, być może niedługo, że będziemy musieli wspólnie wypracować jeden front i pomyśleć o systemowych rozwiązaniach. Oczywiście pomoc ze strony władz superligi również będzie bardzo cenna – zaznacza prezes SPR Stali Mielec.

Jego zdanie nie jest odosobnione. Podziela je chociażby Mariusz Jurasik. Legendarny zawodnik reprezentacji Pol-

ski w piłce ręcznej, wicemistrz świata, również uważa, że wymagania dotyczące budżetu trzeba będzie poluzować.

- Nie chcę być złym prorokiem, ale po pandemii może być ciężko z utrzymaniem w Polsce ligi zawodowej. Uważam, że byłoby lepiej, gdyby przez najbliższe dwa, trzy lata wrócić do ligi półprofesjonalnej, niż gdyby kilka klubów musiało upaść z powodu niespełnienia wymogów licencyjnych – powiedział w rozmowie z Interią

- Dlatego to wszystko jest teraz sporą niewiadomą. Myślę, że te duże kluby w naszej lidze jakoś sobie poradzą, zawodnicy, którzy zarabiają najwięcej, być może odejdą, natomiast dla tych zespołów, które w tym momencie miały problemy finansowe i w dużym stopniu grały młodzieżą, obecna sytuacja może być gwoździem do trumny.

Prezes SPR Stali cieszy się, że w środowisku już pojawiają się podobne zdania. – Mam nadzieję, że to pozwoli wypracować nam stanowisko, które będzie dobre dla wszystkich klubów – kończy ten temat Roman Kowalik.

Wciąż nie ma również oficjalnej informacji na temat przyszłości podstawowego kołowego SPR Stali Mielec, któremu z końcem czerwca kończy się kontrakt z zespołem. Z każdym mijającym dniem coraz bardziej prawdopodobne wydaje się, że jednak zdecyduje się kontynuować swoją karierę w innym klubie.

Piotr Krępa to w ostatnich latach zdecydowanie najlepszy



Piotr Krępa (drugi z lewej) być może odejdzie z SPR Stali Mielec.

zawodnik SPR Stali Mielec. Dopiero w tym sezonie ciężar zdobywania bramek zdjęli z niego Miljan Ivanović oraz Denis Wołyncew. Do tego Krępa to wychowanek klubu, obecnie nawet jego symbol.

- Podjąłem już decyzję o swojej przyszłości jakiś czas temu. Na razie jednak utrzymam to w tajemnicy, w jakim klubie zagram w przyszłym sezonie – powiedział kilka tygodni temu na naszych łamach. Od tego czasu nie zabierał już publicznie głosu na temat swojej przyszłości.

Jeśli zdecyduje się odejść, to raczej nie będzie miał problemu

ze znalezieniem sobie nowego klubu. Obecnie to jeden z najlepszych kołowych w Polsce i mielecki klub, które dwukrotnie z rzędu kończy PGNiG Superligę na przedostatnim miejscu w tabeli, robi się dla niego powoli za ciasny.

Władze klubu, które zapewne wiedzą więcej niż to, co przedstawia się do opinii publicznej, już rozpoczęły prace nad wzmocnieniem pozycji kołowego. – Trwały one tak naprawdę jeszcze w momencie, w którym sezon trwał i nie było zagrożenia jego przerwania – mówi nam prezes klubu Roman Kowalik.

To prawda, na przełomie

lutego i marca w Mielcu testowany był Oskar Baliga – młody i utalentowany kołowy. Negocjacje zostały jednak przerwane przez pandemię koronawirusa.

- Obecnie mamy bardzo trudny czas na wszelkie negocjacje transferowe czy kontraktowe. Wszyscy zajmują się teraz przede wszystkim utrzymaniem budżetów klubowych w ryzach. Poszukiwania kołowego na pewno będą trwać. Tę pozycję i tak musielibyśmy uzupełnić – uściśla Kowalik.

PGNiG Superliga została definitywnie zakończona w połowie marca.

jz

Różne dyscypliny

Powrót stypendiów sportowych

Wiele wskazuje na to, że program stypendialny zostanie w Mielcu utrzymany. Dla klubów to bardzo ważna wiadomość - bez stypendiów bardzo trudno byłoby utrzymać mielecki sport na tym samym poziomie co obecnie.

To na razie nieoficjalna wiadomość, ale wszystko wskazuje na to, że już w maju radni zajmą się specjalną uchwałą pozwalającą przywrócić miejski program stypendialny. Jeśli radni poprą taki wniosek, a wiele wskazuje na to, że tak będzie, to sportowcy będą otrzymywać pieniądze z miejskiej kasy również do końca bieżącego roku.

To na pewno bardzo dobra informacja dla mieleckiego sportu, a w szczególności piłkarskiej PGE Stali Mielec oraz piłkarzy ręcznych z SPR Stali Mielec, bo to właśnie na te dwa kluby idzie lwią



Prezydent Jacek Wiśniewski chce utrzymać stypendia dla sportowców.

część kwoty 1,4 miliona złotych przygotowanych na stypendia na okres pół roku. Gdyby tych pieniędzy od lipca zabrakło, to SPR Stal Mielec straciłaby ok. 530 tysięcy złotych, PGE Stal Mielec straciłaby 560 tysięcy, a klub siatkówki kobiet SPS Stal Mielec ok. 175 tysięcy złotych.

Reszta pieniędzy powędruje m.in. do lekkoatletów (w tym do olimpijczyków), pływaków, modelarzy, ultramaratończyków, szermierzy oraz sportowców niepełnosprawnych.

Jest jednak jedno „ale”. W tym miejscu warto zadać pytanie, co będzie, jeśli pandemia koronawirusa wciąż nie osiągnęła swojego szczytu (a tak twierdzi wielu ekspertów) i druga fala zachorowań uderzy np. jesienią. Równocześnie można postawić pytanie, czy do jesieni sytuacja unormuje się na tyle, że można będzie wpuszczać kibiców na trybuny stadionów i hal. Tego niestety nie wie nikt.

W najlepszej sytuacji (relatywnie) jest piłka nożna. To nią interesuje się najwięcej osób i nawet transmisje meczów rozgrywanych przy pustych trybunach będą cie-

żyć się sporą oglądalnością. Czy jednak podobne rozwiązanie możliwe jest w sportach halowych: piłce ręcznej oraz w siatkówce? Na dziś to kolejne pytania bez odpowiedzi.

Co więc robi Urząd Miasta w Mielcu, jeśli sezon w sportach halowych nie zostanie wznowiony. Otóż do uchwały stypendialnej może zostać wprowadzony zapis mówiący, że jeżeli do końca roku rozgrywki nie zostaną wznowione, to pieniądze trzeba będzie zwrócić.

To z pewnością będzie niebezpieczeństwo w negocjowaniu kontraktów z zawodnikami. Ci będą musieli zostać poinformowani o takim niebezpieczeństwie. Z drugiej jednak strony, tak skonstruowane kontrakty mogą być podstawą do wywierania presji na władze ligi, by zacząć rozgrywki, nawet przy pustych trybunach.

Dobłą informacją jest więc to, że stypendia prawdopodobnie wrócą. To może być pierwszy krok do powrotu do normalności, którą tak bardzo potrzebują dziś kluby, trenerzy, zawodnicy oraz kibice.

jz

R

Tamtego sezonu dograć się nie udało...

Gdy kibice w całej Polsce czekają na wznowienie rozgrywek ligowych w Polsce, przypominamy historię sezonu, którego niestety nie udało się dokończyć. Na przeszkodzie stanęła najtragiczniejsza wojna w historii świata.

Nikt nie miał wątpliwości, że zagrożenie majaczyło coraz głośniejsze. Dzień wcześniej Naczelny Wódz Wojska Polskiego Edward Śmigły-Rydz ogłosił powszechną mobilizację i to był główny temat, który pojawił się w gazetach w czwartek, 31 sierpnia. O sporcie jednak nie zapomniano, a weekendowa kolejka zapowiadała się naprawdę wybornie. Derby Krakowa, „Pasy” mierzą się z Wisłą, derby Warszawy, Polonia sprawdza formę Warszawianki, do tego Ruch Chorzów, który według słów Ernesta Wilimowskiego w jednym z dzienników: kryzys formy ma już za sobą.

Do tamtych spotkań jednak nie doszło. O godzinie 4:47 niemiecki pancernik Schleswig-Holstein otworzył ogień do polskiej placówki na Westerplatte. Rozpoczęła się II wojna światowa.

Ostatnia radość przedwojennej Polski

Wszyscy liczyli się z tym, że wybuchnie wojna. Wszyscy liczyli się z tym, że sezon ligowy w 1939 roku może zostać przerwany przez przetaczające się przez Polskę konwoje z żołnierzami. Ale – czy nie trochę podobnie jak dziś? – wyjątkowo silnie działały wszystkie mechanizmy obronne. Jeszcze nie teraz. Jeszcze nie w ten nadchodzący weekend. Jeszcze teraz będzie szkoła, jeszcze teraz będzie praca, jeszcze będzie mecz.

Tak naprawdę ostatni mecz w pierwszej lidze przed wybuchem wojny odbył się 20 sierpnia. W następny weekend liga nie grała, bo był to termin zarezerwowany na mecz międzypaństwowy. I to właśnie ten mecz okazał się być ostatnim rozegranym w Polsce przed wybuchem wojny. Następne oficjalne spotkanie miało odbyć się dopiero 7 lat później.

W upalne niedzielne popołudnie, 27 sierpnia, na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie nasza reprezentacja podejmowała Węgrów – wówczas jedną



Ernest Wilimowski (na zdjęciu) był bohaterem ostatniego meczu, który został rozegrany w Polsce przed wojną.

z najlepszych drużyn świata. – Na trybunach Stadionu Wojska Polskiego przeważał kolor zielony, kolor mundurów. Nastrój był niesłychanie serdeczny, bojowy – wspominał śp. Bohdan Tomaszewski, który wtedy miał 18 lat i był jednym z ponad 25 tysięcy widzów na meczu Polska – Węgry.

Hat-trick Wilimowskiego

Węgrzy byli wtedy potęgą. Polacy rzadko wygrywali. Najczęściej w 1937 roku, roku, w którym były eliminacje mistrzostw świata. 4:0 u siebie z Jugosławią wystarczyło, żeby pojechać do Francji. Wicemistrz świata – wymarzony rywal, żeby sprawdzić się w meczu towarzyskim. Jednym z paru, które polscy piłkarze mieli rozegrać u schyłku lata, wyjątkowo dusznego w Europie, zwłaszcza zachodniej.

Dlatego ostateczne zwycięstwo Polaków 4:2 (trzy gole Ernesta Wilimowskiego, jedna bramka Ewalda Dytka) zostało przyjęte niezwykle entuzjastycznie przez naszych kibiców. Byli do tego stopnia rozentuzjasmowani, że wielu z nich zaraz po meczu przedostało się na boisko, wyściskało naszych piłkarzy, a na końcu na rękach zniosło ich do szatni. Do dziś można tamte chwile podziwiać na fotografiach odrestaurowanych przez Narodowe Archiwum Cyfrowe. Na jednym z nich widzimy niesionego na rękach bohatera meczu – Ernesta Wilimowskiego. To właśnie o jego losy historycy spierają się do dziś. Urodził się

na Śląsku, jego biologicznym ojcem był Niemiec – być może również dlatego postanowił podpisać volkslistę, a następnie zagrał nawet kilka spotkań w reprezentacji III Rzeszy. Do Polski nigdy już nie wrócił. Zmarł w Niemczech w 1997 roku.

Ruch czy Wisła?

Wilimowski przed wojną był gwiazdą najlepszej wówczas drużyny w Polsce – Ruchu Chorzów. To właśnie popularni „Niebiescy” liderowali tabeli po rozegraniu kolejki z 20 sierpnia 1939 roku. Rozegrali czternaście meczów, w których udało im się zdobyć osiemnaście punktów. Na drugim miejscu plasowała się natomiast Wisła Kraków.

Drużyna spod Wawelu miała dwa punkty mniej od lidera, ale co warto podkreślić – rozegrała o dwa mecze mniej niż rywal. Będąc na trzecim miejscu Pogoń Lwów miała tyle samo punktów co Wisła, ale rozegrała o jeden mecz więcej niż wiślacy. Taki stan rzeczy spowodował, że niemożliwe było uznanie liderującego wtedy Ruchu Chorzów za mistrza, gdyż zespoły nie rozegrały równej liczby spotkań i przy ewentualnych zwycięstwach Wisły czy Pogoni w pozostałych do rozegrania spotkaniach ligowa tabela mogłaby wyglądać całkiem inaczej.

Obrońcom mistrzowskiego tytułu zostawały jeszcze mecze z dwoma ostatnimi zespołami

tabeli: Warszawianką, którą pokonali w pierwszej potyczce 5:0 i Unionem-Touring Łódź, rozgromionym przez nich poprzednio aż 12:1; ale też trudne potyczki z wiceliderem – Wisłą Kraków i derby z AKS. Z każdym z nich Ruch jednak wygrał w pierwszych potyczkach w tamtym sezonie. To właśnie Niebiescy liderowali pod względem największej liczby zwycięstw (8) oraz strzelonych goli (50). Wisła i AKS miały z kolei najmniej porażek (po 3). Ci drudzy przodowali też najmniejszej liczbie straconych goli (14).

W tamtym formacie rozgrywek strefa spadkowa obejmowała tylko ostatni zespół. Przed wybuchem II wojny światowej był nim beniaminek – Union-Touring Łódź. W dwunastu spotkaniach zdobył on tylko trzy punkty (1 zwycięstwo, 1 remis). Aż dziesięć starć zakończyło się zaś jego porażkami. Bilans bramkowy również nie przynosił chluby tej ekipie: 15-51. Niewiele lepiej wiodło się Warszawiance, która wyprzedzała ekipę z Łodzi tylko jedną wygraną, ale miała też jeden mecz mniej w porównaniu z rywalem. U następnej w tabeli, Garbarni Kraków, przewaga nad ostatnią pozycją sięgała siedmiu punktów. Już mniejszy dystans dzielił ją... od podium (6 punktów).

Tragiczne losy

Następny mecz w najwyższej polskiej lidze odbył się dopiero 14 marca 1948 roku. Po zakoń-

czeniu II wojny światowej dwie pierwsze edycje przeprowadzono bowiem w formacie międzyokręgowym. Zwyciężyły w nich: Polonia Warszawa (1946) oraz Warta Poznań (1947). Mimo tak ogromnego przedziału czasowego, blisko dziewięciu lat, znalazło się wcale nie tak nieliczne grono czterestu zawodników, którzy brali udział w ostatniej kolejce ekstraklasy przed wybuchem II wojny światowej, jak i w pierwszej po jej zakończeniu. Wśród nich byli między innymi Walter Brom, Stanisław Kaźmierczak, Wilhelm Piec, Henryk Spodzieja, Władysław Szczepaniak, czy Henryk Jaźnicki. Również należący do tej grupy Jan Przecherka, Henryk Spodzieja, Mieczysław Gracz, czy Stanisław Baran wpisali się nawet na listę strzelców w pierwszych powojennych starciach. Ci dwaj ostatni zrobili to także w ostatnim swoim spotkaniu, zanim wybuchła wojna. Toteż dzięki temu trafili w dwóch kolejkach ekstraklasy z rzędu, choć dzieliło je aż 3129 dni!

Zdecydowanie liczniejsze było jednak grono graczy, którym II wojna światowa zabrała najlepsze lata kariery piłkarskiej, majątek, domy i rodziny. Tych, których wojenny front przeczołgał po całym świecie. Tych, którzy wiele lat spędzili w obozach koncentracyjnych, czy na robotach przymusowych. Tych, którzy z zawieruchy już nigdy nie wrócili...

jz



27 sierpnia 1939 roku na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie Polska wygrała z Węgrami.

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA
Agencja Wydawnicza - Reklamowa
„KORSO” Sp. z o.o.
tel. 17 788 41 80
ul. Biernackiego 1
39-300 Mielec

DYREKTOR WYDAWNICTWA
Grzegorz Darlak
grzegorz.darlak@korsopl, tel. 17 788 41 80

SEKRETARIAT
sekretariat@korsopl
tel. 17 788 41 80, fax 17 788 41 94

REDAKTOR NACZELNY
Józef Twardowski
jozef.twardowski@korsopl, tel. 17 788 41 95

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Arkadiusz Tysoń
alyson@korsopl, tel. 17 788 41 83

REDAKTOR NACZELNY PORTALU KORSO.PL
Szymon Burek
sburek@korsopl, tel. 17 788 41 87

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Marta Warias
marta.warias@korsopl, tel. 17 788 41 88

Krzysztof Radoń
krzysztof.radon@korsopl, tel. 17 788 41 88

WSPÓŁPRACA
Jakub Zegarliński (sport)
jzegarli@korsopl

SKŁAD
Klaudia Roźniak - studio@korsopl
Patrycja Szpak - studio@korsopl
Łukasz Wadas - studio@korsopl

BIURO OGŁOSZEŃ
39-300 Mielec, ul. Biernackiego 1
tel. 17 788 41 80

BIURO REKLAMY
Marcin Serafin
mserafin@korsopl, tel. 510 126 562

Anna Czajkowska
aczajkowska@korsopl, tel. 519 132 923

WEBMASTER
Tomasz Pawęzka
tpawezka@korsopl

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia,
Drukarnia w Sosnowcu.

Prenumeratę Tygodnika Regionalnego **KORSO** przyjmują jednostki „RUCH” S.A., listonosze oraz urzędy pocztowe.

Nakład 5.500 szt.

Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Strych

Dowcipy

- Proszę powiedzieć, doktorze, to poważna sprawa?
- Na pańskim miejscu długich seriali już bym nie zaczynał oglądać.

- Pewnego dnia szef dużego biura zauważył nowego pracownika. Kazał mu przyjść do swego pokoju.
- Jak się nazywasz?
- Jurek - odparł nowy.

Szef się skrzywił:

- Słuchaj, nie dociekam, gdzie wcześniej pracowałeś i w jakiej atmosferze, ale ja nie zwracam się do nikogo w mojej firmie po imieniu. To rodzi poufność i może zniszczyć mój autorytet. Zwracam się do pracowników tylko po nazwisku, np. Kowalski, Malinowski. Jeśli wszystko jasne, to jakie jest twoje nazwisko?
- Kochany - westchnął nowy.
- Nazy-wam się Jerzy Kochany.
- Dobra, Jurek, omówmy następną sprawę.

Przychodzi facet do sklepu i pyta: -Przepraszam, czy jest odtwieżacz powietrza?

-Nie.

-A jakieś inne tanie perfumy dla teściowej?

Chłopak poszedł do wojska, ale w cywilu zostawił dziewczynę. Pisali do siebie pismienne listy, zapewniali o własnej miłości, a on co noc, przed snem całował jej zdjęcie.

Jednak pewnego dnia przyszedł list, który zakończył to wszystko.

„Drogi Michale! - pisała jego wybranka. - Chcę Cię poinformować, że odchodzę od Ciebie i że zdradzałam Cię przez cały czas, odkąd Cię nie ma. Ponieważ byłeś i jesteś daleko, myślę, iż jest to naturalny bieg rzeczy, proszę Cię tylko, abys odesłał mi moje zdjęcie. Kasia”

Chłopakowi jeszcze tak przykro nie

było, ale że był mściwy, opracował odpowiednią zemstę. Poprosił kolegów, aby dali mu zdjęcia swoich dziewczyn, siostr, byłych, tak że zbierał około setki fotografii ponętnych, młodych dziewcząt, włożył je do koperty razem z zdjęciem Kasi i założył następujący liścik.

„Szanowna Kasiu! Wybacz, ale za cholerę nie mogę sobie przypomnieć, kim jesteś, proszę, wybierz swoje zdjęcie, a resztę odeślę!”.

Pewne plemię afrykańskie nawiedziła okrutna susza. Padając z pragnienia, mieszkańcy udali się do plemienia go szamana z prośbą o pomoc. Szaman ów wyszedł z lepianki i patrząc po tłumie współplemieńców, pyta:

- Kto ma wodę?

Nikt się nie zgłasza, to powtarza:

- Kto ma trochę wody?

Nieśmiało zgłasza się jeden z członków plemienia i podając bukłak wody, mówi:

- Ja mam jeszcze trochę.

Szaman niewiele myśląc, wylał wodę do miseczki, ściągnął koszulę i zaczął ją prać. Mieszkańcy wioski patrzyli ze zgrozą. Wyjął koszulę z wody, wykręcił i wodę wylał w krzaki. Znowu pyta:

- Kto ma jeszcze jakąś wodę?

Kolejny osobnik, podając mu bukłak, mówi:

- Mnie zostało jeszcze pół...

Szaman wziął wodę, wlał do miski i wypłukał koszulę. Wodę wylał, a koszulę powiesił na sznurku.

Kiedy mieszkańcy wioski chcieli się na niego rzucić, zaczęły napływać ciężkie chmury i rozpadł się deszcz. Szaman na to:

- Zawsze, kurczę, pada, jak pranie zrobię...

- Czemu blondynka kupuje krówki?
- Bo myśli, że w środku jest mleko.

- To naprawdę bolało, gdy nazwałeś mnie wczoraj „grubym waleniem”.
- Wiem, kochanie. Wypiłem za dużo, wiesz przecież, że nie mówiłem serio. Kupiłem ci nawet sukenkę w ramach przeprosin.
- Przepraszam, przyjęła. Jakiego jest koloru?
- Szara. Pomożesz mi ją wnieść do domu?

Do urzędu stanu cywilnego wchodzi pijany facet i mówi:

- Panowie! Proszę o zarejestrowanie moich dzieci. Mam bliźnięta!

- Diaczego mówi pan do mnie „panowie”? Przecież ja tu jestem jeden.
- To poczekaj! Wróć do domu i coś sprawdź...

Rankiem hrabia wyszedł przed dom z kosą i zaczął kosić. Zmęczony i zadowolony pomyślał:

- Świat jest piękny, ale tylko ciężka fizyczna praca pozwala człowiekowi

myśleć, czuć i stawać się świadomie lepszym.

Tymczasem grupa chłopów stojących opodal dziwila się tym fanaberiom.

- Po co hrabia kapustę kosą kosi?
- A kto ich tam tych wykształconych zrozumie...

Żona do męża:

- Coś się dzieje z moim telefonem. Rozmawiałam dziś z przyjaciółką, ale nic nie mogłam zrozumieć.
- A próbowałyście nie mówić w tym samym czasie?

Pani w przedszkolu rozdała dzieciom rysunek kaczki z parasolem do pokolorowania. Zbierając prace, zauważyła, że Jasiu pomalował kaczkę na czerwono.

- Jasiu - spytała. - Ile razy w życiu widziałeś czerwoną kaczkę?
- Tyle samo razy, co kaczkę z parasolem.

Przychodzi facet do lekarza i mówi:

- Panie doktorze, moja żona pojawiła tydzień temu do sanatorium, a ja opiekuję się naszym synkiem. Ubieram go, kąpię, codziennie chodzę z nim na spacer, a mimo tego schudł już 6 kg. Diaczego?
- A czym pan go karmi?
- O Jezuli Wiedzialem, że o czymś zapominałem...

Rozmawiają dwie babeczki:

- Ech, życie... Wracasz z pracy i za pieprzasz w domu. Dzisiaj podłogi myłam, jutro okna...
- A mąż?
- A mąż na szczęście sam się potrafi umyć.

W niedużym, dosyć odizolowanym od świata miasteczku, umiera młody bogacz. Żegnają go dwaj synowie: jeden inteligentny i pracowity, któremu zapisał knajpę, i drugi - leń i pijak, któremu zapisał całą resztę, czyli zdecydowaną większość majątku. Adwokat, towarzyszący umierającemu, stara się naprostować sytuację:

- Co prawda, to nie moja sprawa i nie moje pieniądze... Ale przecież on przepije cały majątek!
- Dokładnie. A gdzie? W jedynej knajpie w mieście!

Rozmowa dwóch przyjaciółek:

- Spotkałam Ankę i chwaliła się, że w dziesiątą rocznicę ślubu zmieniła się bez problemu w swoją suknnię ślubną.
- Tak, tylko zapomniała dodać, że wychodziła za mąż w siódnym mieściu cięży...

Z Facebooka



Jak mielczanie naszą maseczki? Ten wpis rozgryzał internetowych komentatorów do czerwoności.

Mistrzowie parkowania



Niezbyt dobra miejscówka.

Masz ciekawe zdjęcia innych mistrzów parkowania? Prześlij je do redakcji: ajyson@korsio.pl
Opublikujemy je na łamach gazety.

Fot. Czytelnik

Kronika towarzyska



Kolego, kiedy ostatni raz czyściłeś buty?

Ja ci butów nie pokazuję, tylko oberka tańczuję.

Podczas skromnych obchodów Dnia Flagi.